DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V, IV.

Rok XXI. Kraków, sobota 10 września 1938 Nr 250

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

WYBORY -- BEZ NIEWŁAŚCIWEJ INGERENCJI WŁADZ I BEZ PRESJI

Doniosły okólnik szefa rządu do władz administracyjnych i samorządowych

Warszawa, 9. 9. PAT. Pan prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych wydał dnia 9 września r. b. do pp. wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawę, starostów i przewodniczących wydziałów powiatowych, komisarza rządu w Gdyni oraz wszystkich zarządów miejskich i zarządów gminnych na obszarze całego państwa z wyjątkiem Województwa Śląskiego, okólnik, ujmujący zasadnicze wytyczne w sprawie wyborów samorządowych. Treść tego okólnika jest następująca:

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi uważam za konieczne udzielenie panom wojewodom i starostom oraz przełożonym gmin wiejskich i miejskich następujących ogólnych wytycznych:

Swobodne wykonywanie praw wyborczych

Intencją rządu przy wnoszeniu projektów samorządowych ustaw wyborczych oraz wolą Izb ustawodawczych przy uchwalaniu tych ustaw było zapewnienie szerokim masom obywateli takich warunków, aby mogli oni w pełni i z całą swobodą decydować zarówno o doborze kandydatów, jak i głosowaniu na tych, którym darzą swym zaufaniem. O takim stanowisku rządu i Izb ustawodawczych świadczą dogodne dla wyborców ustawowe terminy czynności wyborczych, przewaga czynnika obieralnego w komisjach wyborczych i prawo udziału w akcji wyborczej mężów zaufania wyborców oraz decydujący udział czynników samorządowych w rozstrzyganiu protestów.

To też wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz, jak i presji czynników niepowołanych. Rola władz administracyjnych, sprawujących nadzór nad czynnościami wyborczymi polega na pieczy nad prawidłowym ich biegiem, a interwencja może mieć miejsce jedynie w wypadku bezpodstawnego naruszenia przez organa wyborcze lub inne osoby praw wyborców oraz pogwałcenia ustawy, mogącego spowodować nieważność aktu wyborczego.

Rzetelność aktu wyborczego

Drugą podstawową przesłanką, jaka przyświeca samorządowym ustawom wyborczym, jest zapewnienie rzetelności aktów wyborczemu. Chociaż w ustawach tych nie ma sankcyj za naruszenie tej zasady, na straży jej stoi kodeks karny, grożący karami za nadużycia wyborcze do 5-u lat więzienia (art. 118 – 124 k. k.).

Apeluję do wszystkich obywateli którzy zasiadać będą w komisjach wyborczych, o należyte przeprowadzenie powierzonych im ustawowo czynności wyborczych i przeciwstawienie się jakimkolwiek próbom zniekształcania woli wyborców bez względu na to, z którejkolwiek strony byłoby podjęte.

Troska o pozostawienie wyborcom swobody w wykonywaniu prac wyborczych oraz o rzetelne przeprowadzenie aktu wyborczego, nie może jednak nikogo zachęcać do lekkomyślnego wnoszenia niesłusznych i oszczerczych oskarżeń. Takie doniesienia ścigane są z urzędu z mocy art. 143, 144 i 147 k. k., niezależnie od odpowiedzialności karnej z oskarżenia prywatnego o oszczerstwo.

Protesty wyborcze

Omówione wskazówki dotyczą również postępowania przy rozstrzyganiu protestów wyborczych. Podległe mi władze oraz współdziałające z nimi z głosem stanowczym kolegia obywatelskie powinny badać je z całą skrupulatnością i objektywizmem. Protesty bowiem w zasadzie powinny być wyrazem reakcji przeciw ewentualnym nieprawidłowościom w przeprowadzeniu aktu wyborczego i powinny stanowić podstawę do skontrolowania, czy przepisy ustaw wyborczych oraz scharakteryzowane powyżej ich intencje nie zostały w postępowaniu wyborczym wypaczone i czy akt wyborczy jest wyrazem woli obywateli. Od tego rodzaju uzasadnionych protestów odróżnić należy protesty, które mogą być częstokroć wyrazem jedynie demonstracji grup wyborczych, niezadowolonych z wyniku wyborów. Wyborcy powinni uświadamiać sobie, że wnoszenie protestów bezpodstawnych przynosi tylko szkodę samorządowi, opóźnia bowiem termin wyborów do organów wyższego stopnia, a w związku z upływem kadencji dotychczasowych rad może nawet pozbawiać gminę na pewien czas reprezentacji samorządowej.

Skład komisyj wyborczych

Jedną z podstawowych rękojmi prawidłowego przebiegu wyborów będzie należyty dobór przewodniczących i członków komisyj wyborczych spośród osób, znanych ze swej uczciwości obywatelskiej i objektywizmu oraz cieszących się powszechnym szacunkiem w danym środowisku. Powinny to mieć na względzie władze zarządzające wybory, jak również magistraty i kolegia samorządów gminnych przy doborze składu komisyj wyborczych.

Konferencje instrukcyjne

W celu gruntownego zaznajomienia organów gminnych i wyborczych z przepisami ustawy wyborczej i wydanymi do niej wskazówkami, pp. starostowie winni przeprowadzić z przełożonymi gmin oraz przewodniczącymi komisyj wyborczych konferencje instrukcyjne, na których należy zwrócić uwagę w szczególności:

a) aby spisy wyborców były sporządzone z całą dokładnością i uwzględnieniem wszystkich wyborców.

b) aby wszelkie obwieszczenia przedwyborcze, jak o zarządzeniu wyborów, listach kandydatów, terminie głosowania itp. ogłaszane były w terminach ustawowych i w sposób, gwarantujący udostępnienie we właściwym czasie treści wszystkim wyborcom

c) aby w postępowaniu reklamacyjnym komisje wyborcze nie czyniły żadnych trudności i nie stwarzały nawet pozoru szykan.

d) aby unieważnienie zgłoszeń kandydatów i ich list miało miejsce jedynie w przypadkach, w którym wymagają tego przepisy ustaw wyborczych.

e) aby głosowanie było aktem nieskrępowanej woli wyborców, oraz aby obliczenie wyników głosowania dokonane było z całą ścisłością i rzetelnością, a unieważnienie głosów ograniczone do wypadków, wyraźnie ustawowo przewidzianych.

Tekst niniejszego okólnika władze zarządzające wybory obowiązane są przesłać wszystkim przewodniczącym komisyj wyborczych celem odczytania jego treści na pierwszym posiedzeniu komisji.

(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI, minister

NA POSTERUNKU:

WŁOCHY W CIENIU

(J. D.) KRAKÓW, 10 września.

Włochy usunęły się z polityki europejskiej. Stosunek zależności Mussoliniego od Hitlera staje się coraz bardziej oczywistym. „Dynamika“ Włoch ustąpiła miejsca „dynamice“ Niemiec. Był czas, kiedy ze strony Włoch groziło największe niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Był to okres „mitraliezowych“ mów Mussoliniego, po których nastąpiła kampania abisyńska, a wreszcie interwencja w Hiszpanii. Hitler przyczajony czekał, aż Mussolini rozegra wszystkie karty. Dopiero, gdy Włochy zaangażowane wojskowo w Abisynii i w Hiszpanii okazały się niezdolne do dalszej rozgrywki — wystąpił ze swymi atutami Hitler. Zdanie Mussoliniego liczyło się jeszcze podczas aneksji Austrii. Dziś, podczas rozgrywki o Czechosłowację, stanowisko Włoch wzbudza coraz mniejsze zainteresowanie. Same Włochy ogłaszają neutralność, a gdyby nawet zechciały się zaangażować po stronie swego „kuzyna ustrojowego“ — nie potrafiłyby zasadniczo wpłynąć na sytuację europejską. Mussolini ma teraz szczególną sposobność do rozpamiętywania — w zupełnej samotności — błędów swej polityki.

Jeszcze kilka miesięcy temu próbowała Czechosłowacja odwołać się do pomocy Włoch, uznając w tym celu de iure podbój Abisynii i wysyłając delegację do Włoch. Prasa czeska była podówczas pełna komplementów pod adresem państwa faszystowskiego i jego wodza. Ale rychło nadeszła twarda i brutalna rekuza. Rząd włoski nie dopuścił żadnej wątpliwości co do tego, że w najlepszym dla Czechosłowacji wypadku, Włochy zachowają neutralność.

Przed kilku dniami nas zaskoczyła zmiana w postawie Włoch wobec problemu Czechosłowacji. Virginio Gayda, uchodzący za tubę Mussoliniego, nadspodziewanie przyszedł w sukurs rządowi czeskiemu, oświadczając, że czwarty projekt Pragi w sprawie mniejszości narodowych w Czechosłowacji nie powinien się spotkać z wrogim przyjęciem w Niemczech. Dlatego też — zdaniem Gaydy — horyzont europejski, jeszcze wczoraj tak krytycznie zachmurzony, zdaje się obecnie rozjaśniać.

Być może, że to stanowisko nie jest jeszcze ostatnim w państwie faszystowskim. Sympatie i antypatie zmieniają się we Włoszech z dość wielką szybkością i na jakąkolwiek stałość w tej dziedzinie trudno tam liczyć. Ale nie ulega dziś wątpliwości, że Włosi panicznie boją się wojny. Nie tylko dlatego, że nowa wojna byłaby już trzecią z rzędu; że kraj jest wyniszczony gospodarczo i finansowo; że myśl wojny po stronie Niemiec nie chce się pomieścić w głowie przeciętnego Włocha, serdecznie nienawidzącego Niemców a wreszcie, że wojna europejska może żadnemu państwu tak bardzo nie zagraża jak właśnie Włochom.

Kraj ten ma wybrzeże o długości 6 800 klm. Taka ogromna długość wybrzeża czyni je po prostu niemożliwym do obrony przed atakami od strony morza. Neapol Genua, Palermo Wenecja i Triest — wszystkie ogromne centra ludnościowe — leżą tuż na wybrzeżu. Można je z łatwością zbombardować z okrętów wojennych. Stolica państwa — Rzym jest oddalona od morza nie więcej, jak 20 klm. Ciężka artyleria okrętów nieprzyjacielskich może bardzo łatwo dosięgnąć swymi pociskami „wieczne miasto“.

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja pod względem struktury gospodarczej. Przeważna większość sił gospodarczych Włoch koncentruje się na północy. Sam Mediolan daje blisko czwartą część wpływów podatkowych całego kraju. Równina Padu dostarcza 48 procent całego zboża włoskiego, 99 procent włoskiego ryżu i 75 procent kukurydzy. Tutaj skoncentrowało się blisko trzy czwarte wszystkich fabryk włoskich. Ale na północy są Alpy, skąd wojskom nieprzyjacielskim łatwiej jest atakować, niż Włochom bronić się w równinie. Także źródła energii elektrycznej rozmieszczone są bardzo niekorzystnie z punktu widzenia interesów militarnych Włoch. Roczna produkcja energii elektrycznej wynosi 4 i pół miliona kilowatów. Z tego 3 miliony przypadają na prowincję Piemontu, Lombardii i Wenecji. Wszakże te centrale elektryczne umieszczone są w górach i to bardzo blisko granicy, gdzie znów narażone są na zniszczenie przez nieprzyjaciela. Zniszczenie central elektrycznych zaś to całkowite sparaliżowanie zelektryfikowanych kolei włoskich. Fabryki, położone w górach apenińskich korzystają z energii elektrycznej tylko w zimie, gdy opady atmosferyczne są obfite i rzeki mają dostateczne ilości wody. Ale w lecie, gdy poziom wód w rzekach górskich jest niski — fabryki potrzebują węgla a węgla Włochy nie mają i muszą go sprowadzać z zagranicy. W czasie pokoju import węgla połączony jest tylko z wysiłkiem dewizowym. Ale w czasie wojny dostawa węgla do Włoch będzie musiała pokonywać oprócz tego jeszcze niezmiernie trudną blokadę na szlakach Morza Śródziemnego. Tutaj Włochy są niezmiernie słabe. Cieśnina Gibraltarska, którędy idą okręty, przywożące do Włoch bawełnę, naftę, zboże amerykańskie, znajduje się pod kontrolą Anglii, tak jak kanał Sueski, oddzielający Włochy od Abisynii. Z drugiej strony zaś cieśniny morskie którymi statki włoskie przywożą naftę i zboże z Rumunii, są już zremilitaryzowane i znajdują się pod czujną kontrolą Turcji, która ostatnio weszła całkowicie w orbitę wpływów francusko-brytyjskich.

Może dlatego Mussolini tak groźnie dotąd potrząsał szabelką, aby w chwili, gdy niebezpieczeństwo wojny stało się bliskie, cała ta fanfaronada ustąpiła miejsca lekkiemu strachowi? Źródeł tej pychy militarnej w chwili spokoju i strachu, w chwili napięcia wojennego — trzebaby chyba szukać w kompleksie niższości, na jakim oparte są wszystkie rządy dyktatorskie, a reżim faszystowski w szczególności. Bogaci w słowa i w teatralne gesty dyktatorzy okazują się dziwnie zalęknieni i niezaradni gdy wir wypadków wyniesie ich na historyczne skrzyżowania dróg.

Granica, której wróg nie przekroczy

Linia Maginota -- arcydzieło skutecznej obrony

Korespondencja własna „Nowego Dziennika“

PARYŻ, we wrześniu.

Granice państw europejskich najeżyły się obronnymi liniami, mającymi bronić przed inwazją nieprzyjaciela. Pierwowzorem tych linij, niedoścignionych do tej chwili, jest francuska linia Maginota, tak nazwana od zmarłego ministra wojny, który był jej inicjatorem.

Linia ta zaczyna się koło Dunkierki i ciągnie się do granicy szwajcarskiej w pobliżu Genewy. Wznosi się na wzgórza i wyniosłości i opada w doliny. Dla turysty, nie wiedzącego, gdzie się znajduje, jest niemal że niewidoczna, dopiero po bliższym przypatrzeniu się można zauważyć okrągły szczyt wieżyczki w której mieści się gniazdo karabinów maszynowych, lub wejście do fortu. Według zdania ogólnego znawców linii tej nie da się sforsować nawet kosztem największych ofiar. Nikt żywy nie przekroczy linii piekielnego ognia który wybuchnie za najmniejszym alarmem. Długie rzędy peryskopów badają i śledzą, co się przed linią dzieje. Na dany sygnał niewidoczna linia zasypuje wroga setkami tysięcy śmiercionośnych pocisków.

W czasie pokojowym załoga linii składa się ze stu tysięcy ludzi. Wzdłuż linii rozmieszczonych jest 14.000 pozycyj z działami i karabinami maszynowymi. Dowództwo tych pozycyj znajdują się w podziemiu w zupełnie bezpiecznych schronach. Nawet trzy ciężkie pociski wybuchające jeden po drugim nad schronem nie zdołają przebić jego powały. Gaz również tam się nie przedostanie. Ciśnienie powietrza bowiem w środku jest większe od ciśnienia na zewnątrz. Dlatego załoga jest zupełnie bezpieczna i może się obejść bez uciążliwych masek gazowych.

Połączenia telefoniczne, kable elektryczne itd. znajdują się 15 stóp pod powierzchnią ziemi, a komunikacja zabezpieczona jest ponadto liniami rezerwowymi, tak że funkcjonowanie ich jest kompletnie zabezpieczone. Nie ma również otworów na karabiny i karabiny maszynowe, gdyż wieżyczki, w których się znajdują, są szczelnie zamknięte, a załoga kieruje nimi automatycznie, tak jak to się dzieje na statkach wojennych. Ogniem kierują oficerowie w hermetycznie zamkniętych izbach, w bezpiecznych schronach, z których przy pomocy peryskopów obserwują okolicę. Przy pomocy sygnałów porozumiewają się z załogą.

Wielopiętrowe mrowisko, zaopatrzone w ogromną ilość wind, ma doskonałe instalacje wentylacyjne, tak, że powietrze w tych podziemiach jest zawsze świeże. Działa i karabiny maszynowe są chłodzone automatycznie. Armaty i karabiny mogą strzelać we wszystkich kierunkach, dzięki czemu napastnik nie może zdobyć wyłaniających się nad powierzchnię wieżyczek. Gdyby jednak wbrew wszelkim przewidywaniom i prawdopodobieństwu jakaś część linii została zdobyta, to na mocy urządzeń przypominających te, które stosuje się w statkach wojennych, izolowano by ją od części sąsiednich wysadzono w powietrze wraz z wrogiem, który dostał się do jej wnętrza.

W siedmiu podziemnych piętrach, urządzonych celowo i wygodnie, żyją żołnierze, którzy mają tam łóżka, żywność, radio i wszechobecny telefon. Strzelcy przy pomocy sprężyn kierują karabinami zdala i nie znajdują się sami w wieżyczkach.

Szerokość linii Maginota wynosi 30 mil angielskich. Na tym również polega jej siła. Forty i twierdze znajdujące się z tyłu, połączone są tunelami z pozycjami frontowymi.

Podziemna kolej wzdłuż linii umożliwia transport ludzi i dowóz amunicji. Każdy fort zaopatrzony jest w instalacje zapewniające mu dopływ ciepłej i zimnej wody i centralne ogrzewanie. W olbrzymich magazynach znajdują się wielkie zapasy żywności. Zapewnione są również pomieszczenia dla okolicznej ludności na wypadek ewakuacji. Na pierwszy rzut oka nie można odróżnić normalnego wzgórza wydrążonego, pod którym mieszczą się baraki, stanowiące pomieszczenie dla 10.000 ludzi.

W chwili niebezpieczeństwa strażnicy, czuwający przy teleskopach dają sygnał i działa i karabiny poczynają automatycznie działać. W sposób bardzo pomysłowy zabezpieczono linię Maginota przed atakami tanków. Czyhają na nie t. zw. „szparagi“ czyli żelazne ostrza, ukryte w ziemi. Dalsze rzędy „szparagów“ zaopatrzone są w środki wybuchowe, które zdolne są wysadzić tank w powietrze.

Linia Maginota jest kompletnie izolowana od otoczenia, nawet błysku światła nie widać z zewnątrz. Pięć pięter pod ziemi znajdują się szpitale dla rannych, a o kilka mil od przednich pozycyj, w biurach, do których żaden odgłos z zewnątrz nie dochodzi, pracują sztaby. Tak wygląda francuska linia Maginota, o której się mówi powszechnie, że nikt nie zdoła jej przekroczyć. Jest ona gwarancją bezpieczeństwa Francji i dowodem, że Francja nie pożąda zdobyczy, ale czuwa bacznie nad swoim bezpieczeństwem. Pewien głośny pisarz wojskowy wyraził się, że stworzenie takiej, nie dającej się zdobyć linii podważa myśl o wojnie, której motorem jest chęć zdobycia nowych obszarów, co w tym wypadku nie da się urzeczywistnić.

C. S.

Także minister Beck odroczył swój wyjazd do Genewy

WARSZAWA, 9. 9. PAT. WOBEC OPÓŹNIANIA SIĘ PRZYJAZDU DO GENEWY NA RADĘ LIGI NARODÓW WIĘKSZOŚCI MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH — P. JÓZEF BECK, MINISTER SPRAW ZAGR., POZOSTAŁ NA RAZIE W WARSZAWIE.

DELEGACJĄ POLSKĄ KIEROWAĆ BĘDZIE TYMCZASOWO MINISTER P. Dr TYTUS KOMARNICKI.

Min. Bonnet zostaje w Paryżu

Paryż, 9. 9. PAT. Termin wyjazdu ministra spraw zagr. Bonnet do Genewy nie został jeszcze ustalony. Nie jest wykluczone, że min. Bonnet ze względu na sytuację międzynarodową odłoży swój wyjazd na kilka dni.

„W walce o swe prawa nie ustaniemy"

Mor. Ostrawa 9. 9. PAT. Omawiając t. zw. czwarty plan proponowany przez rząd praski dla załatwienia żądań Niemców sudeckich „Dziennik Polski" pisze, że Polacy w Czechosłowacji domagają się dla siebie takich samych ustępstw, jakie rząd przyzna innym mniejszościam. W walce o swe prawa nie ustaniemy — pisze „Dziennik Polski" dopóki rząd nie da nam tego, co się nam słusznie i z prawa należy. Nie mamy zamiaru pozwolić na straktowanie nas jako narodu drugorzędnego, zwłaszcza na Śląsku cieszyńskim, gdzie jesteśmy autochtonami i gdzie nigdy nie pozwolimy na upośledzenie naszego społeczeństwa na własnym zagonie.

—oOo—

Oddalony wniosek obrońców Doboszyńskiego

Lwów, 9. 9. PAT. Sąd Apelacyjny we Lwowie postanowił oddalić wniosek obrony inż. Adama Doboszyńskiego o wyłączenie całego Sądu Apelacyjnego lwowskiego od udziału w prowadzeniu jego sprawy.

W oczekiwaniu geometrii wyborczej

Łódź, 9. 9. (G). Zbliżający się termin wyborów do rady miejskiej w Łodzi nie wzbudził dotychczas większego zainteresowania. Ugrupowania polityczne oczekują rozpisania wyborów i sposobu podziału miasta na okręgi oraz ilości mandatów w poszczególnych okręgach, uzależniając od tego swą taktykę i ewentualny udział w wyborach. Na razie toczą się luźne narady ugrupowań politycznych, które pójdą ewentualnie razem do wyborów.

Przestępstwo dewizowe

Łódź, 9. 9. (G). 60-letni Chiel Wiślicki skazany został na 400 zł grzywny z zamianą na miesiąc aresztu za to, że przekazywał swemu synowi przebywającemu za granicą stałe kwoty miesięczne za pośrednictwem różnych osób.

Osierociła siedmioro dzieci

Łódź, 9. 9. (G). Dziś rano przy ul. Zgierskiej 72 wyskoczyła z czwartego piętra nerwowo chora 44-letnia Mindla Rach, ponosząc śmierć na miejscu. Denatka osierociła siedmioro dzieci.

—oo—

A „Times" — swoje...

Nie warto zabiegać o krótkotrwałe rozwiązanie

Czy Hitler reflektuje na Anschluss Sudetów?

Londyn, 9. 9. PAT. Nawiązując do swej propozycji zmiany granic Czechosłowacji, „Times" oświadcza dziś w artykule wstępnym, iż wysunięta została jedynie sugestia, którą często „Times" wysuwał już przedtem, a mianowicie, że rewizja granic nie powinna być wykluczana z listy możliwych dróg, prowadzących do rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego. Nie byłoby to rozwiązanie, dla którego ktokolwiek odczuwałby entuzjazm. Nie jest rzeczą zupełnie pewną, czy Hitler pragnie mieć Niemców sudeckich w obrębie Rzeszy i czy nie woli utrzymać ich w roli klina, którego użyje w przyszłości na zewnątrz granic Rzeszy. Ale właśnie perspektywa nieskończonych niepokojów w przyszłości, jakie ujawnia ta teoria, stanowi poważny argument dla przeprowadzenia tej zmiany. Dalszym argumentem jest pogląd, że sugestia wysuwana przez „Times" jest przykładem rozważania drogą środków pokojowych naprawienia jednej z typowych niesprawiedliwości, narzuconych traktatem pokojowym. W każdym razie nie warto zabiegać o rozwiązanie, którego trwałość obliczona jest tylko na miesiące. Nadzieja na pokój trwały musi być jedynym celem, do którego zmierzaliby nie tylko Czesi i ich mniejszości, ale każde państwo, które ich losy mogą obchodzić. Jeśli istnieje możliwość osiągnięcia trwałego porozumienia, w którego ramach Czechosłowacja pozostałaby w swej obecnej formie, a Niemcy otrzymaliby samorząd, do czego w ramach państwa są uprawnieni, niewątpliwie stanowiłoby to lepszą drogę.

Ale nie należy wykluczać zupełnie żadnej innej drogi, jeśli stanowi ona alternatywę zamiast ciągłych sporów, do których prędzej czy później mógłby być wciągnięty cały świat pozostały — kończy „Times".

Runciman ma nowy projekt

Praga 9. 9. PAT. „Prager Mittag" podaje pogłoskę, jakoby lord Runciman wysłał nowy raport do Londynu, w którym mają być zawarte wyniki rozmów między Runcimanem a Henleinem, następnie treść nowego planu czeskiego i wreszcie projekt akcji pośredniczącej lorda Runcimana, przewidziany w przypadku odrzucenia projektu rządowego przez partię niemiecko-sudecką.

Dziś przemówi prezydent Benesz

Praga, 9. 9. PAT. Jak donosi „Prager Tageblatt", prezydent republiki Benesz wygłosić ma w sobotę o godz. 18 tej zapowiadane od dawna przemówienie, które transmitowane będzie przez radio.

Jak manifestują Niemcy sudeccy

Praga, 9. 9. PAT. Wczoraj o godz. 19.30 w Czeskim Krumłowie odbyła się manifestacja przeszło 4 tysięcy Niemców, mieszkańców tego miasta i okolicy, którzy wznosili okrzyki: „Jedna Rzesza, jeden naród, jeden wódz", — „Chcemy powrotu do Rzeszy", Chcemy plebiscytu".

Echa Morawskiej Ostrawy

Mor. Ostrawa 8. 8. PAT. W związku z zajściami ostrawskimi przybyli wczoraj do Morawskiej Ostrawy, jak podaje prasa czeska, wieczornym pociągiem pospiesznym z Pragi dwaj obserwatorzy angielscy, którzy natychmiast po przybyciu do hotelu odbyli dłuższą rozmowę z bawiącym już w Morawskiej Ostrawie majorem Sutton Pratten. Jeden z nich opuścił Morawską Ostrawę jeszcze ub. nocy, drugi dr. Bare udał się do dyrekcji policji. Wczoraj bawił również w Morawskiej Ostrawie konsul niemiecki z Brna Betthusy Huc, który informował się o zajściach w sekretariacie partii sudecko-niemieckiej.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 9. 9. (Sin.) W dzisiejszym ciągnieniu Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

20.000 zł stała dzienna wygrana — 122538.
25.000 zł — 20842.
15.000 zł — 72164.
10.000 zł — 67691.
5.000 zł — 87676.
2.000 zł — 27700 39692 42945 42418 50924 74822 73765 87874 88079 88222 90588 94609 120779 125199 135739 137873 141808.

Drugie ciągnienie:

5.000 zł stała dzienna wygrana 133404.
25.000 zł — 89365.
15.000 zł — 112074 153304.
10.000 zł — 11991 13922 109284 110344 149767.
5.000 zł — 25050 51641 82318 91436 140878.
2.000 zł — 4578 8982 24094 27527 34136 35409 37191 39449 39782 42673 51454 54910 58384 60223 67445 72476 84393 88210 93812 110632 119762 128513 135832 138379 146606.

—oo—

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 bm. Ranek chłodny i mglisty. W ciągu dnia pogoda słoneczna, jednak na zachodzie i środku kraju z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach południowych, skłonności do burz i przelotnych opadów. Słabe wiatry z kierunków południowych, przechodzące w zachodnie. Temperatura do 20 stopni.

PRZEGLĄD PRASY

Nieuzasadnione alarmy

Temat: „czy nam grozi wojna?" jest dziś najczęstszym tematem w publicystyce. Na ogół większość pism wypowiada się przeciw alarmom wojennym, uważając pesymistyczne przewidywania w tej sprawie za nieuzasadnione. Przytoczymy poniżej parę wyimków odnoszących się do tego tematu. „Kurier Polski" pisze:

Obserwując to, co się dzieje w Niemczech, trudno mimo wszystko oprzeć się wrażeniu, iż zorganizowany tam został bluff na największą jedyną bodaj w historii, skalę. Jest bowiem, w gruncie rzeczy wykluczone, aby Niemcy mogły i chciały wmanewrować się dzisiaj w wielką wojnę, aby były już do niej gotowe i aby nawet w najbardziej sfanatyzowanych niemieckich ośrodkach politycznych liczono się w razie wybuchu tej nowej wojny z możliwościami zwycięstwa niemieckiego.

Podczas aneksji Austrii — aneksji, która była pokojowym narszem w głąb niemieckiego kraju — obserwatorzy zagraniczni zwracali uwagę na niesłychane niedociągnięcia wojsk motorowych niemieckich. Na pięknych szosach niemieckich i austriackich znajdowano setki wozów motorowych, które nie były w stanie przebyć drogi z Berlina do Wiednia. W Hiszpanii ani lotnictwo niemieckie, ani broń pancerna, ani wreszcie wyszkolenie lotników niemieckich nie okazały się lepsze od broni i wyszkolenia ich przeciwników na tamtejszym gruncie. Wstrząs reorganizacyjny, jaki w styczniu bieżącego roku przeżyła Rechswera, musiał odbić się na sprawności armii niemieckiej. Prasa szwajcarska melduje dość często o dezercjach z wojska niemieckiego. Wszystko to razem nie zdaje się świadczyć o tym, jakoby Niemcy naprawdę czuły się dzisiaj gotowe do wojny, aby na serio liczyć się mogły z koniecznością i możliwością realizacji pogróżek wojennych, które kryją się w każdym niemal, nawet najbardziej pokojowym przemówieniu niemieckim.

Kiedy się o tym wszystkim pamięta, można zdobyć się na spokojniejszą ocenę sytuacji europejskiej. Nie każde pobrzękiwanie szabelką kończy się wojną i nie każda pogróżka bywa zrealizowana. Wielkie, potężne i bogate demokracje Zachodu wojny na pewno nie chcą — nie chcą jej również na pewno i biedne, choć tak rzekomo „dynamiczne" Niemcy. Dlatego jednak właśnie tak usilnie i konsekwentnie wmawiają w świat cały, iż jej się nie boją i że gotowe są ją sprowokować. Taktyka „bluffu" nie po raz pierwszy przez Trzecią Rzeszę jest stosowana. „Bluff" jest jednak tylko tak długo celowy i korzystny dla strony, która go stosuje, dopóki strona przeciwna weń wierzy. W interesie pokoju europejskiego, w interesie właściwego ukształtowania polityki europejskiej należy sobie gorąco życzyć, aby wojenny bluff niemiecki został jak najprędzej zdemaskowany i zrozumiany.

Na ten sam temat pisze „Kurier Warszawski":

Nastąpił zwrot psychologiczny w usposobieniach i umysłowości państw demokratycznych. Przesadą byłoby powiedziać, że opanowane one zostały przez nastroje wojenne, trafniejsze będzie jednak określenie, iż zaczęto tam rozumieć potrzebę i sens obrony przed ustawiczną groźbą wojny i przed ciągłym zaskakiwaniem świata jakimiś nowymi a doniosłymi faktami. Trzeba sobie to uprzytomnić, że kilka lat temu nie mógłby sobie ani rząd angielski pozwolić na tak olbrzymie wydatki na zbrojenia, lub też na wysłanie chociażby „prywatnej" misji Runcimana, ani rząd francuski na — zarządzenia wojskowe, jakich nie zastosował przecież po reemilitaryzacji Nadrenii. A rząd w tych państwach, to znaczy naród.

Ujmując więc dzisiejszy moment psychologiczny charakterystyczny dla sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza w związku z t. zw. groźbą wojny, możnaby powiedzieć w pewnym skrócie, że wodzowie państw rządzonych autorytatywnie ciągłym podtrzymywaniem wśród swoich narodów nastrojów wojennych i prowojennych wytworzyli w swoich społeczeństwach — z wyjątkiem oczywiście elit orszaków i organów propagandowych — pewien przesyt tym stanem umysłów i przyczynili się do wzrostu skłonności raczej pokojowej; obudzili natomiast w społeczeństwach demokratycznych świadomość potrzeby obrony i podstawy zdecydowanej, chociaż rządy państw demokratycznych nie zaniedbują żadnej okoliczności, prowadzącej do utwierdzenia polityki pokojowej. Ten moment psychologiczny znajduje nadto także i pewne wyjaśnienie w sytuacji gospodarczej obu grup państw, z których demokratyczne zdecydowane są bronić swojego stanu posiadania i względnego dobrobytu, zaś prowadzące w czasie pokoju gospodarkę wojenną zbliżają się raczej do kresu wyczerpania.

W sytuacji, jaka się dzisiaj zarysowuje, wolno przypuszczać, że właśnie przejawiona gotowość obronna państwa demokratycznych w znacznym stopniu przyczynić się może do zażegnania alarmów wojennych, w gruncie rzeczy nigdzie nie znajdujących gruntu podatnego.

„Głos Narodu" pisze w artykule p. t. „Czy nam grozi wojna":

— Wilhelm II. działał w roku 1914 bez zastanowienia... Kazał Austrii wypowiedzieć wojnę Serbii i Austria wypowiedziała ją 28. VII. W trzy dni później wypowiedział ją Rosji, w cztery Francji. Po tym wpadł do Belgii przypuścił atak z Alzacji na Francję, z Prus Wschodnich na Rosję, — i zacierał ręce. Nie upewnił się co do stanowiska Anglii, Stanów Zjednoczonych i Włoch. Jego przegrana stanowi „memento" dla Hitlera.

Same Niemcy nie zdecydują się na kroki wojenne. Miażdżyłby przeciw sobie Francję i Anglię, prawdopodobnie i Stany Zjednoczone. A kto wie, czy by za sobą miały Włochy... Nie wspomnieliśmy dotąd o Rosji, A i ją trzeba uwzględnić.

Z tych względów należy powiedzieć, że mało jest prawdopodobnym, by nam w najbliższej przyszłości groziła wojna.

Jak z tego wynika, przeważają nastroje optymistyczne. Nastroje te dominują także w prasie zagranicznej. Pewien wyjątek stanowi organ Watykanu „Osservatore Romano", którego wywody cytuje w następującym streszczeniu:

Organ Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano" liczy się z możliwością wojny. M in. zastanawia się on nad stanowiskiem państw otaczających Czechosłowację i pisze: „Jugosławia wystąpi przeciw Węgrom jeśli te wystąpią przeciw Czechosłowacji. Rumunia przepuści przez swoje terytorium sprzęt wojenny sowiecki do Czechosłowacji. Polska niewątpliwie zajmie stanowisko nie wrogie (non hostile) wobec państw zachodnich. Organ Watykanu przywiązuje duże znaczenie do solidarności Ameryki z demokracjami europejskimi. Jest to solidarność pozytywna, mająca na celu konkretną współpracę w obronie pokoju".

Argumenty przytoczone przez organ Watykanu są powszechnie uznawane za dowód uniemożliwiający wojnę.

Kradzież grosza publicznego

Na temat tej klęski społecznej pisze „Kurier Poranny":

Nie ma prawie tygodnia bez wiadomości o wielkiej, krociowej defraudacji, kradzeży, oszustwie — popełnianych przez ludzi pracujących, posiadających byt mniej lub więcej skromny, ale zapewniony. Dwieście tysięcy zł. kradnie kierownik fili pocztowej (nazwisko: Zacny!) — i kupuje majątek ziemski. Ponad dwieście tysięcy defrauduje kasjer, b. nauczyciel gimnazjalny i wydaje tę sumę na hulanki w najdroższych lokalach, na biżuterię i futra dla fordanserek. Sto tysięcy przywłaszcza sobie kontroler miejski — kupuje sobie samochód i rozpoczyna budowę willi.

Rozmaita kanalia nie oszczędza kas dobroczynnych, pieniędzy społecznych, funduszów przeznaczonych na zapomogi dla szpitali, dla bezrobotnych. Mentalność, „etykę" przeważającego odłamu tych złodziejaszków charakteryzuje może najlepiej oświadczenie kasjera jednego z przedsiębiorstw warszawskich, który przed wyjazdem na urlop ukradł kilka tysięcy zł. Schwytany, mówi spokojnie: „Gdybym chciał kraść, wziąłbym wszystko co było w kasie. Wziąłem zaś tylko część, aby zabawić się na urlopie".

Wszystkie te zbrodnie stanowią ciemną plamę na życiu publicznym. W oficjalnej statystyce podpadają one pod rubrykę kradzieży, a właściwie powinny się znaleźć w rubryce działalności antypaństwowej, bo kradzież grosza publicznego a więc pieniędzy podatkowych należy bezspornie do antypaństwowej działalności.

(Ko)

KOMUNIKATY:

— ARLOSOROWIA. Jutro godz. 12 plenarne zebranie.

— WIZO. W poniedziałek 12 bm. pierwsze powakacyjne posiedzenie Wydziału.

— „JEHUDA" — Dziś 4 pop. plenarne zebranie.

— „CUDA TECHNIKI". Na ten temat wygłosi odczyt inż. Leon Wilenko w lokalu Zw. Zaw. Prac. Umysł. ul. Sławkowska 6 I p. we wtorek 13 bm. godz. 19.30. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami. Wstęp wolny.

— S. K. Ż. S. „BAR-KADIMAH". Dziś w sali Ž. D. A. Walny Konwent. W. B. C. godz. 3 pop., W. A. C. godz. 6.30 wiecz.

— WYCIECZKĘ DO OJCOWA urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w niedzielę 11 bm. Dojazd koleją do Zabierzowa, skąd pieszo około 12 klm. Zbiórka godz. 7.15 przed dworcem kolejowym. Powrót autobusem.

— OSTATNIA WYCIECZKA STATKIEM DO GRODZISKA. W niedzielę 11 bm. ostatnia wycieczka statkiem do Tyńca na „pieczone ziemniaki", urządzona przez Sekcję Wioślarską „Makkabi" i „Ezrę Chalucową". Wyjazd z pl. Groble godz. 11.30 przedp. Orkiestra i różne atrakcje.

BERNARD SINGER

DWIE ULICE

Przez kilka dni w ciągu bieżącego miesiąca, Sejm wyglądał jak prawdziwy parlament. Jeszcze parę tygodni temu przeprowadzano remont w całym gmachu, malarze pracowali przez 24 godziny na dobę, robiono porządki w pokojach. do których posłowie przez długi czas nie mieli nawet ochoty zaglądnąć.

Remont budynku sejmowego pochłania dużo pieniędzy. Prawie, że co roku trzeba odnawiać i restaurować, tak, że za te setki tysięcy złotych można by było wybudować wspaniały pałac. Ale remont ten ma znaczenie symboliczne, bo za każdym razem okazuje się, że terytorium Sejmu i Senatu zwęża się i ściśnia coraz bardziej. Tak np. ostatnio część ogrodu sejmowego przyłączona została do ulicy.

Tuż po remoncie zabrano się do upiększania gmachu. Z każdego kąta spoglądają piękne kwiaty, z różnych zamków i muzeów sprowadzono kilimy i arrasy. U wejścia ustawiono liczne doniczki i wazony, a duża sala udekorowana została sztandarami o barwach wszystkich państw. Nie znalazła się jednak żadne dekoracja dla nagich ścian. Przed laty chciano zawiesić dwa, trzy duże obrazy, przedstawiające symbole parlamentaryzmu, potem jednak nadeszły dni Brześcia, a gospodarze Sejmu uważali, że lepiej będzie nie zajmować się malowaniem obrazów, które by symbolizowały obecny stan naszego parlamentu.

Na sali umieszczono trzy fotele, jeden dla prezydenta Rzeczypospolitej, a pozostałe dwa dla marszałków Sejmu i Senatu. Pan Prezydent do dnia dzisiejszego nie zaszczycił jeszcze posiedzeń sejmowych swoją obecnością. W loży Pana Zamku zasiada rzadko kiedy któryś z przedstawicieli kancelarii Prezydenta.

Fotele przygotowane zostały dla Pana Prezydenta w związku z uroczystą inauguracją Międzynarodowej Parlamentarnej Konferencji Ekonomistów.

Poraz pierwszy głos Sejmu przedostał się na ulicę. Ustawiono megafony, by z budynku sejmowego wywoływać auta, czekające przed gmachem.

Sama inaguracja nie mogła być bardziej interesującą, aniżeli wszelkie inne zjazdy międzynarodowe ostatnich czasów. Smutno i ponuro brzmią melodie wiosenne wśród jesiennych nastrojów. Nuty, które podsuwa się speakerowi mającemu otworzyć zebranie, są również skromne. Trzeba się wystrzegać uderzania w fanfary, Skromnie mówił senator hr. Gołuchowski o międzynarodowej współpracy gospodarczej. Trudno było mówić inaczej w chwili, kiedy Niemcy mobilizują, kiedy rząd francuski powołał trzy roczniki pod broń, a z Berlina i Pragi dochodziły niezbyt wesołe wiadomości.

Wszyscy na sali z zaciekawieniem czekali na to, jak zajmą miejsca obok siebie osierocony delegat chiński i liczna delegacja japońska. Włosi siedzieli przy stołach, jak reprezentanci prawdziwego parlamentu. Tuż obok nich zajęli miejsce Jugosłowianie. Czołowe miejsca oddano Anglikom i Francuzom, jako przedstawicielom eurpejskiego parlamentaryzmu.

To, co powiedzą delegaci podczas otwarcia nie interesowało nikogo. Tego rodzaju przemówienia zawsze pełne są komplimentów pod adresem gospodarza. Sypały się więc historyczne reminiscencje, wspominano o sympatiach ku Polsce, która kiedyś walczyła o wolność i niezależność.

A jednak znalazły się interesujące nuance nawet w dniu otwarcia. Delegat angielski specjalista od zagadnień elektryfikacji, wygłosił swą mowę w języku francuskim. Przez długie lat delegaci angielscy mówili wyłącznie i tylko po angielsku. Tym razem jednak przedstawiciel Anglii uważał za stosowne symbolicznie podkreślić, że Wielka Brytania przemawia na kontynencie europejskim językiem Francji. Tylko tego jeszcze brakło, aby delegat Francji przemówił po angielsku.

Delegacje zostały serdecznie przyjęte na raucie, wydanym przez ministra Becka. W odrestaurowanym pałacu Bruhla nie wprowadzono jednak żadnych politycznych rozmów. Obcy goście odnieśli wrażenie, że polska kuchnia jest wyborna, a dyplomacja tajemnicza, że pod względem gastronomii ministerstwo spraw zagranicznych orientuje się na kuchnię francuską, a w pałacu Brühla liczba win burgundzkich i „Bordeaux" jest o wiele większa, aniżeli win reńskich.

Nazajutrz rozpoczęły się rzekomo konkretne prace komisji. Wszystkich intrygowało przede wszystkim, co dziać się będzie na komisji emigracyjnej, jak rozwiązane zostaną postulaty w sprawie surowców i kolonii, w sprawie emigracji i otwartych drzwi. Interesującą jest rzeczą, że ci, którzy zaryglowali na 7 spustów wszystkie podwoje dla emigrantów politycznych i skasowali prawo azylu, żądali najkategoryczniej otwarcia bram dla szerokiej emigracji. Dyskusja nie wywołała jednak wielkiego zainteresowania. jakkolwiek doszło do bardzo ostrej wymiany zdań między delegacją angielską a włoską. Nawet parę godzin potem trudno było uzyskać stenogram debaty na komisji, ponieważ ciągle jeszcze trwały targi o uzgodnienie formuły.

Rzecz jasna, iż w chwili, kiedy różne państwa organizują swą gospodarkę pod znakiem samowystarczalności, nie ma mowy o współpracy ekonomicznej na tego rodzaju konfe-

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

237)

Leżą mi raczej na sercu sprawy wuja którego listy niepokoją mnie coraz bardziej. Ilekroć zaś zwrócę się do szefa. by go nakręcić na jakąś akcję w sprawie wuja, zawsze jak na złość coś staje na przeszkodzie. Niedawno moja podróż służbowa w poufnej misji, teraz znowu te obrzydliwe zabójstwo w Moskwie.

Laurenz Pont przytaknął ruchem głowy. Skutki zamachu moskiewskiego dały się mocno odczuć i w Kijowie. (W początkach lipca poseł niemiecki hrabia von Mirbach, został zastrzelony w Moskwie przez socjalrewolucjonistę rosyjskiego). Zarówno Winfried, jak i Pont orientowali się już na tyle w zawiłościach rosyjskiego rozgardiaszu, by zdawać sobie sprawę, że ten oderwany akt terroru skierowany jest raczej przeciwko rządowi sowieckiemu. Toteż Pont nie dziwił się wcale, gdy Winfried jął narzekać na okropny nawał pracy, jaki zwalił się na Wydział Polityczny Ober-Ostu bezpośrednio po wypadkach moskiewskich. W kilku zdaniach Pont ze swojej strony zobrazował fatalny stan rzeczy, jaki wytworzył się na skutek splotu wydarzeń tej miary, co kapitulacja Rosji, narzucony traktat, rewolucja i wznowienie iluzorycznych stosunków pokojowych.

Obydwaj mężczyźni, zatopieni w rozmowie przechadzali się wśród gęstej zieleni drzew i krzewów starego parku, po którym hulał dziś wiatr północno-zachodni, wczesny w tym roku wysłannik Morza Bałtyckiego na trawiony upałem kontynent. U stóp ich roztaczał się widok na Wilno, skąpane w mgle, z której wynurzały się złote krzyże, kopuły i olbrzymie, białe gmachy rządowe, wybudowane przez carat, który postawił tu ciężką stopę na całe stulecie. W pewnej chwili przyszli obaj do zgodnego wniosku, że łatwo jest może wygrywać poszczególne bitwy, wygrać jednak wojnę jest zadaniem bez porównania trudniejszym.

— Chętnie przyznaję panu kapitanowi słuszność — mówi sierżant Pont — jeśli chodzi o uwagę, że kradzież koni w Wilnie jest sztuką znacznie łatwiejszą, niż zarządzanie krajem. W Kijowie jednak, gdzie warstwa orientalno - rosyjska jest jeszcze grubsza niż tutaj, gdzie w każdej cerkwi i katedrze czają się złowrogie, a przede wszystkim niepojęte moce, stosunki są wręcz nie do zniesienia, a naszego generała oplata coraz bardziej jakaś niewidzialna sieć. Mam niezbyt dobre przeczucia...

Tu Pont urwał, pytając ni — z tego ni z owego, co to za drewnianą budą widać między krzakami. Bo jeśli to specjalny zakład do użytku publicznego — i Pont przeprosiwszy kapitana spiesznie ruszył w tamtą stronę.

Winfried usiadł na najbliższej ławce, ogarnięty nagle znużeniem które wywołał nie tyle skwar, ile szereg emocyj ostatnich dni. Wypróbowanym gestem nałogowych palaczy sięgnął po papierosa, zapalił go porywczo i przez chwilę obserwował bezmyślnie dymek cienką, spiralną strugą wznoszący się ku górze. Podobnie kłębiły się leniwie myśli Winfrieda, snąc powoli od jednego tematu do drugiego. Jednym z ostatnich wydarzeń było przeniesienie do Wilna Biura Prasowego, z nim zaś i Bertina, który jednak wraz z resztą kolegów podlegał wciąż sztabowi armii. Wbrew przewidywaniom Biuro Prasowe nie stało się tedy jedną z sekcyj Wydziału Piątego, a Bertin i jego koledzy stracili wszelkie nadzieje uzyskania stanowisk sekretarzy ziemskich z kapitańską rangą i uposażeniem, wynoszącym dziewięćset marek miesięcznie. (Szkoda chłopa, tym bardziej że to Bertin właśnie przepowiedział Winfriedowi z góry przyszłe jego losy na terenie Ober-Ostu) Ach tak: wczoraj dzwonił Krottmayr, gdy jednak Winfried otrzymał w końcu połączenie z Krasnym Dworem poczciwy major był już w drodze ze starym księciem, któremu musiał towarzyszyć w wycieczce myśliwskiej w stronę jeziora Peipus. „Kaczki czy bolszewicy?", zastanawiał się w duchu Winfried, odkładając słuchawkę. Dwudziestego siódmego miała rozpocząć się akcja w większym stylu, generał Clauss nie miał w głowie nic poza „kru-

rencji. Dlatego też delegat prezydenta Roosevelta ograniczył się tylko do roli obserwatora. Powzięte rezolucje będą miały charakter nijaki.

Pod pewnym względem jednak pocieszano się, że tego rodzaju międzynarodowy kongres może mieć znaczenie dla spraw wewnętrznych. W czasie obrad kongresu międzynarodowego nie zachodzą żadne zmiany. Wówczas nie ma mowy o kryzysie rządowym, ani o dymisji jakiegoś ministra. Co najwyżej wzmacnia się straż bezpieczeństwa na ulicach, a policjanci otrzymują instrukcje w kierunku wzmożonej uprzejmości. Kongres zebrał się dokładnie z początkiem roku szkolnego. Ta międzynarodowa konferencja gospodarcza rozpoczęła swe obrady w dniu, kiedy prowadzona bywa akcja, zmierzająca do sparaliżowania normalnego ruchu handlowego na ul. Świętokrzyskiej. Co roku urządza się tam blokady pod hasłem wzmocnienia handlu czeskiego. Było by wskazane, aby omówić treść odezw, jakie rozdzielano w ostatnich dniach na ulicach Warszawy, kiedy prowadzili między sobą konkurencję „ideologiczną", „zwolennicy endecji z zwolennikami 'Falangi" Piaseckiego". Te rozważania jednak zaprowadziłyby nas za daleko w dniach, kiedy sfery miarodajne nawołują do porządku i spokoju, kiedy prasa postanowiła złagodzić tytuły, jakimi zaopatru je wiadomości zagraniczne i korzystać możliwie jak najmniej z zagranicznych agencyj telegraficznych.

Tak więc w ciągu jednego tygodnia odbył się międzynarodowy kongres dla spraw gospodarczych i rozegrał się mały fragment walki na ul. Świętokrzyskiej. Prawdziwa wyższa polityka odroczona została na późniejszy termin. W październiku i listopadzie rozpoczną się walki w związku z wyborami do samorządu w Warszawie i Łodzi.

Tułaczka pani Dollfuss

Cicha tragedia i wielka polityka

W noc „Anschlussu"

Gdy w nocy z 11 na 12 marca wojska niemieckie wkraczały na terytorium niepodległej jeszcze Austrii, na jeden z austriacko-węgierskich punktów granicznych zajechało kryte auto. Z auta wysiadła kobieta w czerni, prowadząc za rękę małe dziecko. Równocześnie dwaj towarzyszący ludzie wynieśli z wnętrza samochodu jęczącego chłopca. Chłopiec miał złamaną nogę. Służbę pełniła jeszcze austriacka straż graniczna. Krótkie były formalności. Po chwili cała trójka t. j. Kobieta w czerni i dwoje dzieci znalazło się po stronie węgierskiej, skąd samochód uwiózł ich w głąb kraju. W kilka godzin później odnośny punkt graniczny został obsadzony przez brunatne oddziały a wkrótce potem odbyła się ceremonia powitania między władzami granicznymi świeżo upieczonych sąsiadów t. j. Wielkiej Rzeszy Adolfa Hitlera i małych Węgier regenta Horthy'ego.

Osobami, które w tak dramatycznych okolicznościach przedostały się na terytorium węgierskie były: wdowa po przedostatnim kanclerzu Austrii sp. Engelbercie Dollfussie oraz jej dwoje małoletnich dzieci. Nieutulona w żalu po stracie ukochanego małżonka, który złożył swe życie w ofierze na ołtarzu austriackiej niepodległości, musiała w 4 lata po tragedii na Ballhausplatzu uciekać — przed mordercami swego męża. Schroniła się na Węgry. Ale dla małych Węgier, żyjących w groźnym cieniu brunatnego sąsiada był to gość stanowczo zbyt krępujący, którego obecność mogła zmącić przyjacielskie stosunki między Berlinem a Budapesztem. I dla samotnej kobiety rozpoczął się okres tułaczki. Udzieliła jej schronienia wolna i zawsze gościnna Szwajcaria. Ale i to było jedynie — prowizorium. Należało rozglądnąć się za stałym miejscem osiedlenia, należało kształcić dorastające dzieci. Na to potrzebne są środki a pani Dollfuss uratowała w ową pamiętną noc marcową jedynie — nagie życie oraz swój skarb największy — swoje dzieci.

Odrzucona prośba

Skąd wziąć środki? Pani Dolfus ma prawo do zaopatrzenia ze skarbu państwa austriackiego, gdy zaś państwo to przestało istnieć obowiązany do zapłaty jest jego faktyczny (jeśli nie prawny) sukcesor t. j Wielka Rzesza. Ale brunatni władcy nie honorują zobowiązań, nie zrobią zaś tego chyba w stosunku do pani Dollfuss, której pensja wdowia jest nie tylko zobowiązaniem finansowym, ale w pierwszym rzędzie obligiem moralnym wobec wdowy po tragicznym bohaterze austriackiej idei niepodległościowej. Rodzina Engelberta Dollfussa, zagrożona nędzą zwraca się — o „protekcję" i interwencję do Mussoliniego, do człowieka, który „urbi et orbi" głosił, że łączą go ze zmarłym kanclerzem nie tylko węzły politycznej współpracy lecz i osobistej przyjaźni. I do tej przyjaźni odwołała się niedawno pani Dollfuss, prosząc o interwencję u władz III-ciej Rzeszy, by przywrócono jej wypłatę wstrzymanego zaopatrzenia, jako jedynej podstawy egzystencji.

I oto w ostatnich dniach — jak donosi prasa zachodnia — miała przyjść z Rzymu odmowna odpowiedź na prośbę rodziny śp. kanclerza Dollfussa. Mussolini uchylił się od wszelkiej interwencji, prośba wdowy i jej niewinnych dzieci może ostudzić gorącą atmosferę rzymsko-berlińskiej przyjaźni. Wielka polityka założyła swoje stanowcze veto przeciwko

Bł. p.
Lilla Probstówna
córka redaktora
zmarła po długich cierpieniach w 18 roku życia
Pogrzeb odbył się we czwartek, 8-go bm. na cmentarzu przy ul. Miodowej
Rodzina

cjatą antybolszewicką", toteż po jego powrocie z Niemiec niesposób było się doń dostać. Dopiero po przyjeździe do Wilna udzielił generał Winfriedowi krótkiego posłuchania, wyrażając mu swe uznanie za sposób, w jaki wtrącił się do sprawy obrażonego sierżanta liniowego z Potsdamu. Rzecz osobliwa: generał był doskonale poinformowany o wypadzie Winfrieda do Niemiec Południowych. W pamięci Winfrieda utrwalił się doskonale lakoniczny dialog, jaki wywiązał się na ten temat między nim a generałem.

— Jakim prawem oficer Ober-Ostu udaje się na własną rękę do obozu przeciwnika?

— Bezprawnie, ale pod wpływem teścia in spe. Trudno zresztą odmówić, gdy generał kawalerii zaprasza do siebie, by wysłuchać nowin o ekscelencji von Lychowie.

— Ale jakim znowu cudem ta sama droga prowadzi do posła Hemmerlego?

— O ile uprzejmy książę i generał w jednej osobie prosi o doręczenie pewnych akt.

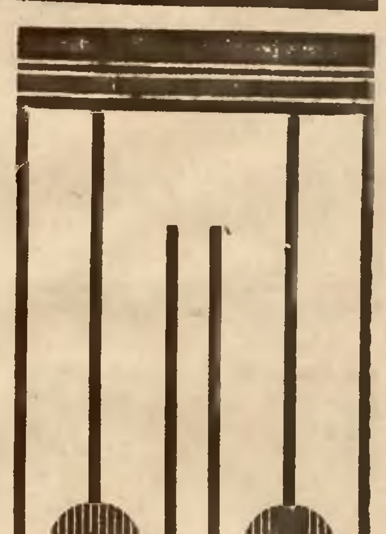
— Niechże pan tedy uważa na przyszłość młodzieńcze — zakończył. Clauss rozmowę niekłamanym wybuchem oburzenie — bo ta włóczęga po cudzych komnatach może pana łatwo doprowadzić do paki..

Tu wrócił Pont, (zachwycony przezornością zarządu miejskiego, który zaopatrzył wiadomy budynaczek we wszelkie potrzebne utensylia) z nim zaś niewesołe myśli o sytuacji, w jakiej znalazł się wuj von Lychow. Wiedział, że w Kijowie poza generałem rządzi jeszcze szef sztabu Federle, jako delegat N. D. A reprezentant rządu niemieckiego (jegomość z arystokracji przemysłowej), specjalny wysłannik austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych, rząd hetmana Skoropadskiego — i Bóg raczy wiedzieć, czy to już wszyscy. Ludzie kucharek sześć... W gruncie rzeczy wszyscy ci panowie dążyli do tego samego celu: zniszczenia Rosji, na której gruzach chcieli się nieźle obłowić To co jednak działo się ostatnimi czasy, zobrazował Lagrenz Pont we właściwy sobie, dobrodusznie kpiarski sposób. Opowiadanie utrzymane było w charakterze lekkiej gawędy, iskrzącej się najprzedniejszymi dowcipami rodem z Nadrenii, że jednak sierżant pozostaje sierżantem, tu i ówdzie prześlizgiwała się nutka goryczy, naturalnej dla człowieka o rozległych horyzontach życiowych, którego losy skazały na pełnienie podrzędnej funkcji w wojsku.

— Nasi sojusznicy wiedeńscy wołają wielkim głosem o zboże. Już w kwietniu w ich spichlerzach pusto jak wymiótł, a węgierscy kuzynowie — jeśli pan sobie chce wyobrazić ich radość, niech pan poszuka w pamięci jakąś złośliwą ciotkę, czyhającą na to aby komuś z rodziny przytrafiło się coś złego.. Jaśnie wielmożny hetman Ukrainy miał zrazu najlepsze chęci dogodzenia i nam i Austriakom, cóż, kiedy ch opi stanęli okoniem. Ostrzyli już od dawna zęby na wielkie obszary ziemskie, a teraz, zamiast spokojnie dzielić pańską ziemię, muszą oddawać wszystkie zapasy, dzień w dzień bowiem odbywają się istne prace geologiczne w poszukiwaniu zakopanego zboża i innych darów Stwórcy A o tym, jak zareagowaliśmy na powszechny strajk rolny i wstrzymanie się od zasiewów, o tym chyba pan kapitan słyszał; wydaliśmy rozporządzenie o przymusowej uprawie roli, stawiając nad każdym polem żołnierza z bagnetem na karabinie i pobudzając w ten sposób pracowitość kmiotków.

Nie, Winfried o praktykach tego rodzaju nie miał najmniejszego pojęcia. I nawet przybladł nieco na myśl o chłopie, pędzonym do roboty uderzeniami kolby. Trudno jednak było wtajemniczać Ponta, że szef Winfrieda nie informuje go w sprawach tak drobnej wagi.

— Teraz chyba jednak i dla pana kapitana jest jasne, że ludność ukraińska spogląda na nas krzywym okiem. Nie dość na tym: zagarniamy coraz większe obszary, a posiłków jak nie ma, tak nie ma. Przeciwnie: od czasu do czasu nadchodzi zapytanie, kiedy wreszcie odstąpimy coś z naszych kontyngentów na rzecz frontu zachodniego. (d. n.)



czysto ludzkiemu odruchowi. Przed rodziną tragicznego kanclerza stoi widmo nędzy i tułaczki. Stoją dla niej otworem granice państw demokratycznych, dla których święte jest jeszcze — prawo azylu. I tylko granice faszystowskich Włoch są hermetycznie zamknięte, bo z woli Mussoliniego odmówiono również ostatnio pani Dollfuss zezwolenia na przybycie do Rzymu

Pięć lat temu

A przecież minęło zaledwie pięć lat od czasu, gdy pani Dollfus u boku swego małżonka wjeżdżała na terytorium Italii w wagonie salonowym, oddanym do dyspozycji przez samego Duce. Prezentowały wówczas przed nią broń długie szpalery karabinierów i milicji faszystowskiej, ciągnące się — od przełęczy Brenneru. Tam, na tej przełęczy wydawało się, że Duce i mały kanclerz budują wspólnie nieprzebytą zaporę dla rozszalałej fali pangermanizmu Długie i serdeczne były rozmowy rzymskiego protektora i wiedeńskiego pupila, a w czasie tych romów pani Dollfuss spędzała równie długie godziny w towarzystkie żony dyktatora Włoch, w Riccione i Rocca dela Caminata, na słonecznych plażach Adriatyku. Piękne to były czasy, gdy przyjaźń polityczna była poparta i uzupełniona osobistą przyjaźnią dwu rodzin.

A gdy w lipcu 1934 Engelbert Dollfuss padł pod ciosami brunatnych morderców, wówczas na Brennerze stanęły z bronią u nogi dywizje włoskie. A lufy armat zostały skierowane dokładnie w tę stronę, w którą biegnie obecnie... osławiona „oś".

Równocześnie zaś z tym aktem wielkiej polityki, rozegrał się drugi akt, w którym główną rolę odegrało — ludzkie serce i współczucie. Złamana bólem wdowa oraz jej osierocone dzieci przybyły znowu na ziemię włoską, na zaproszenie Mussoliniego, by tu pod słonecznym niebem Italii szukać ukojenia w bólu. I znowu sprezentowały broń oddziały milicji faszystowskiej, oddając hołd — majestatowi bólu wdowiego i sierocego.

Krótka pamięć i tani gest

Od tego czasu minęło lat cztery. Wiele się w tym czasie zmieniło. „Anschluss" pogrzebał nie tylko niepodległość Austrii, ale pod gruzami zginęło również to wszystko, co łączyło dyktatora Włoch z nieszczęśliwym „małym kanclerzem". Dzisiaj na Brennerze powiewa flaga ze swastyką a granice Italii zamknęły się bezlitośnie przed wdową i jej dziećmi. W mowie, wygłoszonej bezpośrednio po „Anschlussie" wyparł się Mussolini w sposób, dla którego brak porównania w historii, całej swej polityki w sprawie niepodległości Austrii. Wyparł się jej wbrew traktatom, faktom i dokumentom. Czyż można się dziwić, że ten sam człowiek odmawia czysto ludzkiej przysługi wdowie i jej dzieciom, które zwróciły się doń w imię — przyjaźni... niepisanej. Krótką mają pamięć — wielcy tego świata.

Ale faszystowskie Włochy i ich wódz — mają gest. Oto — jak donosi to samo źródło — Mussolini miał zaofiarować rodzinie śp. Dollfussa bezpłatny przejazd na jednym z włoskich statków, idących do Ameryki Południowej. I nie sposób oprzeć się wrażeniu, że Duce chciałby się w ten sposób pozbyć z Europy — żyjącego wyrzutu sumienia. A może przeceniamy wrażliwość dyktatora Włoch. Któż to wie?

Kotłują i wirują wzburzone fale wiedeńskiej polityki. Ich szum zagłusza całkowicie cichą tragedię rodziny Engelberta Dollfussa. Kręcą się z przeraźliwą szybkością koła historii, osadzone... na „osi" Berlin — Rzym. Miażdżą one bezlitośnie tych, którzy się pod te koła dostaną.

ZYGMUNT REICH

„Ten uparciuch wszystko przeprowadzi!"

Mr. Morgenthau leczy chore złoto...

Sanatorium

(s) Przed białą willą w Cannes spotykają się dwaj francuscy dziennikarze. Jeden wskazuje palcem na luksusowy biały budynek i powiada rzeczowo: „Tutaj znajduje się międzynarodowe sanatorium gorączki złota. Mr. Morgenthau — wespół z Kennedym i innymi sławnymi chirurgami ekonomicznymi, od tygodni operują chore złoto".

Od czasu przybycia Morgenthaua do Europy a więc od czerwca 1938, przybrała nowa gorączka złota gigantyczne formy. W lipcu sprzedano w Londynie 50 milionów złota, w pierwszych dniach sierpnia — dalszych 12 milionów. Zapasy złota Banku Angielskiego gwałtownie spadły. Cena złota podskoczyła do niewiarygodnej wysokości 142 szylingów i 3 pensów. Mr Kennedy, amerykański ambasador w Londynie pospieszył do pana Morgenthaua na Rivierę. — Odbywa się konsylium. Czy preydent Roosevelt może mieć zaufanie do swojego ministra finansów?

Dziwna kariera

Amerykański minister finansów ma za sobą pełne przygód życie. Jako syn milionera — opuścił w młodym wieku dom rodzicielski i poszedł własnymi drogami. Jego ojciec, pan

wielkich trustów gospdarczych, przyjaciel prezydenta Wilsona, były ambasador USA w Turcji i demokratyczny polityk, nie patrzył wcale chętnym okiem, na to, że syn jego zarabiał na życie jako robotnik budowlany. Nasyłał na niego detektywów, co miało taki efekt, że Henry Morgenthau - młodszy, siedm razy z rzędu stracił posadę na tej samej budowie. Wreszcie Morgenthau — starszy odkupił budowę i wyrzucił po prostu syna z pracy. Niezwyciężony fanatyk wolności znalazł pracę w warsztacie okrętowym. Pewnego dnia zachorował, nie miał zbyt silnego organizmu. Ojciec wysłał uparciucha do sanatorium. Febra gastryczna dokuczyła młodemu na dobre. Ale mimo to pewnego dnia pacjent zniknął ze sanatorium. Wynalazł własny sposób kuracji. Na stepach Zachodu, wśród dzikich, ale pełnych fantazji cowboyów, czuł się znakomicie i pracował jako pasterz.

Kuracja udała się, natura uzdrowiła go. Ojciec przyjechał za nim i ledwie rozpoznał, w spalonym rosłym młodym człowieku swojego wątłego syna. Wreszcie udało mu się przekonać upartego młodzieńca. Morgenthau miał nad Hudsonem wielką posiadłość ziemską, którą postawił do dyspozycji synowi. I syn dokazał cudów. Zaprowadził tam wzorową gospodarkę i wnet jego drób, jarzyny i przetwory mleczarskie zasłynęły w Nowym Jorku

Przygoda z sąsiadem

Morgenthau miał sąsiada nad Hudsonem, którego nie mógł znieść. Franklin Roosevelt zawsze uśmiechnięty, z lśniącymi okularami, nie podobał mu się wcale. I cieszyło go bardzo, że mógł mu sprzątnąć sprzed nosa całą klientelę. Aż pewnego dnia przyłapał sąsiada, jak na jego gruncie wodził palcami po zielonych liściach sałaty. Młody Henry zauważył ostro: „Kraść nie można, my boy". Franklin nie został mu dłużny. „Teraz rozumiem, po kim te liście są takie zielone!" „Czy mogę panu czymś służyć?" — odpowiedział na to młody Morgenthau.

— „Owszem, niech mnie pan nauczy tej sztuki, w jaki sposób wydobywa pan ze swoich pól dwa razy tyle, co ja."

To rozśmieszyło Morgenthaua. Zaprasza sąsiada do siebie i wywiązała się między nimi przyjaźń, której nic nie zdołało zachwiać.

Morgenthau był tym, który pchnął przyjaciela na tory polityki. Skłonił go do postawienia kandydatury i sam opuściwszy swoją posiadłość, zorganizował kampanię wyborczą, która nie miał sobie równej. Na zarzuty Roosevelta, że sparaliżowane nogi będą mu przeszkodą w pełnieniu obowiązków, odparł Morgenthau: „Chyba nie masz zamiaru konkurować z Nurmim. Prezydent U. S. A. musi tylko mieć serce i głowę, nogi ja ci pożyczę!"

Na bankiecie urządzonym po wyborze Roosevelta Morgenthau — junior powiedział żartem do starszego: „Widzisz, tyś miał „swojego" prezydenta, teraz ja mam „mojego", i skwitowaliśmy się!"

Farmerzy głodowali, kryzys w rolnictwie osiągnął punkt kulminacyjny. Wtedy Roosevelt przywołał swojego przyjaciela: „Tyś mnie wpakował w tę całą ...sałatę, a na sałacie zawsze się lepiej wyznawałeś ode mnie; pomóż mi i teraz!"

Mając lat 43, począł Morgenthau-junior studiować. Całymi dniami i nocami zagłębiał się w problemy polityki gospodarczej, aż mógł stanąć wiernie u boku przyjaciela, jako jego minister finansów.

„Henry? Ten uparciuch"...

Kiedy świat odwrócił się od złota, Morgenthau tylko kiwał głową. A kiedy w czerwcu tego roku przyjechał do Europy, — zaczęto szeptać o planach obnizenia parytetu złota, przez wyrównanie waluty amerykańskiej, angielskiej i francuskiej. A w sierpniu już cały świat wykazuje usilne dążenia do powrotu do podstawy złota w gospodarce. Henry Morgenthau wysunął się na czoło gospodarki światowej. Czy uda się kanclerzowi amerykańskiemu wywiązać ze swojego zadania? Roosevelt jest o tym święcie przekonany. A Morgenthau-senior powiedziałby: „Henry? Ten uparciuch wszystko potrafi przeprowadzić!"

LITERATURA ∽ SZTUKA ∽ NAUKA

Hebrajski teoretyk nacjonalizmu

Nacjonalizm wieku XX. różni się zasadniczo od nacjonalizmu wieku XIX. Pewne poglądy, które przed wielką wojną zaczęły się dopiero przebijać, po wojnie doszły do głosu i nabrały pełnego znaczenia politycznego. Myślenie narodowe zaczęło skłaniać się ku decyzjom i racjom, oderwanym od wskazań idei moralnych i humanitarnych, socjalnych i religijnopolitycznych. Upowszechnił się „zdrowy egoizm narodowy" jako wskaźnik teoretyczny i praktyczny. Ponadto tendencje ekstensywne i ekspansywne nacjonalizmu wieku XIX ustąpiły miejsca tendencji intensywnej, wyrzucającej poza obręb narodów elementy etnicznie różne i odmienne. Uzewnętrzniającym i plastycznym wyrazem typu nacjonalizmu wieku XX. stał się rasizm.

Te metamorfozy w świecie zewnętrznym odbiły się też na teorii nacjonalizmu żydowskiego. Odgłosem dokonanych zmian u nas jest „Golah wenechar", obszerne dzieło wybitnego historiozofa, socjo- i religiologa Jecheskiela Kaufmana. Objaśniając istotę bytu narodowego Żydów, Kaufmann nie roztacza więcej wizji mesjańskiej, nie troszczy się o zbawienie Szechiny ani świata, nie traktuje już o sprawach ducha narodu. Rolę dziejową narodu ujmuje głównie jako działanie kolektywu etnicznego, będącego właścicielem narodowego mienia, narodowej posiadłości. Z tej zasadniczej roli wypływają wojny zaczepne i odporne. Zdaniem Kaufmanna, walka ras i narodów jest dominującym czynnikiem w historii w ogóle, a w historii żydowskiej w szczególności. Podział na rasy uważa za kategorię pierwotną. Chwilami trudno się oprzeć wrażeniu, że Kaufmann uległ poważnie sugestiom pewnych teorii, przed czym gdzie indziej tak dobitnie ostrzegał.

Taką jest też teoretyczna podstawa zbioru aktualnych studiów i artykułów publicystycznych Jecheskiela Kaufmanna „Be'chewlej ha'zman" (po polsku: „W bólach epoki"), który wyszedł nakładem „Dwir" w Tel Awiwie. — Seria artykułów na temat „Naród i klasa", zajmująca prawie trzecią część zbioru, dpowiada w skróceniu trzem studiom z dzieła „Golah we'nechar" i jest dlatego najbardziej teoretyczną. Stanowi ona doskonały wstęp i łączy się w jedną całość z artykułami: „Walka klas w Izraelu", „Praca hebrajska", „Pokój narodowy", „Herzlizm i rewizjonizm", „Naszę prawo w kraju". „Asymilacja i obcość". Wszystkie te artykuły oświetlić mają jedną centralną ideę, a mianowicie, że podział na narody jest zasadniczym czynnikiem w historii ludzkości, niezależnym od czynnika klasowego i że wojna narodowa stanowi pierwszą i samodzielną formę wojny ekonomicznej. Z tym łączy się myśl, że zło społeczne tak narodowe jak i klasowe nie zniknie od razu przez jakiś definitywny przewrót, lecz w drodze powolnej stopniowej naprawy, w drodze „reformy".

Nie tu jest miejsce na szczegółowy rozbiór krytyczny podstawowych założeń Kaufmanna budzących nieraz zastrzeżenia a nawet sprzeciw. Tu należy podnieść, że traktuje on kwestie teraźniejszości żydowskiej zwłaszcza w Palestyne na ogół w sposób rzeczowy i obiektywny, odpowiadający koniecznościom i potrzebom zarówno narodu jak i kraju żydowskiego. W dwóch artykułach „Spustoszenie duszy" skierowuje on ostrze swej polemiki przeciw wpływowi antysemickich oszczerstw na żydowską myśl narodową, a zwłaszcza przeciw przejmowaniu przez nią kłamstwa o pasożytnictwie Żydów i nieproduktywności ich zajęć. Dwie rozprawki — poza pryncypalną — poświęcone są problemom wybiegającym — bądź w całości bądź w części po za dziedzinę zagadnień żydowskich. Lecz podczas gdy „Upadek socjalizmu w Europie" daje znakomitą i wnikliwą analizę tematu, to „Przewrót antysemicki w Niemczech" bierze zupełnie poważnie frazeologię hitleryzmu na temat połączenia narodu niemieckiego, przewrotu narodowego, a nawet socjalizmu.

Publicystyka Kaufmanna nie tylko porusza kwestie zasadnicze dla naszego narodu, ale schodzi też do podstaw problemów i sięga korzeni zjawisk. Pole widzenia jego jest niezmiernie rozległe, jak przystało na uczonego o tak dużej wiedzy żydowskiej i ogólnej, duchowej i społecznej. Cechuje go dar kombinacji, wiązania wydarzeń i zjawisk. Myśl jego jest bardzo logiczna, styl jasny i przejrzysty, język wprost klasyczny. Bądź jak bądź książka Kaufmanna jest zjawiskiem rzadkim i niepospolitym w świetnej nawet publicystyce hebrajskiej w Palestynie.

Dr. ELIASZ TISCH

„Mój testament" mec. Hofmokla-Ostrowskiego

Przed kilku miesiącami toczył się w Krakowie sensacyjny proces wytoczony przez sędziego Wątora przeciwko mecenasowi Hofmokl-Ostrowskiemu i kilku dziennikarzom krakowskim. Podczas rozprawy wyjął mecenas Hofmokl-Ostrowski ze swej teczki świeżo wydaną ostatnią swą książkę „Mój testament" i przedłożył ją trybunałowi z prośbą o załączenie jej do aktów jako dowodu rzeczowego. W motywach swego wniosku podkreślił oskarżony adwokat, że ostatnia jego książka jest bardzo ważnym dokumentem do poznania psychiki jego jako oskarżonego. Trzeba znać duszę oskarżonego, by poznać motywy jego działalności. Rozumie się, że trybunał odrzucił ten dowód rzeczowy jako niepozostający w żadnym związku z toczącym się procesem o zniesławienie sędziego Wątora. Podczas pauzy potraktował mecenas Hofmokl-Ostrowski ten swój wniosek na wesoło, oświadczając, że lepszej reklamy dla swej książki nikt chyba wymyśleć nie mógł. Myśmy wszyscy wybuchli śmiechem, a w tym śmiechu było dużo podziwu dla tej autoreklamy.

Wnet jednak przekonaliśmy się, że nie mamy do czynienia tylko z autoreklamiarzem, bo mecenas Hofmokl-Ostrowski wygłosił przemówienie świetne nie tylko pod względem oratorskim, lecz zwarte i imponujące swą żelazną konstrukcją logiczną. Słuchacze mieli satysfakcję prawdziwie estetyczną.

Bo są ksiąki i ludzie. którzy zmuszają nas

„Udział Żydów w kulturze"

Co pewien czas rozlegają się w opinii żydowskiej apele i nawoływania do zajęcia się stworzeniem odpowiedniej literatury, służącej do poznania kwestii żydowskiej i żydostwa w języku polskim. Nie chodzi tu o znany typ książek z cyklu polemicznych prac na tematy żydowskie, nie chodzi wyłącznie o demaskowanie fałszerstw i oszczerstw antysemickich. W tej dziedzinie nie ma już dziś złudzeń. Walka z antysemityzmem drogą literatury — to przeżytek. Chodzi raczej o uświadomienie sobie i obcym, pragnącym poznać sprawy żydowskie, czym jesteśmy, co wnieśliśmy do kultury. jakie są nasze cele i myśli i do czego zmierzamy. Dziś, gdy z wielu stron jesteśmy wystawieni na bezustanne ataki, trzeba zdać sobie sprawę, o co toczymy walkę, czego bronimy i do czego dążymy, broniąc swoich pozycyj. A pierwszym warunkiem zwycięstwa jest świadomość. że broni się słusznej sprawy.

Niestety wszystkie, liczne apele nawołujące do zainteresowania się tak ważną dziedziną jaką jest literatura o Żydach i żydostwie w języku polskim, nie dały dotąd wyniku. Pozostawiono to całkowicie inicjatywie prywatnej poszczególnych jednostek i zamiast centralnej instytucji, któraby kierowała pracą wydawniczą w tej dziedzinie, mamy kilka zrzeszeń, zajmujących się taką pracą. Niezawsze wyniki tej pracy są dodatnie, nie zawsze dobór materiału jest odpowiedni, nie zawsze też zjawia się na rynku księgarskim to, co w danej chwili jest najbardziej odpowiednie.

W obliczu takiego stanu rzeczy tym skwapliwiej należy podkreślić, że Związek Zawodowy Nauczycieli szkół średnich w Krakowie występuje już z drugą publikacją o udziale Żydów w kulturze. Drugi tom, który niedawno pojawił się na półkach księgarskich obejmuje właściwie dwa działy, a to udział Żydów w życiu publicznym i udział Żydów w rozwoju nauk matematyczno-przyrodniczych. Wspólną cechą wszystkich prac zawartych w tym tomie jest brak polemiki a zarazem ścisły obiektywizm i rzeczowość. Redaktorzy tej pracy zbiorowej pp. dr. M. Friedländer i dr. J. Feldhorn postawili sobie za zadanie przedstawić faktyczny udział Żydów w kulturze nie na pożytek polemiki czy agitacji, lecz w imię ścisłej prawdy. A trzeba stwierdzić, że właśnie takie przedstawienie istotnego stanu rzeczy oddziaływuje o wiele silniej niż polemika z licznymi zarzutami i oszczerstwami, jakich dzisiaj nie brak w tzw. literaturze rzeczoznawczej. Pod tym względem cel, jaki sobie redaktorzy i autorzy nakreślili został całkowicie osiągnięty.

Nowy tom zawiera na 60 kilku stronicach bardzo duży i niezwykle skrzętnie zebrany materiał. Większość prac ma charakter tylko drogowskazu, ogólnych zarysów, ale każda z nich zaopatrzona jest w obfitą bibliografię ułatwiającą pogłębienie danego tematu. I tak W. Blattberg pisze o udziale Żydów w doktrynach i ruchach społecznych, omawiając rozwój myśli społecznej wśród Żydów od czasów najdawniejszych aż po najnowsze prądy, tak silnie zarysowane w odbudowującej się Palestynie. L. Rosner omawia udział Żydów w życiu politycznym rozmaitych państw, kreśląc szczególne zasługi Żydów w rozwoju dziennikarstwa. J. Diament pisze na temat: „Co Żydzi dali gospodarstwu światowemu?" Jest to obszerna praca, przedstawiająca wszechstronnie udział i zasługi Żydów w rozwoju myśli gospodarczej i gospodarstwa światowego. Dział, odnoszący się do zasług Żydów w dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych otwiera praca H. Scherera na temat „Żydzi w dziedzinie fizyki i matematyki". Autor ujmuje ten problem nie z punktu widzenia wybitnych uczonych, lecz ze stanowiska pewnych zagadnień, dając obraz głównych zainteresowań fizyków i matematyków żydowskich. Niektóre zagadnienia a także niektóre nazwiska, zawarte w tej pracy stanowią rewelacje dla nieobznajomionego z tymi sprawami czytelnika, zwłaszcza, że jest to pierwsza tego rodzaju praca,

do zadumy, narzucają nam konieczność konfrontacji naszych zamierzeń z osiągniętymi rezultatami, działają na nasze struny etyczne i prowokują nas do etycznych bilansów naszego życia. Są znowu książki i ludzie, którzy robią na nas wrażenie estetyczne, niezależne od etycznego nastawienia. Działa na nas pełnia życia, fascynuje nas temperament, ujarzmia nas animusz bojowy. Taką właśnie książką jest „Mój testament", wydany nakładem Instytutu Wydawniczego „Renaissance". Na razie wyszła tylko część pierwsza, obejmująca 10 rozdziałów, a zapowiedziana jest część druga, obejmująca także 10 rozdziałów. Z pierwszej części dowiadujemy się o działalności autora jako kandydata do katedry uniwersyteckiej jako polityka, literata, wynalazcy, publicysty i poszukiwacza przygód miłosnych. W drugiej części opowie nam autor o swej karierze muzyka, rzeźbiarza, dramaturga, przyrodnika adwokata, kazuisty, mówcy i... przestępcy. Bo wszystkimi tymi dziedzinami życia i sztuki interesował się autor, wszędzie p obując szczęścia. Jest to duch niespokojny, który zasklepiać się nie może w jednej dziedzinie. Czy taka wielopostaciowość i wielobarwność jest możliwa? Napewno jest szkodliwa, bo nie pozwala kandydatowi do nieśmiertelności skoncentrowania się w jednej dziedzinie. Fascynuje jednak ta wielorakość zainteresowania, świadcząca tylko o żywotności człowieka, któremu bujny temperament nie pozwala na zrozumienie tego koniecznego wprost imperatywu wszelkiej twórczości: imperatywu selekcji i świadomego ograniczenia się. Przysłowie francuskie mówi nam bowiem o tym, że gdy się za dużo obejmuje, człek pozostaje z pustymi rękoma.

W latach swych młodych marzył o karierze profesora uniwersytetu. By uzyskać habilitację pisze pracę o „ekonomice jako nauce odrębnej" i „wali" z tą swoją książką do Krakowa. A w Krakowie odbywały się właśnie wybory do parlamentu, do których zupełnie niepotrzebnie wtrącił się nasz niedoszły docent. Rozumie się, że habilitację diabli wzięli, a czcigodni profesorowie krakowscy skwalifikowali jego pracę „jako zanadto filozoficzną a za mało ekonomiczną". P. Hofmokl-Ostrowski nie dał jednak za wygraną i napisał nową książkę p. t. „De Economicae Elementis". Miał już otrzymać prawieże docenturę, gdy opróżniła się posada redaktora polskiego wydania „Dziennika Ustaw" w austriackim ministerstwie spraw wewnętrznych. Posadę tę otrzymał, a równocześnie dostał stypendium na wyjazd do Londynu i Paryża. Przywiózł stamtąd rozprawę o „społeczno - politycznej tendencji opodatkowania". A że praca ta była czysto polemiczna, mało się podobała. Ale zapału przyszły wybory do parlamentu a naszego uczonego i profesora uniwersytetu in spe zaczęła pociągać kariera polityczna. Katedra wpadła definitywnie w wodę...

W ten sposób został Hofmokl-Ostrowski adwokatem. Dzięki swej odwadze cywilnej, graniczącej z tupetem, wysuwa się na pierwszy plan i staje się we Wiedniu popularnym obrońcą, zwłaszcza specem w sprawach rozwodowych. Pikantne szczegóły z tej swojej kariery opowie nam na pewno w drugiej części swej książki, której jeden rozdział zatytułowany jest „Adwokat". Jego błyskotliwe obrony wiedeńskie zdobyły mu olbrzymią popularność nawet u dorożkarzy wiedeńskich, a to jest właśnie najlepszą miarą popularności. Trawiony niesłychaną ambicją, chcąc by o nim wciąż mówiono, staje się sam propagatorem swej sławy oratorsko - prawniczej. Zaczyna ogłaszać sprawozdania prasowe o swych rozprawach. Jest to niejako zaczątek jego kariery publicystycznej, która już w odrodzonej Polsce znalazła swój wyraz w czasopiśmie „Forum" wypełnionym wyłącznie pracami redaktora i wydawcy w jednej osobie. Pisał to czasopismo dla cenzora i urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, bo przeważnie mu je konfiskowano. Kariera adwokacka skończyła się dnia 12 stycznia 1935 „po długich, lat 16 trwających cierpieniach, kiedy to zasnął w palestrze skreślony z listy adwokatów, w 40-lecie pracy zawodowej i literackiej".

Miał jednak dość czasu, by poświęcić się też i polityce pod której przemożnym urokiem wciąż pozostawał. W roku 1928 kandyduje do sejmu z ramienia Stronnictwa Ludowego. Ale listę, z której kandydował, unieważniono. Hofmokl-Ostrowski nie daje za wygraną, a jego protest o unieważnienie wyborów uwzględnia Sąd Najwyższy. Przy nowych wyborach wchodzi mecenas Hofmokl-Ostrowski do sejmu. Zanim jednak zdążył złożyć ślubowanie, nastąpuje rozwiązanie sejmu.

Jest w książce Hofmokla-Ostrowskiego sporo gadulstwa, jest też i dużo autoreklamy. Nie ulega jednak wątpliwości, że przemawia do nas z kart tej książki indywidualność błyskotliwa, ale pełna temperamentu brawurowego. Może niektóre rzeczy trzeba brać cum grano salis, może jest w niej tyle Dichtung ile Wahrheit, ale to jedno jest pewne, że pisał ją człowiek gnany wiecznym niepokojem ducha. Pisał ją człowiek żywy, reagujący nieraz bardzo gwałtownie na krzywdę, chociaż nie wolno nam zapomnieć też i o tym że pisał ją człowiek, który za wszelką cenę chciał błyszczeć. Całe życie tego niepospolitego bądź co bądź człowieka było i jest gonitwą za sławą. Czasem powiada sobie, że ta gonitwa jest niewspółmierna z jego zdolnościami, ale mimo zawsze zakrzyczeć w sobie kompleks małej wartości. Stąd pochodzi tak interesujący dualizm; raz nazywa siebie zwykłym zjadaczem chleba, by zaraz po tym mówić o sobie, jako o człowieku przerastającym poziom szarego człowieka z ulicy. W tej jego właśnie błyskotliwości tkwi coś pociągającego, a ten trawiący go niepokój dodaje książce dużo uroku. Po jej przeczytaniu powiadamy sobie, że ten dokument czasu napisał człowiek na pewno nieprzeciętny, człowiek na pewno ciekawy...

M. KANFER.



jaka ukazała się w języku polskim. O udziale Żydów w rozwoju medycyny pisze dr. O. Herschdörfer, kreśląc zasługi Żydów w dziedzinie medycyny od czasów najdawniejszych po okres dzisiejszy. Autor podkreśla szczególne znaczenie badań uczonych żydowskich w wielu dziedzinach medycyny. O udziale Żydów w naukach przyrodniczych i geografii pisze S. Grosbard-Perlmutterowa, a o udziale Żydów w dziedzinie chemii pisze E. Waldmann, kreśląc sylwetki najwybitniejszych chemików żydowskich ostatniego stulecia.

Jak już wskazaliśmy, prace zawarte w drugim tomie „Udziału Żydów w kulturze" mają charakter ogólnikowy, nie mniej dają one dokładny obraz pracy Żydów w wielu dziedzinach nauki i życia publicznego. Dzięki pojawieniu się tego tomu (Pierwszy tom zawiera, jak wiadomo, prace o udziale Żydów w naukach humanistycznych) powstała pewna całość ilustrująca należycie faktyczny udział Żydów w rozwoju kultury. Życzyć sobie należy, by wydawnictwo, które podjęło na naszym terenie próbę wydawania literatury, poświęconej Żydom i żydostwu w języku polskim, nie ustało w swej pracy, ale kontynuowało ją. Jest to bowiem dziś dziedzina zaniedbana, ale bardzo poważna. Nie można przecież pozwolić, ażeby literaturę żydoznawczą wydawali tylko nasi wrogowie.

L. R.

„Realizować!"

Malarstwo Cezanne'a

Dzieło rozkładu zostało dokonane. Analiza tkwiła w samych założeniach impresjonizmu, a za jej działaniem świat rozleciał się na drobiny. Była to może najpogodniejsza z dotychczasowych katastrof, która nauczyła wielu ciekawych rzeczy. Przede wszystkim kolor, przykuty dawniej do rzeczy i miejsc, zaczął swobodnie cyrkulować. Oko bowiem — owa najwyższa instancja impresjonizmu, — urzeczone np. czerwienią chustki, zobaczy ją w odcieniach i załamaniach na drzewie, niebie i murze. To, co nazywamy „atmosferą środowiska", „atmosferą dnia, lub spaceru", — stało się tu fizykalną rzeczywistością. Impresjonista, mistrz światła, powietrza i mgły, malował nie rzeczy, ale to co wisiało w powietrzu, a na tej drodze osiągnął większe rodzinne powinowactwa między rzeczami, bo w powietrzu mniej ostro odcinają się od siebie formy, a kształty i kolory wzajemnie się przenikają i porozumiewają.

Oto jedno z najcenniejszych doświadczeń tego kierunku, produkt analizy, który czekał na swojego syntetyka. Znalazł go w Paulu Cezannie.

Na dźwięk tego nazwiska staje mi przed oczyma (na podstawie relacji Bernarda) obraz białego, samotnego domu w południowo - francuskim Aix, i zbliżającego się słoneczną drogą starca, podnieconego i wymachującego gwałtownie rękami, jakby się opędzał komarom. To Cezanne opędzał się wciąż jeszcze ideom swojego towarzysza rozmów, Bernarda, którego zostawił w połowie drogi. Bernard cezanneowski Eckermann, z początku jego wielbiciel, później renegat, opowiadał mistrzowi różne wzniosłe rzeczy o ideach, symbolach i platońskich absolutach, na co Cezanne w rosnącej bezradności powtarzał mu wciąż z maniackim uporem o naturze, tylko naturze, powołując się w końcu na świerszcza polnego — że chciałby tak malować jak on ćwierka, — i uciekł. Zostawił Bernarda w miłym przekonaniu o wyższości swoich ideałów nad monotonnym kołowaniem koło natury, bo też tę naturę zrozumiał z nich obu, i z pośród wielu wielu współczesnych, jedynie — Cezanne.

Była to — mówiąc kategorią spinozjańską — nie „natura naturata" ale „natura naturans", ów czynny żywioł w naturze, żywioł budowy,

RADJO

Sobota, 10 września

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" prowadzi Bronisław Rutkowski; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Krakowianka jedna miała chłopca z drewna" wg. bajki Hanny Januszewskiej zradiofon. Stefan Sojecki, muzyka Mariana Obsta; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Transmisja z pawilonu na Targach Wschodnich we Lwowie: Gdy mandoliny zadźwięczą w wyk. orkiestry koła mandolinistów „Hejnał" pod dyr. Adama Eplera; 16.45 Jak bawiła się wieś przed 100 laty — felieton wygł. dr. Mieczysław Smolarski; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert orkiestry dętej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Fr. Nierychły; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące: 18 Z Warszawy: Nasz program; 18.10 Recital fortepianowy Józefa Śmidowicza; 18.45 Kwadrans poetycki w wyk L. Meyerholdowej; 19 Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie: koncert rozrywkowy. Wyk.: Trio Lisowskich, Irena Pauli (ksylofon), Tadeusz Luczaj (bas), orkiestra K. Englarda; 20 Audycja dla Polaków za granicą: 1) „Za króla Stasia" andycja dla dzieci w opr. Ferdynanda Kowalika i dr. Janusza Staszewskiego, 2) „Pojezierze Pomorskie" — audycja w opr. Andrzeja Bukowwskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktnalna; 21 Chwilka społeczna; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę. Wyk.: Piątka Poznańska (bas i sopran), Adam Gruszczyński (tenor), Stella Śliwińska (sopr.), orkiestra salonowa Rozgłośni Poznańskiej; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Koncert w wyk. orkiestry PR., solistów, transmisja z terenn Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna, tr. z D. W. R.; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 23.05 Płyty.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Płyty; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 17 Koncert życzeń; 17.50 Wiadomości sportowe; 18 p. Kraków; 21 Pogadanka aktualna; 21.10 p. Kraków.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14.15 Muzyka obiadowa; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Sport i rytm" — tr. z Pawilonu Radiowego na Targach Wschodnich; 17.45 „Horodenka — miasto szlachty zagrodowej" — pogadanka; 17.55 „Hallo! — Sport!"; 18 p. Kraków; 21 Rozmowa ze słuchaczami — dyr. J. Petry'ego; 21.10 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Muzyka obiadowa; 15.15 p. Kraków; 17 Nowe nagrania rozrywkowe (płyty); 17.30 Wiadomości sportowe lokalne; 17.35 „Pszczoły i miodobranie" — pogadanka; 17.50 O wszystkim po troszku; 18 p. Kraków; 21 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej — red. Piotrowski; 21.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA (449.1)

16.45 Sygnał czasu, komunikaty, program angielski: występ orkiestry Hildegarda i Finka (płyty); 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Hawdala"; 19.05 Przegląd literacki M. Rabinowicza; 19.25 Koncert orkiestry studia, w programie utwory K. Schlesingera, Engla, melodie do słów Goldfadena; 19.50 „Dom Bialika" pogadanka Sz. Hirsa; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Płyty; 20.45 Miscellanea (płyty); 21.15 Muzyka taneczna z płyt; 21.45 Koniec programu.

*

18 BRUKSELA FLAM.: Koncert; LUBLANA: Muzyka lekka; LONDYN REG.: „George Edwardes" — biografia muzyczna; PARIS PTT.: Koncert orkiestrowy; SOFIA: Muzyka lekka; 18.30 Muzyka jazowa; STRASBURG.· 18 Koncert symfoniczny; WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; 18.30 Koncert solistów; HILVERSUM I.: 18.10 Koncert chóru dziecięcego.

19 BUDAPESZT: Koncert; LONDYN REG.: Muzyka lekka; TULUZA: Melodie operetkowe; — WIEŻA EIFFLA: Muzyka lekka; OSLO: 19.15 Muzyka norweska; DROITWICH: 19.20 Koncert PRAGA II.: 19.30 „Przed niedzielą" — program rozrywkowy; STRASBURG: Koncert orkiestrowy; RADIO ROMANIA: 19.35 Arie operowe.

20 BRUKSELA FRANC.: Belgijska muzyka współczesna — koncert orkiestry symfonicznej; — DROITWICH: Słuchowisko; 20.30 „Sing Song" — muzyczny program rozrywkowy;; LONDYN REG.: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu; SOTTENS.: „Le Herrison" J komedia Duvernois; 20.30 Wieczór muzyki Mascagniego; LILLE 20 Program rozrywkowy; 20.30 Teatr wyobraźni: „Krezus" — sztuka Rolain'a; BRATISŁAWA: 20.10 Koncert symfoniczny; TALLIN: Wesoły wieczór; RADIO PARIS: 20.15 Pieśni; 20.30 Teatr wyobraźni; MONTE CENERI: 20.20 Muzyka francuska; WIEŻA EIFFLA.: 20.30 Tr. z Opery; BRUKSELA FLAM.: Radiokabaret; — LUKSEMBURG: Music-Hall; LYON: Tr. z Opery; PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej.

21 RZYM: Komedia; MEDIOLAN: Koncert; POSTE PARISIEN: Schumann" — audycja muzyczna; RADIO PARIS: 21.10 Radiokabaret; — PARIS PTT.: 21.10 Teatr wyobraźni; 21.50 Radiokabaret; SZTOKHOLM: 21.15 Rapsodia radiowa; LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny; STRASBURG.: 21.30 Jacques Dalcroze'a; RADIO ROMANIA: 21.45 Koncert wieczorny; — BUDAPESZT: Recital klawesynowy — koncert wymienny węgiersko-belgijski.

22 RZYM: Koncert popularny; RYGA: Muzyka taneczna; MEDIOLAN: Piosenki i orkiestra; — RADIO PARIS: Koncert muzyki symfonicznej; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka taneczna; BUDAPESZT: 20.20 Muzyka jazzowa; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: 20.30 „Ameryka tańczy" — muzyka taneczna z Ameryki; PRAGA II.: 22.34 Muzyka taneczna z Mariańskich Łaźni.

23 BRUKSELA FLAM.: Muzyka rozrywkowa; DROITWICH Muzyka taneczna; PARIS PTT.: Teatr wyobraźni: „Le Greluchon Delicat" — komedia Natansona; TULUZA: Melodie operetkowe; — RADIO PARIS: Muzyka taneczna; BUDAPESZT: 23.10 Muzyka cygańska; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

„POEZJA JASNORZEWSKIEJ NA FALI RADIA"

W sobotę dnia 10 września br., o godz. 18.45 rozgłośnia krakowska transmituje na wszystkie stacje polskie kwadrans literacki poświęcony twórczości największej polskiej poetki współczesnej Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Na program tej audycji złoży się słowo wstępne dr. Zygmunta Leśnodorskiego, oraz recytacje w interpretacji doskonałej odtwórczyni tych klejnotów poezji p. Leny Meyerholdowej.

Regina ZAJDBANDÓWNA Oświęcim — Salomon HIRSCH Tarnów

zaręczeni w wrześniu 1938 roku.

4532g Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Z okazji zaręczyn naszego kolegi p. Salomona HIRSCHA z Tarnowa z p. Reginą ZAJDBANDÓWNĄ z Oświęcimia serdecznie gratulują

4233g Alterówna. Wortsman, Jungerwirth, Appel.

לחברי ומורי מר ישראל שרבטפל לרגלי אירוסיו
עם הבחורה אסתר גרישפן ברכות לבביות מגיש
חברו ותלמידו ארי' רך

לארושי אחינו רפאל טירק פילזנו, עם בחירת לבו
הדסה שמיה — אחולינו הלבביים.
יהי רצון ותתול שמחתכם עם נמר צרות עמנו!
משפחת אברהם, משפחת קצנר
תל־אביב אלול הרצ"ח

---

i świadomego kształtowania. Uczepmy się tego ostatniego słowa: kształtowanie, od źródła „kształt". To była wartość przez impresjonizm zlikwidowana. Impresjonizm — z istotnych racji swoich wychodząc, — utopił w sobie kształt; a Cezanne, odratowując go, wydobył go wzbogacony właśnie o cały impresjonizm Wzbogacony o to doświadczenie, które wymieniłem na początku.

Oto próba wyjaśnienia· kształt ściślej biorąc: bryłowy kształt przedmiotu to ogół jego płaszczyzn, wypukłości i wklęsłości. Impresjonista ma rację, twierdząc, że jego to nie interesuje, bo maluje odbicie świata na siatkówce swojego oka, a ta nie zna bezpośrednio trzeciego wymiaru. Ponadto bryła została obarczona grzechem z dawnych lat: określano ją zwykle światłem i cieniem; światło cieszyło się jeszcze kolorem, ale cień wlokł się za nim w ubóstwie swoim i braku, a oba tkwiły i trwały w swoim miejscu, mało udzielając się otoczeniu. Impresjonizm rozbił to i ruszył z miejsca Prześwietlił cień i pokazał, że jest on nie brakiem światła i koloru, ale ich inną odmianą. Ten wniosek stał się dla Cezanne'a bardzo płodnym.

Cezanne umysł głęboko konstruktywny który z kształtów wyczuwał odrębną żywiołowość natury, ład i wyrazistość w jej samookreślaniu się. — cofnął się przed rozsypką i wiotkością impresjonistycznej wizji. Tamci widzieli drobiny i atomy barwne, inni oglądali już sam obieg soków, sił i pasji; Cezanne, w swojej pięknej rzetelności i wstrzemięźliwym kulcie nie chciał przebić powłoki natury, nie chciał znieść tej postaci, w jakiej ona niewątpliwie naszemu doświadczeniu się oddaje, czując, że nie nadarmo przyroda kształtami się ogłasza. W stosunku do tamtych jest tu więcej dyskrecji Tej samej, która szepnęła budowniczym światów, że sam system obiegu krwi, nerwów i innych narządów życiowych byłby przykrym mechanizmem, gdyby nie — kształt cielesny... W kształtach wyczuł Cezanne nadwartość natury ponad czystą funkcją... Nawet funkcję spojrzenia, tę, której pierwątną nagość chciał impresjonizm wydobyć, usiłował Cezanne okryć pośredniością ciał, kształtów i zamkniętych form

I z budowniczym patosem, z patosem stwórców, realizował on każdy swój obraz. „Realizować!" — było jego najwyższym hasłem i nieosiągalnym — we własnym jego poczuciu — ideałem. Bo to, co impresjonizm przygotował, było dla niego budulcem. Kształty o których wyżej mowa, chciał budować wyłącznie kolorem. Dawniej czyniono to „walorowo": światłocieniem, skalą czarnobiałą, a harmonię obrazu uzyskiwano przetykaniem faz ciemnych i jasnych w odpowiednio rozmieszczonych przedmiotach. U Cezanne'a punktem wyjścia staje się obraz jako całość, pewna wizja barwna, która ogarnia całość i każdemu miejscu wyznacza swój ton. Jak w spoistej kompozycji muzycznej. Mówi też: „On ne faut pas dire: modeler, on faut dire: moduler". Modulować należy, nie modelować. O plamie barwnej w danym miejscu rozstrzyga nie kolor lokalny i walor ciemnojasny, — ale tysiączne nici wzajemności, które biegną od koloru do koloru i od formy do formy.

Spójrzcie więc na białe obrusy w okolicy jabłek i dzbanów, w martwych naturach Cezanne'a: ich biel odzywa się na każdy błysk porcelany, na każdy rumieniec jabłka i rozwiew powietrza. Oglądajcie rękawy chłopa: z szarościami, zieleniami, ugrami. Każda plama wyrazista, widać poprostu żywy ślad malarskiego warsztatu; praca malarska styka się tu ochoczo z atmosferą pracy chłopa, — bo Cezanne, kojarząc kolor z kolorem i formę z formą, buduje, i chętnie zostawia świeżość budulca i żywe ślady obróbki na obrazie. Są też u niego obrazy, które — jak rodinowskie rzeźby — tkwią do połowy w surowcu, są inne, których subtelnym modulacjom końca nie ma, a ku którym horyzontom odchodzi właśnie marzenie artysty: „realizować!"

Kolorem wydobyć kształt. Z koloru wyłonić rysunek. A w końcu: zatrzasnąć się w świecie kolorów, jako w świecie zupełnie samowystarczalnym, w którym istnieją własne słońca, własne rośliny i ciała. Bo — jak stwierdził Cezanne — dopóki chciał odtworzyć słońce z natury, wyniki były nikłe; osiągnął swoje, gdy zaczął słońce malarsko reprezentować. Oto szczyt. W sztuce wielkiej otaczająca nas i przeżywana rzeczywistość występuje w odpowiednikach. W tych, które wyłania materiał danej sztuki, jej odrębny budulec, przeniknięty osobowością twórcy. Tu, w tym skrzyżowaniu sił, znalazła się wielka, nieprzemijająca indywidualność Cezanne'a.

H. W.

§ PRAWO I ŻYCIE §

KONTROLA OBROTU MĄKĄ i KASZĄ

Jak już o tym donosiliśmy, — z dniem 5 września b. r. weszła w życie ustawa z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych, oraz rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dnia 19 sierpnia 1938 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz Przemysłu i Handlu. Ustawa i rozporządzenie wykonawcze ustanawiają opłaty od mąki i kaszy. Ponieważ przepisy te są obecnie ciągle aktualne, a dokładna znajomość ich jest konieczna — z uwagi na surowe rygory, grożące w razie naruszenia wspomnianej ustawy i rozporządzenia, — przeto w niniejszym artykule omówimy najważniejsze zasady dotyczące opłat od mąki i kaszy, kontroli nad nimi, odpowiedzialności cywilnej i karnej, właściwości władz i t. d.

Co podlega opłacie.

Wspomnianej opłacie podlegają wszelkie gatunki mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej, oraz kaszy pszennej i jęczmiennej, zarówno wyprodukowanej w kraju, jak również sprowadzonej z zagranicy, lub też z terytorium Wolnego Miasta Gdańska. Wpływy, uzyskiwane z tych opłat mają służyć do ułatwienia zbytu artykułów rolniczych, oraz wpływania na kształtowanie cen tychże artykułów.

Jaka mąka i kasza nie podlega opłacie?

Zwolnione od powyższych opłat są: 1) mąka i kasza, pochodzenia krajowego, przeznaczona do spożycia we własnym gospodarstwie producenta, lub pracownika rolnego (tzw. obrót gospodarczy) oraz 2) mąka i kasza, przeznaczone do eksportu zagranicę, lub na obszar Wolnego Miasta Gdańska.

Zwolnienie obrotu gospodarczego od opłat

Przez obrót gospodarczy mąką i kaszą rozumie rozporządzenie obrót tymi artykułami, które są przeznaczone do spożycia we własnym gospodarstwie producenta, lub pracownika rolnego i które z tego tytułu wolne są od opłaty. Za producenta rolnego—wedle przepisów rozporządzenia— uważa się właściciela, dzierżawcę, albo użytkownika gospodarstwa wiejskiego, położonego na terenie gminy wiejskiej, albo też na terenie gminy miejskiej, — w tym ostatnim wypadku jednak pod warunkiem, że gospodarstwo rolne jest głównym źródłem dochodu jego posiadacza, a przez pracownika rolnego rozumie się tego, kto jest zatrudniony w gospodarstwie wiejskim, lub w zakładach przemysłowych, związanych z gospodarstwem wiejskim, albo też, kto pracując tam dorywczo, czerpie stąd główne środki utrzymania.

Otóż przemiał zboża, dokonywany przez rolnika lub pracownika rolnego na cele obrotu gospodarczego, jest zwolniony od opłat. W tym celu producenci i pracownicy rolni muszą uzyskać imienne karty kontroli przemiału gospodarczego, wydawane przez sołtysa gromady, lub Zarząd Miejski jednorazowo na cały rok gospodarczy, lub na poszczególne partie zboża — za wynagrodzeniem po 10 groszy do każdej wydanej karty kontroli. Te karty kontroli przemiału gospodarczego nie mogą być odstępowane osobom innym. Na podstawie kart kontroli może być przemielone względnie przemienione na mąkę, lub kaszę, zboże, przeznaczone do obrotu gospodarczego tylko w tych ilościach, na jakie opiewają karty. Mąki i kaszy, otrzymanej na podstawie karty kontroli nie wolno odstępować żadnym osobom trzecim. Zabronione jest również wprowadzanie do obrotu handlowego wyrobów mącznych, wyprodukowanych z mąki, pochodzącej z obrotu gospodarczego.

Zwolnienie eksportu mąki i kaszy od opłat

Jak wyżej wspomnieliśmy, — zwolnione są od opłaty także mąka i kasza, wywożone przez zakłady przemiału zboża (młyny) zagranicę lub na teren Wolnego Miasta Gdańska, — jednakże przy zachowaniu następujących warunków: 1) worki z mąką i kaszą, przeznaczone do eksportu, mają być zaopatrzone w etykiety eksportowe i plomby młynu, 2) młyn winien wpisać ilość wysłanej mąki do księgarni obrachunkowej, 3) oraz powinien najdalej do 45 dni od dnia wysłania wykazać się wobec organów kontrolujących potwierdzeniem Urzędu Celnego o dokonanie tego wywozu.

Ponadto zwolniona od opłat jest także mąka i kasza, wywieziona zagranicę, lub do Gdańska ze zakładów, znajdujących się poza młynami. Zwolnienie to jednak wygląda tutaj inaczej, aniżeli przy zakładach przemiału zboża, ponieważ przedsiębiorca musi tutaj najpierw uiścić te opłatę, a potem może dopiero uzyskać zwrot uiszczonej opłaty. Celem uzyskania zwrotu opłaty przedsiębiorca ma wnieść do właściwej Izby Skarbowej podanie o zwrot opłaty z dołączeniem wydanego przez Urząd Celny, lub przekazowy potwierdzenia wywozu a Izba Skarbowa obowiązana jest załatwić takie podanie najdalej w ciągu 2 tygodni.

Kto i kiedy jest obowiązany uiścić opłatę od mąki i kaszy?

Obowiązek uiszczenia opłaty rozpoczyna się z chwilą wprowadzenia mąki, lub kaszy do wolnego obrotu, a do uiszczenia tej opłaty obowiązane są osoby, wprowadzające je do wolnego obrotu. O ile chodzi o mąkę i kaszę, wyprodukowaną w kraju, to opłatę tę winni uiścić właściciele młynów oraz ci posiadacze mąki, lub kaszy, którzy wprowadzają do obrotu handlowego produkty, przeznaczone do spożycia we własnym gospodarstwie. Jeżeli mąka, lub kasza przywieziona jest z zagranicy, to do uiszczenia opłaty obowiązany jest odbiorca podczas odprawy celnej. Wreszcie co do mąki i kaszy, przywiezionej z obszaru W.M. Gdańska, — opłatę obowiązana jest uiścić ta osoba, dla której wedle dowodów przekazowych przeznaczona jest przesyłka.

Za podstawę obliczenia opłaty przyjmuje się wagę brutto mąki, lub kaszy wraz z workiem, a opłatę uiszcza się przez umieszczenie na opakowaniu lub na worku przepisanych etykiet przy czym wysokość tej opłaty ustalono na 3 zł od 100 kg. mąki, lub kaszy.

Rozporządzenie wprowadza etykiety, plomby, oraz opakowania mąki i kaszy.

Handel hurtowy i detaliczny mąką i kaszą

Hurtowa sprzedaż mąki i kaszy, polegająca na sprzedaży tych artykułów detalicznym zakładom sprzedaży, albo też wytwórniom wyrobów mącznych, może się odbywać jedynie w opakowaniu z nienaruszonymi etykietami i plombami.

W handlu detalicznej sprzedaży mąki i kaszy, polegającej na drobnej sprzedaży tych artykułów bezpośrednio konsumentom, może się znajdować w stanie otwartym tylko jeden worek każdego gatunku mąki i kaszy.

Do obrotu handlowego mogą być dopuszczane jedynie opakowania z mąką i kaszą o wadze 100 kg, 80 kg, 50 kg, 10 kg. i 5 kg brutto. Rozważanie mąki i kaszy z tych opakowań do opakowań papierowych o wadze mniejszej, niż 5 kg. brutto, może mieć miejsce tylko w zakładach detalicznej sprzedaży tych produktów.

Posiadane w dniu 5 września zapasy mąki i kaszy, wymienione w rozporządzeniu, należy zgłosić powiatowej władzy administracji ogólnej. Jednakowoż wszystkie zarówno podlegające, jak i niepodlegające zgłoszeniu, zapasy mąki i kaszy, posiadane w dniu 5 b. m., są wolne od opłaty, o ile do dnia 30 bm. włącznie będą przepisowo opakowane i zaopatrzone w etykiety bezpłatne i plomby.

Przedawnienie przy opłatach od mąki i kaszy

Jeżeli stronie należy się zwrot opłaty od mąki i kaszy w tych przypadkach, gdy zostanie stwierdzone nienależne uiszczenie opłaty, albo w razie wywozu zagranicę, lub do Gdańska mąki i kaszy, od której uiszczono opłatę, — prawo żądania zwrotu tej opłaty nienależnie uiszczonej przedawnia się po roku od dnia jej zapłacenia.

Prawo zaś władzy skarbowej do żądania należnej opłaty od mąki i kaszy przedawnia się z upływem 5 lat od dnia powstania obowiązku złożenia tej opłaty. Każda jednak czynność władzy skarbowej, zmierzająca do ściągnięcia tej opłaty przerywa przedawnienie.

Odpowiedzialność rzeczowa za opłaty od mąki i kaszy

Mąka i kasza, oraz wyroby mączne odpowiadają rzeczowo za opłaty od nich należne. Jeżeli władza skarbowa stwierdzi, że do wolnego obrotu wprowadzono mąkę i kaszę bez uiszczenia od nich ustanowionej opłaty, albo też jeżeli znajdzie wyroby mączne, wytworzone z mąki, od której nie uiszczono opłaty, — w takim razie może zająć tę mąkę i kaszę, względnie wyroby mączne na pokrycie należnej opłaty, bez względu na prawa osób trzecich, przysługujące do zajętych produktów. Gdyby zatem władza skarbowa taką mąkę, lub kaszę znalazła u kogoś, kto nie jest jej właścicielem, to mimo tego może ją zająć celem wyegzekwowania należnych opłat, a osoba trzecia będąca właścicielem zajętej mąki, lub kaszy, nie może domagać się wyłączenia zajętych artykułów z pod egzekucji, gdyż zachodzi tutaj odpowiedzialność rzeczowa tych przedmiotów za należne opłaty.

Uprawnienia kontrolne władz

Zarówno przemiał zboża jak i obrót handlowy mąką i kaszą, jak również obrót gospodarczy tymi produktami podlega ścisłej kontroli. Władze mogą kontrolować młyny, oraz wytwórnie wyrobów mącznych (piekarnie) o każdej porze dnia i nocy. O ile w młynach, lub piekarniach zostaną stwierdzone nadużycia, polegające na uszczupleniu opłaty, Izba Skarbowa może to przedsiębiorstwo poddać stałemu nadzorowi skarbowemu. Jeżeli przedsiębiorca osobiście nie kieruje zakładem przemiału zboża, wytwórnią wyrobów mącznych, lub zakładem hurtowej sprzedaży mąki i kaszy, albo jeżeli przedsiębiorca jest osobą prawną, musi się ustanowić zastępcę, o czym należy powiadomić powiatową władzę administracji ogólnej. Organom kontrolującym przedsiębiorca, lub jego zastępca winien udzielać wszelkich informacyj, oraz okazywać księgi obrachunkowe i odnośne dokumenty. Organy kontrolne mogą badać i sprawdzać, czy przedsiębiorstwa, prowadzące obrót mąką i kaszą, stosują się należycie do wszelkich przepisów ustawy i rozporządzenia w sprawie opłat od mąki i kaszy.

Do kogo należy kontrola nad opłatami od mąki i kaszy?

W miastach wojewódzkich, powiatowych i w miastach wydzielonych kontrola wszystkich młynów, piekarń oraz zakładów hurtowej i detalicznej sprzedaży mąki i kaszy należy do Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów Państwowych. W innych miastach, oraz gminach wiejskich Urzędy Skarbowe Akcyz i Monopolów Państwowych sprawują kontrolę tylko tych zakładów przemiału zboża i wytwórni wyrobów mącznych, które na rok 1938 wykupiły świadectwa przemysłowe od I—V kategorii przemysłowej włącznie. Kontrola wszystkich innych zakładów przemiału zboża, wytwórni wyrobów mącznych i zakładów hurtowej i detalicznej sprzedaży mąki i kaszy należy do powiatowych władz administracji ogólnej, oraz do Zarządów Gmin przy współudziale właściwych organów samorządu gospodarczego. Wreszcie, o ile chodzi o kontrolę transportu mąki i kaszy to tę wykonywują organy Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów Skarbowych i powiatowych władz administracji ogólnej przy współudziale władz samorządowych i organów Polskich Kolei Państwowych.

Sankcje karne

Za uszczuplenie opłaty należnej od mąki, lub kaszy grozi kara grzywny w wysokości do dwudziestokrotnej uszczuplonej opłaty, przy czym mąka i kasza ulegają konfiskacie. Za umyślne zbycie, nabycie, przechowanie, lub przewóz mąki, albo kaszy, od których nie uiszczono należytej opłaty, albo za pomoc do zbycia, lub ukrycia takiej mąki, albo kaszy, — ustawa przewiduje karę grzywny w wysokości do dziesięciokrotnej opłaty, przy czym mąka i kara ulegają również przepadkowi.

Orzecznictwo w sprawach tych przestępstw należy do właściwych Sądów Grodzkich.

Ustawa przewiduje dalej, że, kto wykracza przeciwko nakazom, lub zakazom, zawartym w rozporządzeniach, wydanych na podstawie tej ustawy— podlega karze grzywny do 3.000 zł., a orzecznic-

two w tych sprawach należy do władzy administracji ogólnej.

W razie stwierdzenia uszczuplenia ustanowionej opłaty od mąki i kaszy organ kontrolny winien o tym donieść właściwemu Urzędowi Skarbowemu Akcyz i Monopoli Skarbowych, który po wymierzeniu przypadającej opłaty przesyła akta sprawy do właściwego Sądu Grodzkiego celem wymierzenia kary. O ile zaś organ kontrolny stwierdził jakieś inne naruszenia przepisów ustawy i wydanych na jej podstawie rozporządzeń, powinien o tym donieść powiatowej władzy administracji ogólnej, która po rozpatrzeniu sprawy wydaje orzeczenie, względnie przesyła akta właściwemu Sądowi Grodzkiemu, o ile stwierdził, że dana sprawa należy do właściwości władz sądowych.

Jakie są środki odwoławcze od orzeczeń władz administracyjnych w sprawach opłat od mąki i kaszy?

Orzecznictwo w sprawach, odnoszących się do wymiaru i poboru opłat od mąki i kaszy należy do Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów Państwowych. Orzecznictwo zaś we wszelkich innych sprawach, związanych z przepisami ustawy i rozporządzenia o opłatach od mąki i kaszy, należy do władz administracji ogólnej.

Od orzeczeń zarówno władz skarbowych jak i władz administracyjnych można wnieść odwołanie w ciągu dni 14 od dnia następnego po doręczeniu orzeczenia za pośrednictwem władzy, która wydała orzeczenie. Odwołanie rozstrzyga władza bezpośrednio wyższa, której decyzja jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.

Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN.

——oOo——

Informator prawniczy

„ZUBOŻAŁA GALANTERIA“. 1) Żona Pańska nie jest obowiązana do zapłaty Pańskich zaległości podatkowych, o ile faktycznie prowadzi ona nowe przedsiębiostwo. Gdyby bowiem zostało stwierdzone, że nastąpiło tam przejęcie przedsiebiorstwa, byłaby ona odpowiedzialna za te zaległości. 2) Oczywiście, jeżeli żona czuje się pokrzywdzona, w takim razie powinna wystąpić na drogę sądową. Co do szans wygrania procesu to tych nie możemy z góry przewidzieć. W każdym razie wyjaśniamy, że w toku tego procesu badana będzie przede wszystkim istotna tutaj kwestia, czy nastąpiło tutaj tylko przejęcie dawnego interesu, czy też faktycznie założenie nowego przedsiębiorstwa, nie mającego nic wspólnego z poprzednim. Badana będzie m. in. kwestia finansowania tego przedsiębiorstwa i t. d.

„MEZAPEH LITSZUWA“, TARNÓW. 1) Hurtownicy mąki obowiązani byli założyć księgę magazynową już z dniem 5 września br. 2) Towar, sprowadzony poprzednio t. j. przed 5. września br., winien być zgłoszony powiatowej władzy administracji ogólnej. 3) Hurtownikowi nie wolno sprzedawać innych zapasów, jak w zaplombowanych workach i opakowaniach.

„EMHA“. 1) Nowa ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym weszła w życie z dniem 1. września 1938 r. 2) Jeśli jednak poborowy miał na podstawie dawnej ustawy prawo odbywania skróconej służby wojskowej, to to samo prawo przysługuje mu także na podstawie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

„WIERNY CZYTELNIK“ PRZECŁAW. W sprawie tej prosimy zwrócić się o informację do Żyd. Gimnazjum Koedukacyjnego w Krakowie, ul. Brzozowa 5.

„GORSECIARKA R. H.“ 1) Nie wiemy, o jakim pozwoleniu pani pisze. Jeśli jednak chodzi Pani o kartę rzemieślniczą, to zaznaczamy, iż bez jej posiadania nie może Pani prowadzić rzemiosła. 2) Nie rozumiemy, o jaką „reklamację“ chodzi Pani. 3) i 4) Prosimy o jaśniejsze zapytania, a wówczas udzielimy Pani dokładnych i wyczerpujących odpowiedzi. Pytania, postawione przez Panią, są zupełnie niezrozumiałe, skutkiem czego na razie odpowiedzi udzielić nie możemy.

P. HANKA EISNER. O informacje w tych sprawach należy się zwrócić do Syndykatu Emigracyjnego w Krakowie, ul. Radziwiłłowska, oraz do Biura Emigracyjnego „Jeas“ w Krakowie, ul. Starowiślna 89.

„KRAKÓW, 1000“. Na numery te nie padła wygrana.

„A. K. Z TARNOWA“. Co do kursu dolara z podanych przez Pana dat musiałby się Pan zwrócić do Banku Polskiego, Wydział Zagraniczny, w Warszawie.

„B. R.“ Mamy wrażenie, że Sąd nie uwzględni Pańskiego żalenia. W myśl bowiem art. 46 rozporządzenia Prez. Rzplitej z 22 marca 1928 o postępowaniu karno-administracyjnym: „przeciw nakazowi karnemu może skazany wnieść do tej władzy, która nakaz wydała, sprzeciw pisemny, lub ustny w ciągu 7 dni po doręczeniu nakazu; w przeciwnym razie nakaz staje się prawomocny“. Ponieważ Pan takiego sprzeciwu nie wniósł, więc nakaz uprawomocnił się. Dlatego wątpimy, czy wniesione żądanie rozpatrzenia sprawy przez Sąd zostanie uwzględnione.

„ABONENTKA Z KRAKOWA“. Celem ubezwłasnowolnienia tej osoby musi Pani wnieść podanie do Sądu Grodzkiego w Krakowie. W podaniu należy przytoczyć okoliczności faktyczne i środki dowodowe, stwierdzające konieczność ubezwłasnowolnienia.

(Ciąg dalszy „Informatora Prawniczego“ ukaże się w numerze jutrzejszym).

Przegląd gospodarczy

Zjazd żydowskich kupców gastronomicznych

Przy udziale około 200 delegatów z całej Polski odbył się we Lwowie w dniach 7-go i 8-go września br. II-gi konstytucyjny Zjazd żydowskich właścicieli i dzierżawców browarów, fabryk wódek i likierów, czekolady, wytwórców wina i właścicieli miodosytni, kupców wódczano- winnych, właścicieli przedsiębiorstw gospodarczo - restauracyjnych, cukierń i hoteli.

Zjazd obradował pod przewodnictwem prez. dr H. Parnassa a w prezydium zasiadali L. Seidel (Warszawa), M. Sauberman (Lwów), M. Meschel (Drohobycz).

Prezes Kom. Org. dr Parnass (Tarnopol) omawia w swym referacie opartym o dane statystyczne ważkość budżetową i gospodarczą branż zorganizowanych w nowopowstałej Centrali dla gospodarki państwowej i samorządowej. Wskazuje na to, że np. same obroty wyrobami alkoholowymi wynosiły w roku 1937 450 miln. zł., z których co najmniej 290 miln. zł. przepłynęło przez żydowskie zakłady pracy. Z tego samego tylko działu dochody dla budżetu Państwa wynoszą 270 miln. zł., co stanowi około 15% całego budżetu państwowego. Na całym szeregu dalszych cyfr wykazuje mówca, jak ogromną wartość mają zawody zorganizowane w Centrali dla ogólnej gospodarki państwowej. W dalszym ciągu swego przemówienia przedstawia mówca zadania Centrali, sformułowane następująco: 1) Zastępstwo i obrona interesów, 2) koordynacja roli gospodarczej członków i poszczególnych grup, 3) obrona prawna, 4) podniesienie poziomu technicznego warsztatów pracy przez rozbudowanie instrumentu instruktorskiego i stworzenie odpowiedniego szkolnictwa zawodowego, 5) powołanie do życia Centralnej instytucji finansowej na podstawach spółdzielczych z kapitałem zakładowym 300.000 zł. oraz fundusz opieki społecznej.

Po krótkiej przerwie prezes Żyd. Kom. Gosp. dr H. Rosmarin, wygłaszając swój referat zasadniczy, kreśli żmudną pracę żydowskich działaczy społeczno - gospodarczych dla obrony istniejących warsztatów pracy przed grożącą im ruiną materialną. Twierdzi, że masy żydowskie będą walczyły z dążeniem pewnych środków do zepchnięcia ich do roli obywateli drugiej kategorii w państwie. Kończąc swój dwugodzinny referat, dr Rosmarin wykazuje, że przemysł i handel zrzeszony w nowopowstałej Centrali pracą członków tejże wyrażającą się tworzeniem wielkich przedsiębiorstw hotelowych i gospodnio-restauracyjnych, rozbudował i upiększył miasta polskie. Nadto pod niósł mówca znaczenie nowozorganizowanych branż dla budżetu państwa polskiego i samorządu komunalnego.

Prezes dr Schwarzbart w ramach swego referatu zajmuje się omawianiem metod i środków samoobrony żydowskiej w tragicznych chwilach dzisiejszego bytowania mas żydowskich. Każda nowopowstająca jednostka organizacyjna jest powiększeniem liczebnym i jakościowym żołnierza, wielkiego frontu żydowskiego, w walce o uznanie w Polsce pełnouprawnienia obywateli żydowskich wzamian za ciężkie obowiązki wobec państwa przez nich ponoszone.

Następują referaty prez. Saubermana (Lwów), mgr H. Feueringa i adw. J. M. Rosenberga (Warszawa).

Po wyczerpującej, na wysokim poziomie stojącej, dyskusji, Zjazd uchwalił następującą rezolucję: Zjazd stwierdza, że z dniem dzisiejszym istnieje macierzysta organizacja dla zawodów na wstępie powołanych pod nazwą: „Centrala Przemysłu i Handlu alkoholowo-gastronomiczno-spożywczego w Polsce“.

Wreszcie wybrano naczelne władze Centrali i jej Wydziału prawnego w następującym składzie: dr H. Rosmarin (Warszawa), dr H. Parnass (Tarnopol), dr I. Schwarzbart (Kraków), dr I. Arnold (Warszawa), mgr Feuering (Złoczów), M. Sauberman (Lwów), N. Arnold, H. Frankel, M. Stern, i M. Engelkreiss (wszyscy Lwów), I. Gertner, L. Seidel, M. Bodker i S. Wołkowicz (wszyscy Warszawa), B. Presser (Kraków), dyr. Rebhan (Przemyśl), prez. Silber (Rzeszów), prez. Zylber (Lublin), dyr. Fürer (Łódź).

Zjazd poruczył, wyraziwszy uprzednio podziękowanie zasłużonym około zbudowania nowej organizacji dr Arnoldowi, mgr Feueringowi, drowi Parnasowi, drowi Rosmarinowi i drowi Schwarzbartowi — gen. sek. dr I. Arnoldowi naczelną dyrekcję nowej instytucji, ustanawiając tegoż zastępcą mgr Feueringa.

Kiedy pokoj hotelowy może być uważany za zajęty na następną dobę?

W sferach hotelarskich duże zainteresowanie wywołał spór, powstały ostatnio w jednym z hoteli polskich na tle terminu, w którym pokój winien być wymówiony. Sprawa ta interesuje zresztą liczne rzesze stałych gości hotelowych, komiwojażerów, agentów itp.

Większość hoteli stoi mianowicie na stanowisku, że o ile pokój nie zostanie wymówiony do godz. 18-ej, uważa się, że jest zajęty na następną dobę. Brak jednak odpowiednich przepisów, normujących tę kwestię, powoduje konieczność wywieszenia w każdym pokoju hotelowym tablic z napisami, regulującymi zasady wymówienia pokoju, jako jeden z punktów regulaminu hotelowego. Konieczność ta nie jest jednak uwzględniana powszechnie i na tym tle powstają zatargi, możliwe do uniknięcia, gdyby gość miał możność zapoznania się z warunkami najmu. W takim razie, pozostając w danym hotelu, akceptowałby milczący warunki najmu pokoju.

Losowanie 3 procentowej Prem. Pożyczki Inwestycyjnej I em.

DOKOŃCZENIE

(Pierwsza liczba, oznacza nr. serii, druga — nr. obligacji).

Po Zł. 500 — nr. nr. 1—41 50—47 57—41 288—12 353—44 370—12 719—12 874—12 1037—44 1257—11
1605—47 1669—41 1728—11 1782—44 1928—12
2275—12 2267—12 2298—12 2359—11 2425—44
2564—11 2835—41 9236—11 2957—44 3082—12
3211—41 3265—47 3571—12 3716—41 3830—11
3964—47 4226—12 4259—41 4754—12 4828—41
4840—44 4890—44 5184—11 5269—12 5384—11
5581—12 5771—41 5884—41 5961—12 6041—47
6269—11 6272—11 6460—41 6504—41 6531—12
6667—41 6674—41 6683—44 6720—44 6905—44
7034—47 7222—44 7236—44 7352—11 7357—47
7382—12 7413—47 7569—12 8058—12 8145—47
8239—11 8556—12 8560—47 8708—12 8740—11
8849—44 8947—11 9048—47 9205—47 9258—11
9308—11 9317—11 9323—11 9348—41 9489—41
9556—47 9663—47 10086—12 10181—12 10192—12
10209—41 10263—11 10326—44 10540—41 10770—44
10825—47 10889—41 10967—12 10981—12 11149—12
11183—44 11477—12 11714—47 11726—44 12595—44
12678—41 12723—47 13085—44 13149—41 13207—11
13208—11 13213—44 13232—44 13297—47 13538—44
13524—47 13629—41 13632—47 13637—44 13661—41
13797—11 13811—44 13877—12 13949—12 14232—47
14252—11 14436—47 14781—47 14807—44 14897—47
15075—41 15094—41 15193—47 15348—11 15433—47
15574—11 15995—11 16164—41 16408—11 16516—12
16751—41 16813—44 16926—47 17061—47 17124—11
18394—47 17446—44 17731—11 17858—44 17854—44
17993—41 18103—12 18143—47 18208—11 18213—47
18375—47 18615—12 18645—12 18851—44 18909—11
19175—41 19766—41 19987—44 20062—11 20112—44
20113—47 20195—41 20446—44 20657—12 20658—41
20897—11 20905—41 21160—47 21492—11 21735—41
21160—47 21492—11 21735—41 21998—44 22257—11
22405—12 22469—47 22859—47.

W mieszkaniu tancerki - srebro i futra pochodzące z wielkiej kradzieży

Przed kilkoma tygodniami dokonano w Krakowie zuchwałego włamania mieszkaniowego. W domu przy ul. Andrzeja Potockiego l. 12 włamywacze zakradli się do mieszkania inż. Blühbauma, gdzie w czasie nieobecności domowników, opróżnili szafy, zabierając ze sob dużą ilość srebra, garderoby i futer, po czym opuścili dom, przez nikogo nie zauważeni.

W niedługo później policja otrzymała poufną wiadomość, że skradzione rzeczy ukryto w jednym z mieszkań domu przy ul. Szerokiej l. 35. Mieszkanie to było wynajęte przez Henryka Eismana, zamieszkiwała tam jednak jego znajoma, Bronisława Deska, tancerka.

Gdy policja wkroczyła do mieszkania, zastała tam tancerkę. Przeprowadzono natychmiast rewizję, która dała sensacyjny rezultat, gdyż znaleziono większość rzeczy, skradzionych u inż. Blühbauma, a przedstawiających wartość 8.190 zł.

Bronisława Deska nie ujawniła od kogo rzeczy te otrzymała. Oświadczyła ona, że na schodach spotkała jakiegoś nieznanego mężczyznę, który prosił ją, aby pozwoliła rzeczy te na chwilę złożyć u siebie w mieszkaniu. Prośbie jego uczyniła zadość. Gdy mężczyzna ów jednak po chwili nie wracał, otworzyła walizki, ujrzawszy masę srebra futro udała się na ulicę, aby poszukać owego mężczyznę. W międzyczasie zjawiła się u niej policja.

Oskarżona o przechowywanie rzeczy, pochodzących z kradzieży, dokonanej przez nieznanego sprawcę, Bronisława Deska stanęła wczoraj przed sądem krakowskim, gdzie została zasądzona na 8 miesięcy więzienia. Rozprawę prowadził s. o. dr. Bartynowski, Oskarżał prok. dr. Sławomirski, bronił adw. dr. Milan Markowicz.

KRONIKA

WRZESIEŃ	Wschód słońca 5 g 42 m
10	Zachód słońca 5 g m 5?
SOBOTA	14 Elul 5698

ŻYDOWSKIE KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE W KRAKOWIE PRZYJMUJE WPISY DO KL. I-SZEJ. — Warunki przyjęcia ukończona 6-ta lub 7-ma klasa szkoły powszechnej i 13 rok życia. Sekretariat czynny od godz. 9—14, Kraków, Stradomska L. 10.

—oOo—

Apel o pomoc!

Pauperyzacja ludności żydowskiej wzrasta w ostatnim czasie w zastraszający sposób. Położenie ekonomiczne pogarsza się z dnia na dzień z powodu systematycznego rugowania żydowskiego kupca i rzemieślnika ze wszystkich źródeł dochodów. Setki rodzin żydowskich, które straciły swoją egzystencję, skazane są obecnie na wsparcie Stow. „Bejt Lechem“.

Stow. „Bejt Lechem“ jest znane jako jedno z najważniejszych instytucyj dobroczynnych naszego miasta. Swoim regularnym bezpłatnym rozdziałem chleba, na wielką skalę zakrojonymi akcjami przed każdym świętem, które mają na celu zaopatrywanie biednej ludności żydowskiej w artykuły pierwszej potrzeby, jest „Bejt Lachem“ prawdziwą koniecznością życiową dla wielu setek podupadłych rodzin żydowskich. Główna działalność Stow. „Bejt Lechem“ polega na wsparciu w dyskretny sposób tych ubogich, którzy wolą raczej głodować, aniżeli korzystać z publicznej instytucji filantropijnej.

Obecnie stoimy znów przed akcją świąteczną. Nędza na ulicy żydowskiej jest nie do opisania. Niezliczona ilość nowych podupadłych Żydów, którzy do niedawna sami byli ofiarodawcami, są obecnie skazani na wsparcia Stow. „Bejt Lechem“, które ma ich zaopatrzyć w najkonieczniejsze artykuły spożywcze na nadchodzące święta. Do tej akcji potrzebne są pokaźne fundusz e, podczas gdy kasa Stowarzyszenia jest dosłownie pusta.

Stowarzyszenie "Bejt Lechem“ zwraca się do społeczeństwa żydowskiego z gorącym apelem, by poparło akcję świąteczną hojną dłonią przez wykupywanie bloczków „Pidjon-Nefesz“, przez ofiarowanie datków przy Torze i przez złożenie datków przy „Kaarze“.

Datki przyjmuje kancelaria Stowarzyszenia przy ul. Dietla 4 lub przez P. K. O. konto Nr. 405.624.

Rektor U. J. na Ratuszu

Wczoraj Rektor U. J. prof. dr. Lehr-Spławiński złożył wizytę prezydentowi miasta dr. Kaplickiemu na Ratuszu krakowskim.

Zamknięcie ul. Czarnowiejskiej

W związku z robotami kanałowymi zamyka się z dniem 12 września br. ul. Czarnowiejską dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Konarskiego do ul Urzędniczej, a objazd skierowuje się przez ul. Konarskiego, J. Lea i ul. Urzędniczą.

Odroczone proces -- dla zbadania stanu umysłowego oskarżonego

Przez trzy dni toczył się w sądzie krakowskim proces Zdzisława Flisowskiego, zawiadowcy fabryki wyrobów szamotowych w Rybitwach, oskarżonego o usiłowane wyłudzenie 300 000 zł. pod pozorem przydziału różnych posad.

Wczoraj rozprawa nie została ukończona, gdyż została odroczona celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego. Jak wiadomo, Flisowski przebywał jakiś czas w zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie, skąd został odstawiony do więzienia.

Nożownicy grasują w Krakowie

Wczoraj w nocy na ul. Starowiślnej w Krakowie nieznany sprawca dokonał dwóch napadów na przechodniów, raniąc obu ciężko w podbrzusze. Ofiarą napastnika padli: 40-letni Julian Dzierżyński, zam. przy ul. Salwatorskiej i 36-letni Tadeusz Głowacki, zam. przy ul. Grzegórzeckiej. Obu rannych opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego, po czym przewieziono ich karetką do szpitala.

Samobójstwo na dworcu krakowskim

Na dworcu osobowym w Krakowie pod manewrującą maszynę rzuciła się Murawska Wassza (lat 59), rodem z Turarza pow. Krzemieniec, która powracała z Francji. Murawska poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Mówił o ślubie — a myślał o kradzieży

Bogusz Franciszek. zam. w Bochni przy ul. Miodowej l. 28, skradł garderobę damską wartości 130 zł. na szkodę swej narzeczonej Franciszki Wiatr, zam. w Krakowie przy ul. Rymarskiej l. 14 i zbiegł.

Cracovia — Makkabi

Na boisku Makkabi rozegrane dziś będą zawody towarzyskie między kombinowanym zespołem Cracovii i jedenastką Makkabi. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż obie strony mają kilku nowych graczy, których zechcą wypróbować na tym spotkaniu, aby ich następnie wcjelić w szeregi swych pierwszych drużyn. Początek meczu o godz. 4 pop. na boisku Makkabi.

—oOo—

— ZARZĄD STAREJ BÓŻNICY zawiadamia, że wynajęcie miejsc na święta uroczyste, rozpoczyna się dnia 18 września i trwać będzie do 25 b. m. włącznie, codziennie od 19—21 a w dnie niedzielne od godziny 16—21.

Dla członków rezerwuje się miejsca do dnia 21 b. m. 6094k

—oo—

— W ŻYD. GIMNAZJUM KUPIECKIM, KRAKÓW. STRADOM 10 prowadzi kursy jęz. hebrajskiego (nadobowiązkowo) p. S. SZNAJDER. Początek kursów 15-go bm. Zapisy przyjmuje Sekretariat Szkoły.

—oOo—

„Przegląd Kupiecki“

Tygodnik „Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej i Śląska“, — KRAKÓW GRODZKA 40, ukazuje się w każdy piątek.

OD 15-GO WRZEŚNIA b. r. „Przegląd Kupiecki“ ukazywać się będzie W OBJĘTOŚCI 20 STRON I ZAWIERAĆ BĘDZIE POZA AKTUALNYM MATERIAŁEM GOSPODARCZO-PRAWNICZYM NOWE STAŁE DZIAŁY jak: informator prawniczy, działy branżowe, poradnik buchalteryjno-podatkowy itd. Cena abonamentu

wynosi zł. 1.50 miesięcznie, zł. 4 kwartalnie.

„PRZEGLĄD KUPIECKI“

jest pierwszorzędnym organem ogłoszeniowym i nieodzownym pismem zawodowo-informacyjnym dla każdego kupca. 6130k

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 9. 9. Pszenica jednolita dworska czerwona 22.50—22.75, biała 22.50—22.75, zbierana targowa 22—22.25. żyto jednolite dworskie 16.75—17, zbierane targowe 15.60—15.85, jęczmień przemiałowy 15.25—15.75, pastewny 15.25—15.50, owies jednolity dworski 16.50—16.75, zbierany targowy 15.75—16.25, mąka pszenna gat. I wyc. 30 proc. 40.50—43, gat. I. 50 proc. 38.50—39.50, gat. IA 65 proc. 34—35, razowa 95 proc. 28.50—29, gat. II 30—65 proc. 32.50—33.50, gat. IIA 50—65 proc. 27.25—28.25, gat. III 65—70 proc. 20—21, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat I 50 proc. 28.50—29, gat. I. 65 proc. 27—27.50, razowa 95 proc. 21—21.50, gat. II 50—65 proc. 16.50—16, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50 proc 28—29.50, gat. I. 65 proc. 27.50—28, otręby pszenne standartowe miałkie 10.25—10.50, średnie 9.75—10, żytnie standartowe 9—9.50 Tendencja i obroty: pszenica 173 chwiejna, żyto 84 chwiejna, jęczmień 45 spokojna, owies 11 ożywiona. Ogólny obrót 670 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 9. 9. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 689 spokojna, żyto 1015 spokojna, jęczmień 135 spokojna, owies 47 spokojna. — Ogólny obrót 3270 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 9. 9. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 124.50, Żyrardów 60, Modrzejów 17.25. Lilpop 81.50—82—81.50, Węgiel 35.75—35.63. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna II em. 86—85.75, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna II em. 94.75—95. 5 proc. poż. konwersyjna 70, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 68, 4 proc. poż. konsolidacyjna grube 66.75, drobne 66.63. 4 proc. poż. dolarowa dolarówka 42, 4½ proc. poż. wewnętrzna 66.38. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.70, Gdańsk 100, Holandia 287.60, Kopenhaga 114.40, Londyn 25.63, Nowy Jork czek 5.31 3/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31½, Oslo 128.75, Paryż 14.40, Praga 18.35, Sztokholm 132.30, Szwajcaria 120.40 Włochy 27.97, Berlin 212.54. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN. 9. 9. Cynk 13 9/16—11/16. na 3 miesiące 13 13/16—7/8, Cyna 191½—192, na 3 miesiące 192½—¾, Straits 197½, Ołów 14 15/16—15, 15 3/16—¼, Miedź 41—1/8, na 3 miesiące 41 5/16—3/8, Elektrolit 46½—47½.

K. S. „BRONOWIANKA“ — ŻRKS. „SIŁA“. Zawody o mistrzostwo klasy A. piłki nożnej, odbędą się na boisku „Makkabi“ jutro godz. 4 pop.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 9. 9. PAT. Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dn. 9 bm. p. Ludwigsa Ekisa nowomianowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego, z kolei nowomianowanego dyrektora Polskiego Radia p. min. Konrada Libickiego a następnie przedstawicieli zarządu głównego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w osobach p. sen. Beczkowicza i gen. Kołłątaj-Srzednickiego.

Interwencja posła Sommersteina

Warszawa, 9. 9. (ŻAT). Poseł dr Sommerstein został we czwartek przyjęty przez wiceministra spraw wewnętrznych, p. Korsaka, z którym omówił sprawy samorządowe oraz przedstawił sprawę burzenia domów i straganów w związku z tzw. akcją urbanizacyjną, która szczególnie dotknęła następujące miasta: Kraśnik, Chełmno i Tomaszów Lubelski.

Ograniczenie liczby miejsc na Akademii Stomatologicznej

Warszawa, 9. 9. (Sin). W roku bieżącym liczba miejsc dla słuchaczy pierwszego roku Akademii Stomatologicznej ograniczona została do 150 osób. Egzaminy odbędą się dnia 20 września. Kandydatów jest już obecnie przeszło 300.

Zgon matki Szaloma Asza

Warszawa, 9. 9. (A) Donoszą z Kutna, że w wieku lat 91 zmarła tam matka Szaloma Asza, Małka Freida Asz. Do ostatniej chwili swego życia staruszka była w pełni władz umysłowych.

Stroński skarży L. K. o zniesławienie

Warszawa, 9. 9. (Sin). Adwokat Sznrlej złożył imieniem profesora Strońskiego skargę do sądu przeciwko senatorowi Leonowi Kozłowskiemu o zniesławienie, zawarte w artykule o masonerii, który ukazał się w „Polityce".

Demonstracje przeciw „Timesowi" w Londynie

Warszawa, 9. 9. (Sin). Dzisiejsza prasa wieczorna donosi: Artykuł „Times", wypowiadający się za dobrowolnym oddaniem przez Czechosłowację Sudetów Niemcom, zdementowany przez Foreign Office, a w rezultacie odwołany przez redakcję „Times", wywołał w Anglii wielkie oburzenie. Doszło do ulicznych demonstracji przeciwko dziennikowi. Policja rozpędziła demonstrantów.

Aresztowano pobitego podróżnego

Warszawa, 9. 9. (A) W pociągu na linii wąskotorowej Warszawa — Piaseczno został napadnięty przez chuliganów Chaim Alter, wnuk rabina z Góry Kalwarii. Kiedy pociąg zatrzymał się w Piasecznie, zawiadomiono o tym naczelnika stacji, który wydał zarządzenie zatrzymania napastników. Napastnicy zostali zatrzymani, ale złożyli oni oświadczenie, że wnuk rabina został pobity za to, że obraził naród polski. Alter został aresztowany.

Zakaz imprez hitlerowskich

Warszawa, 9. 9. (A) Władze starościńskie na terenie Pomorza i Poznańskiego zakazały odbycia szeregu imprez niemieckich, organizowanych pod płaszczykiem zjazdów gimnazjalnych. M. in. zakazano zjazdu niemieckiego związku sportowego, który miał się odbyć pod Chodzieżą w Szamocinie w pobliżu granicy polsko-niemieckiej.

Po raz drugi zakwitły wiśnie

Brześć n. B., 9. 9. PAT. W powiecie brzeskim w wielu miejscowościach po raz drugi zakwitły drzewa owocowe, szczególnie wiśnie. Również zakwitły akacje i kasztany. Ludność rolnicza na tej podstawie wróży ciepłą i suchą jesień.

—oo—

Silny wstrząs podziemny

Algier, 9. 9. (O) W miejscowościach Medea i Loverdo dał się odczuć silny wstrząs podziemny, idący z zachodu ku wschodowi, który jakkolwiek nie spowodował szkód materialnych, wywołał jednak silne zaniepokojenie wśród miejscowej ludności.

„Pochód śmierci"

Poufna narada w Norymberdze, zakończona zwycięstwem przedstawicieli armii

Warszawa, 9. 9. (Sin). Z Norymbergi donoszą, że pod przewodnictwem Hitlera odbyła się w środę narada poufna, w której wzięli udział najwyżsi dygnitarze cywilni i wojskowi Trzeciej Rzeszy. Tematem obrad były instrukcje, jakie należy wydać henleinowcom i jakie kroki mają być podjęte w najbliższym czasie. Na konferencji starły się dwa poglądy: tzw. „aktywistów", reprezentowanych przez Goeringa, Hessa i Goebbelsa, którzy domagali się natychmiastowego wkroczenia do Sudetów, uzasadniając swe żądanie koniecznością dania Niemcom nowej pożywki w postaci szybkich sukcesów militarnych i ekonomicznych, polegających na zdobyciu Sudetów i transportu czeskiego zboża. Generałowie z ministrem Ribbentropem na czele oświadczyli jednak, że pochód na Czechosłowację wobec obecnego układu sił w Europie i stanu zaopatrzenia armii niemieckiej równałby się pochodowi śmierci.

Po burzliwej dyskusji zwyciężył pogląd, reprezentowany przez przedstawicieli armii i ministra spraw zagranicznych.

Wojna doprowadzić może jedynie do nędzy

Przemówienie premiera Spaaka

Bruksela, 9. 9. PAT. W przemówieniu, wygłoszonym na wiecu socjalistycznym zabrał głos premier Spaak, który oświadczył m. in., że niemożliwością jest obecnie utworzenie większości bez udziału partii socjalistycznej.

Walka klas nie może być nadal osią doktryny i działania socjalistów. Walka z kryzysem, obrona wolności i pokoju oto problemy, które wychodzą poza ramy partyj i klas.

Obecne trudności finansowe przypisać należy przedwczesnemu odciążeniu podatkowemu w r. 1937, powrotnej fali kryzysu, niepewnej sytuacji międzynarodowej i zwyżce cen, nie zaś reformom socjalnym.

Budżet na r. 1939 nie będzie budżetem deflacji, lecz oszczędności w gospodarce państwowej.

W kwestii polityki zagranicznej oświadczył premier, iż szedł po linii, dającej Belgii maximum gwarancyj pokoju. Wojna doprowadzić może jedynie do nędzy i dyktatury.

Dozbrojenie powietrzne W. Brytanii

Londyn, 9. 9. (R) Wielka firma budowy okrętów „John Brown Co" postanowiła przystąpić do budowy samolotów dla rządu brytyjskiego i w tym celu nabyła „Westland Aircraft Co". Zamierza ona podjąć szybko produkcję zakładów Westland.

Jak wiadomo trzy firmy „Kickers, Swan Hunter i Harland Wolf" już wcześniej przystąpiły do wykonania polityki ministerstwa lotnictwa w sprawie dozbrojenia powietrznego.

Rozwiązanie parlamentu i nowe wybory w Jugosławii

Białogród, 9. 9. (R) W czwartek odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym — jak słychać w kołach dobrze poinformowanych — postanowiono zasadniczo rozpisać wybory do Skupczyny jeszcze w roku bieżącym. Okres od rozwiązania parlamentu do nowych wyborów ma być możliwie krótki tak, aby zapobiec zakłóceniu życia wewnętrzno-politycznego kraju. W kołach parlamentarnych uważają za niewykluczone, iż obecny parlament zbierze się jeszcze 20 października, przy czym minister opieki społecznej Cwetkowicz kandydować ma na stanowisko przewodniczącego Skupczyny, aby następnie przy nowych wyborach zostać generalnym komisarzem wyborczym. Inne źródła natomiast podają, że zarządzenie o rozwiązaniu parlamentu ma być ogłoszone niebawem.

Płoną lasy w Tunisie

Tunis, 9. 9. (O) Od kilkunastu dni trwa wielki pożar w lasach Mogods w okolicy Ain Draham. Ogień wszczął się w wielu miejscach naraz, co wskazuje wyraźnie na podpalenie. Tysiące hektarów płonie. Wiejące od kilku dni sirocco podsyca i rozszerza ogień. Straż leśna jest bezsilna. Straty są olbrzymie.

Antypolskie zamierzenia hitlerowców gdańskich

Warszawa, 9. 9. (A). Na terenie W. M. Gdańska odbyły się ostatnio zebrania r..d gmi..nych, na których sołtysi, przeważnie nominowani komisarycznie członkowie partii narodowo-socjalistycznej, oświadczyli obecnym na zebraniu Polakom, że ostatnio okazało się, że mieszkania zajmowane przez Polaków są niezdrowe i już w najbliższym czasie przeprowadzona będzie lustracja sanitarna mieszkań i domów pol..kich. W razie stwierdzenia złego stanu sanitarnego, mieszkańcy będą z tych domów usunięci. Ponad to oświadczono, że ponieważ Polacy w znacznej swej większości, pracownicy P. K. P. mogą w przyszłości jako pracownicy nie etatowi stać się ciężarem gminnym, przeto istnieją podstawy pozbycia się uciążliwych mieszkańców.

Pobicie żyda amerykańskiego

Warszawa, 9. 9. (A) Z Gdańska nadeszła wiadomość, że podczas uroczystości urządzonej przez młodych hitlerowców na cześć otwarcia kongresu norymberskiego, doszło do burzliwych ekscesów antyżydowskich, podczas których kilkudziesięciu przechodniów żydowskich ciężko pobito. Między pobitymi znajduje się żydowski kupiec z Łodzi, Rosengart, którego przewieziono w ciężkim stanie do szpitala. Został również pobity kupiec z Bielska Pinkus, oraz obywatel amerykański, rabin Chaimsohn. O napadzie na rabina Chaimsohna zawiadomiono konsula amerykańskiego w Warszawie, który natychmiast podjął interwencję u władz gdańskich.

Plan wzmożenia produkcji ropy naftowej

Warszawa, 9. 9. (A) W Ministerstwie Przemysłu i Handlu opracowany jest szeroko zakrojony plan wzmożenia produkcji ropy naftowej. Poza podgórzem Karpat i Wielkopolską brana jest pod uwagę możliwość pszukiwania nafty na linii Sandomierz-Dębica, w okręgu naftowym Wolczy, Górach Świętokrzyskich i na zachód od linii Sarny—Grodno—Druskienniki. W związku z tym projektowane jest wstawienie do budżetu na rok 1939/40 znaczniejszych sum na wiercenia poszukiwawcze. Po za przeszło 2 milionową kwotą z funduszu wiertniczego na ten cel ma być przeznaczona dodatkowo specjalna dotacja paszczególnych ministerstw gospodarczych, zainteresowanych w rozwoju przemysłu naftowgo.

Akcja rządu spowodowana została grożącym Polsce w razie niewzmożenia produkcji ropy brakiem tejże na własne potrzeby. W chwili obecnej produkcja krajowa pokrywa w całości zapotrzebowanie wewnętrzne, jednak rosnące tempo motoryzacji może spowodować braki. Braki te mogą nastąpić już w chwili zwiększenia się liczby samochodów do 70.000.

Groźny bandyta zastrzelony podczas pościgu

Warszawa, 9. 9. (A) Dziś nad ranem po dłuższym pościgu udało się policji wojewódzkiej unieszkodliwić jednego z najgroźniejszych bandytów podwarszawskich, 36-letniego Andrzeja Dąbrowskiego. Na wiosnę ub. roku został on zwolniony z więzienia świętokrzyskiego gdzie odsiadywał karę 8-letniego więzienia za morderstwo. Znalazłszy się na wolności, bandyta nawiązał kontakt z drugim bandytą, Chmielewskim i obaj dokonali w ci..gu ostatnich miesięcy kilkunastu bandyckich napadów w okolicach podwarszawskich. M. in. napadli na sklep Szyji Frenkla, gdzie zrabowali większą ilość towarów i ciężko zranili Frenkla. Poza tym obrabowali kilka kas kolejowych, raniąc dwóch kasjerów. Oni również byli sprawcami napadu na dwóch listonoszy pod Skutami, z których jednego zamordowali a drugiego ciężko zranili.

Dziś nad ranem, kiedy policja otoczyła dom, w którym bandyta przebywał, został on w czasie strzelaniny zabity. W obecnej chwili odbywa się pościg za drugim bandytą.

Wyrok w procesie integralistów

Rio de Janeiro, 9. 9. (O) Zakończył się tutaj proces przeciw 148 integralistom, oskarżonym o zaatakowanie w nocy z 10 na 11 maja r. b. siedzib urzędowych i mieszkań prywatnych niektórych członków rządu prezydenta Vargas. Szesnastu oskarżonych uniewinniono, reszta zaś została skazana na kary więzienia od roku do dziesięciu lat.

Krwawe starcia ze strajkującymi w San Francisco

San Francisco 9. 9. PAT. W 32 punktach miasta doszło do krwawych starć pomiędzy strajkującymi pracownikami tutejszych domów towarowych i składowych a niestrajkującymi i policją. Jest wielu rannych. Dokonano licznych aresztowań.

„Herkules" zatonął

Kopenhaga, 9. 9. (R) Duński statek rybacki „Herkules" zderzył się u wejścia do portu kolejno z dwoma statkami, płynącymi pod banderą sowiecką. „Herkules" zatonął po kilku minutach. Załoga zdołała się uratować.

Pogrzeb hr. Cavadonga

Nowy Jork, 9. 9. (R) W Miami odbył się bardzo skromny pogrzeb hr. Cavadonga, syna b. króla hiszpańskiego Alfonsa XIII-go. Zwłoki pochowano tymczasowo w Graceland, przewiezione one będą później do Europy.

Wydalenie Polaków z Francji

Hayange (dep. Moselle) 9. 9. PAT. Wydane ostatnio dekrety, obostrzające prawa pobytu obcokrajowców we Francji, nakładają między innymi na pracodawców obowiązek aby każdy zajęty u nich obcokrajowiec, jeżeli nie odnowi w przepisanym terminie swojej karty tożsamości (carte d'identite, wydawanej robotnikom obcokrajowcom z terminem ważności od 1 do 3 lat) był natychmiast wydalony z pracy.

Powyższe zarządzenie spowodowało w ostatnich dniach zwolnienie z pracy, a co za tym idzie wydalenie z Francji kilkudziesięciu robotników polskich, zatrudnionych w kopalniach rudy i hutach we wschodniej Francji, którzy przeoczyli termin odnowienia kart tożsamości.

We wszystkich wypadkach tych uchybień przeciw ostrym przepisom prawnym podjął interwencje konsulat polski ostrzegając równocześnie ogół wychodźtwa polskiego przed skutkami zaniedbań obowiązujących przepisów.

Defraudanci przed sądem

Warszawa, 9. 9. (A) Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się dzisiaj sprawa o nadużycia, popełniane w Oddziele Turystycznym Min. Komunikacji. Na ławie oskarżonych zasiadła urzędniczka tego oddziału, Janina Marnikówna oraz Stefania Kwiatkowska, właścicielka kiosku przy ul. Wiórnej.

Od kilku lat panowały w tym oddziele dziwne stosunki.. Ministerstwo łożyło pieniądze na druki propagandowe turystyki, a druki w ogóle nie bywały wysyłane. Marnikówna po prostu przywłaszczała sobie pieniądze, przeznaczone na wysyłkę, defraudując w ten sposób kilka tysięcy złotych. To samo robili woźni tego oddziału. Sprawę wykryli wywiadowcy, którzy zainteresowali się trybem życia woźnych, chwytając niektórych na gorącym uczynku sprzedaży znaczków i druków. Niektóre druki znaleziono w śmietnikach. Rozprawa trwa.

Generalny strajk górników w Australii

Sydney, 9. 9. (R). W piątek po południu rozpoczął się w całej Australii strajk powszechny górników.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 9. 9. Kawa Rio nr. 7. 5 1/2, Kawa Santos nr. 4. 8 1/4, Kakao 5 1/2, wrzesień 5.12 październik 5.15,

BAWEŁNA

NOWY JORK, 9. 9. 8.08, październik 7.96, grudzień 7.99.

KORZENIE

LONDYN, 9. 9. Tapioka Fair wrzesień-październik 12.25, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore wrzesień-październik 2.12, Goździki Zanzibar wrzesień-październik 8.25, Papryka cif wrzesień-październik 61.50.

DEWIZY

PARYŻ, 9. 9. Londyn 178.31, Nowy Jork 3696.—, Zurich 836.50, Amsterdam 1999.75, Berlin 1482.50

LONDYN, 9. 9. Nowy Jork 4.8240, Paryż 178.31, Berlin 12.0350, Amsterdam 8.92, Zurich 21.3078.

EFEKTY

NOWY JORK, 9. 9. American Car 98 (98.50), American Car et Foundry — (26.62), Am. Tobacco 87 (87.62), Chrysler 74.25 (75.87), Douglas Aircraft 46.— (46.75), Fisk Rubber — (9.—), Eastman Kodak 173.— (175.—), General Electric 41.62 (42.25), General Motors 48.— (49.12), Anaconda 33.75 (34.75), Betlehem Steel 59.— (59.75), Intern. Nickel 48.87 (49.75), Tennessee Corp. — (6.37), Shell Union 15.— (15.62), Standard Oil 54 (54.50).

METALE

LONDYN, 9. 9. Platyna 8.—, Wolfram cif 57—58 Srebro 19, Złoto 140.1.

Doniosłe rozmowy Hendersona z Hitlerem i Ribbentropem

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 9. 9. (B). Dzisiaj po południu amb. Henderson złożył wizytę kancl. Hitlerowi. Rozmowa odbyła się po złożeniu sprawozdania Hitlerowi przez min. Ribbentropa o wyniku konferencji z amb. Hendersonem. Kanc. Hitler oświadczył uprzednio, że nie przyjmie Hendersona dopóty, dopóki nie przybędzie on z zupełnie nowymi instrukcjami Londynu. Przypuszczają tutaj, że amb. Henderson otrzymał już nowe wytyczne z Londynu.

Po rozmowie Hendersona z Hitlerem zapanowało w Londynie wrażenie, że sytuacja się wyjaśniła. Amb. Henderson zamierza natychmiast wyjechać do Londynu.

Norymberga, 9 9. (B). Przed śniadaniem wydanym dla dyplomatów odbył ambasador brytyjski w Berlinie Henderson 40-m nutową rozmowę z min. spr. zagr. Rzeszy, Ribbentropem. Według informacyj kół zagranicznych, amb. Henderson zwrócił uwagę min. Ribbentropowi,

że rząd brytyjski śledzi z zaniepokojeniem kryzys czechosłowacki,

oraz że według poglądów Anglii

nierozważny krok może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje,

w które mogą zostać wmieszane liczne narody.

Ribbentrop — jak twierdzą w niemieckich kołach poinformowanych — powtórzył wobec amb. Hendersona złożone przed 10 dniami zapewnienie rządu Rzeszy, że

Niemcy życzą sobie pokojowego rozwiązania zagadnienia sudeckiego.

Jednocześnie dał Ribbentrop do zrozumienia, że rząd praski winien użyć swego autorytetu wobec czeskiej ludności i policji, by położyć kres „terroryzowaniu“ Niemców sudeckich.

W dalszym ciągu min. Ribbentrop wskazał na 8-my punkt karlsbadzkiego programu Henleina w sprawie swobody przyznawania się Niemców sudeckich do ideologii narodowo-socjalistycznej. W kołach niemieckich twierdzą, że bez spełnienia tego postulatu rozwiązanie konfliktu nie będzie możliwe.

Stronnictwo słowackie odgradza się od wspólnej akcji z henleinowcami

Znamienne dementi dra Tiso

Praga, 9. 9. (B). Na temat wczorajszego wspólnego posiedzenia przedstawicieli mniejszości w Czechosłowacji wydało biuro prasowe partii sudecko-niemieckiej komunikat, w którym stwierdziło pełną zgodność poglądów przedstawicieli wszystkich mniejszości w sprawie konieczności przebudowy republiki czechosłowackiej pod względem unormowania zagadnienia narodowościowego. W wywiadzie, udzielonym pismu „Slovacky Hlas“ poseł Tiso, reprezentant stronnictwa słowackiego, dementuje wiadomość S. D. P. Poseł Tiso oświadcza, że wspomniane posiedzenie miało charakter czysto informacyjny. Uczestniczył on w tym posiedzeniu jedynie dlatego, ponieważ chciał uzyskać informacje na temat przebiegu rokowań S. D. P. z rządem praskim oraz wysłuchać referatu dra Schicketanza. Na wspomnianym posiedzeniu

nie było w ogóle mowy o wspólnej akcji mniejszości w Czechosłowacji.

Dr Tiso stwierdza następnie, że nie brał on udziału w redagowaniu komunikatu S. D. P. i nawet nie pozostał do końca posiedzenia, ponieważ w międzyczasie nadeszła godzina, na którą był zaproszony do prezydenta republiki. O komunikacie biura prasowego S. D. P. dowiedział się dopiero nazajutrz rano z gazet.

Rewizja w redakcji „Gazety Gdańskiej“

Gdańsk, 9. 9. PAT. Gdańska policja polityczna dokonała dziś rewizji w redakcji „Gazety Gdańskiej“ p. Tadeusza Sypniewskiego, zatrzymując go dla przesłuchania. Na skutek interwencji komisariatu generalnego R. P. redaktor Sypniewski został po kilku godzinach zatrzymania w prezydium policji — zwolniony. W czasie rewizji przesłuchano także redaktora odpowiedzialnego „Gazety Gdańskiej“ p. Grinsmana.

Gdańsk, 9. 9. PAT. Sąd gdański skazał naczelnego inspektora wydziału prezydialnego senatu Wolnego Miasta, Henryka Janssena, na rok więzienia za oszustwo i defraudację pieniędzy publicznych.

Królowa Wilhelmina — doktorem h. c.

Amsterdam, 9. 9. (R). Na tutejszym uniwersytecie odbyła się uroczysta promocja królowej Holandii Wilhelminy na doktora honoris causa nauk ekonomicznych.

Pożyczka angielska dla Bułgarii

Londyn, 9. 9. (T). Jak donosi „Daily Mail“ w toku rozmów odbytych pomiędzy królem bułgarskim Borysem a ministerm spr. zagr. Wielkiej Brytanii lordem Halifaxem oraz podsekretarzami stanu Vansittartem i Cadoganem, omawiano również kwestię pomocy finansowej W. Brytanii dla Bułgarii w formie pożyczki gwarantowanej przez rząd brytyjski. Wysokość tej pożyczki wynosić ma, według dziennika, 6 milionów funtów szterlingów. Połowa tej sumy wydatkowana miała by być w W. Brytanii, a mianowicie na zakup maszyn rolniczych i materiału wojennego.

Tokio, 9. 9. PAT. Domei donosi, że rząd sowiecki przyjął propozycję rządu japońskiego co do wznowienia rokowań w sprawie stworzenia mieszanej komisji granicznej. Rozmowy toczyć się będą obecnie między ambasadorem japońskim w Moskwie p. Szigemitsu i zastępca komisarza spraw zagr. p. Potiomkinem.

Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów

Genewa, 9. 9. PAT. Dziś po południu otwarta została 102 sesja Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem delegata Nowej Zelandii P. Jordana, Wysokiego Komisarza Zelandii w Londynie. Polskę reprezentował minister Komarnicki.

Z ministrów zagranicznych obecni byli: komisarz spraw zagranicznych Litwinow, minister spraw zagranicznych Rumunii Comnen oraz minister spraw zagranicznych Łotwy Munters.

Pierwsze posiedzenie miało charakter prywatny i poświęcone było sprawom budżetowym i administracyjnym.

Następne posiedzenie rady odbędzie się jutro po południu.

Parlamentarzyści zagraniczni w Krakowie

Kraków, 10 września

Wczoraj rano przybyła do Krakowa wycieczka uczestników Międzynarodowej Parlamentarnej Konferencji Ekonomicznej w liczbie ok. 150 parlamentarzystów, reprezentujących 25 państw.

Na pięknie udekorowanym peronie krakowskiego dworca kolejowego powitali przybyłych parlamentarzystów: grupa posłów i senatorów ziemi krakowskiej z sen. Kleszczyńskim na czele, przedstawiciele miasta z ławnikiem dr. Kuhnem, wojskowości, reprezentanci samorządu gospodarczego, polskiego zw. turystycznego, towarzystwa polsko-węgierskiego i in.

Po odegraniu marsza powitalnego przez orkiestrę reprezentacyjną K. P. W. uczestnicy wycieczki po przejściu przez salę recepcyjną zajęli miejsca w autokarach, którymi przejechali następnie głównymi ulicami miasta, zwiedzając m. in. Barbakan, Bramę Floriańską, Bibliotekę Jagiellońską i in. oraz historyczne Oleandry.

Następnie uczestnicy wycieczki udali się na Wawel, gdzie na dziedzińcu zamkowym oczekiwali gości: prezydent miasta Krakowa dr Mieczysław Kaplicki, starosta grodzki dr Wojnarowski, w imieniu pana wojewody krakowskiego, komendant garnizonu krakowskiego płk. Madeyski i in. Po powitaniach uczestnicy wycieczki udali się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożyli u jego trumny wspaniały wieniec z białych róż i lilii z napisem francuskim „Międzynarodowa Ekonomiczna Konferencja Parlamentarzystów“.

Po zwiedzeniu katedry wawelskiej, skarbca i komnat królewskich a następnie kościoła Najśw. Panny Marii i Muzeum Narodowego, parlamentarzystów zagranicznych podejmował prezydent miasta dr Kaplicki w sali Starego Teatru śniadaniem, w którym wzięli również udział przedstawiciele władz miejscowych i zaproszeni goście.

Po śniadaniu parlamantarzyści odjechali do Wieliczki, celem zwiedzenia salin. W czasie zwiedzania salin w komorze Sienkiewicza miejscowy zespół dzieci w pięknych strojach krakowskich zaprezentował gościom zagranicznym tańce regionalne.

Po powrocie z Wieliczki parlamentarzyści zagraniczni zwiedzali w dalszym ciągu zabytki miasta, poczem wzięli udział w obiedzie w sali Starego Teatru.

Późnym wieczorem goście zagraniczni oglądali pięknie iluminowane cenniejsze zabytki Krakowa oraz wzięli udział w przedstawieniu „Wesela Krakowskiego“ w Barbakanie.

Nocnymi pociągami większość uczestników wycieczki opuściła Kraków.

—oo—

— PREZES TWA POLSKO-ESTOŃSKIEGO W KRAKOWIE mjr. Jan Milli odznaczony został przez P. Prezydenta Republiki Estońskiej krzyżem orderu Białej Gwiazdy za prace nad zbliżeniem kulturalnym estońsko-polskim.

—oo—

— HISTADRUT HANOAR HECHALUCI (Starowiślna 95 I p.) urządza Wieczorynkę Młodzieży dnia 11 bm. w sali Żyd. Domu Akademickiego, przy ul. Przemyskiej 3. Początek o godz. 4.30. Wstęp wolny.

Kronika krakowska

Jutro wpisy do Ż. T. G.

GIMNASTYKA dla dzieci, uczenic, uczniów, pań i panów oraz RYTMIKA (przy akompaniamencie fortepianu) dla dzieci, uczenic i pań rozpocznie się w Żyd. Tow. Gimnastycznym już w połowie bieżącego miesiąca. Wpisy na powyższe kursy przyjmuje się (w miarę wolnych miejsc) 11, 12 i 13 bm. od godz. 5—8 wiecz. w sekretariacie Ż. T. G. Boczna Skawińska 13. — Sala, natryski, szatnie etc. — centralnie ogrzewane.

—oo—

DYŻURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 9, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Plac Zgody 18, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Do wiadomości pracodawcom!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej Kraków, J. Sarego 1. 5 (tel. 200.08) podaje niniejszym wykaz zarejestrowanych bezrobotnych wedle zawodów: 220 robotników niekwalifikowanych (obojga płci), 142 pomocników handlowych (obojga płci), 94 urzędników prywatnych (obojga płci), 40 magazynierów, 35 ślusarzy, 29 inkasentów i kasjerów, 22 krawców męskich i damskich (obojga płci), 14-tu ekspedientów (obojga płci), 13 wojażerów i zastępców, 8 cholewkarzy, 6 bieliźniarek 5 kuśnierzy, 4 drukarzy i zecerów, 4 monterów wod. gaz., 4-ch pielęgniarzy chorych, 3 piekarzy, 3 stolarzy, 3-ch techników maszynowych, 3 werkmistrzów, 2 cukierników, 2 dekoratorów wystaw, 2 gorseciarki, 2 garbarzy, 2 kelnerów, 2 kuferkarzy, 2 portierów, 2 rymarzy, 2 szoferów, 2 szczotkarzy, 2 trykotarki, 1 białoskórnik, 1 blacharz, 1 endlarka, 1 gorzelnik, 1 introligator, 1 jeliciarz, 1 kołodziej, 1 piwniczny, 1 palacz kotłów parowych, 1 radiotechnik.

Równocześnie Biuro podaje do wiadomości, że jest w posiadaniu zgłoszeń zapotrzebowania na: 2-ch mistrzów stolarskich, jednego czeladnika stolarskiego (budowlano-meblowego), kwalifikowanej siły galanterii skórzanej i portiera.

Życzenia świąteczne Keren Kajemet Leisrael

Życzenia świąteczne na Rosz Haszana i Jom Kipur, wydane przez Keren Kajemet Leisrael ukazały się w 25 wzorach i przedstawiają widoki i zabytki palestyńskie jak np. Mur Płaczu, Grób Racheli, Synagogę w Jerozolimie i Tel-Awiwie, Migdal Dawid itd. Nakład życzeń noworocznych Keren Kajemetu odróżniać można po napisie w języku hebrajskim „Keren Kajemet Leisrael", umieszczonym na każdej karteczce.

Konferencja patronatów „Akiby"

W niedzielę, 11 bm. odbędzie się w farmie rolnej „Akiby" w Bonarce konferencja patronatów na terenie Małopolski Zachodniej i Śląska. Początek o godz. 3 popołudniu.

Porządek dzienny: Otwarcie — Dr. Chaim Hilfstein. Patronat i jego zadania — p. drowa Maria Aptowa. Stosunek patronatów do ruchu „Akiby" — Hans Löw.

Uprasza się gości o skomunikowanie się po przyjeździe do Krakowa z kierownictwem konferencji na nr. 109-60.

Wstrzymanie pociągów Kraków—Zakopane

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowej w Krakowie komunikuje: Z powodu słabej frekwencji wstrzymuje się od dn. 8 bm. na linii Kraków-Zakopane bieg. poc. nr. 513 odj. z Krakowa godz. 8 min. 20 i z powrotem poc. nr. 514 odj. z Zakopanego godz. 16 min. 15 oraz między Chabówką i Mszaną Dolną poc. nr. 1213 odj. z Chabówki godz. 11 min. 32 i z powrotem poc. nr. 1230A odj. z Mszany Dolnej godz. 14 min. 20.

Dekoracja policjantów

Wczoraj odbyła się w Starostwie powiatowym w Krakowie uroczystość dekoracji Krzyżami Zasługi policjantów za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego. Odznaczeni zostali: Drożdż Józef, Gałecki Jan, Gałek Stanisław, Gruber Michał, Grudniak Walenty, Kulik Wincenty, Michno Andrzej, Słowiński Karol, Wójcik Józef i Zabiegaj Stanisław. Dekoracji dokonał p. starosta powiatowy dr. M. Łach w obecności komendanta powiatowego, podkomisarza Kazimierza Sienkiewicza.

VIII Europejski Zjazd Tow. Ekonometrycznego w Krakowie

W niedzielę 18 bm. o godzinie 12 odbędzie się pierwsze posiedzenie naukowe zjazdu.

Obrady odbywać się będą w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Długa 1 I p w Krakowie. Referaty na zjazd zgłosili dotychczas: prof. Luigi Amoroso — La Teoria Matematica del Programmo Economico; prof. Barford Börge — Zur Theorie der Reklame; prof. Aleksander Bilimowic — Einige Bemerkungen zur Theorie der Planwirtschaft; Victor Edelberg — The mathematical thery of interest; prof. Evido Schneider — Das Problem der Produktions-planierung in der Industrieunternehmung; prof. Theo Suranyi-Unger — The Quantitative Aspects of Economie Planning. 1. The quantitative grades of Covernment interference. 2. National income and distribution. 3. Public and private axpenditure. Prof. Jan Wiśniewski — The distruction between metric and symptomatic indices ant its bearing upon production indices.

Proces kierownika Straży Granicznej i dwóch kupców chrzanowskich

Krakowski Sąd Okręgowy rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Chrzanowie sprawę b. kierownika Posterunku Straży Granicznej w Chrzanowie Roberta Szymika oraz 2-ch kupców chrzanowskich Markusa Holländra i Markusa Schönberga.

Robert Szymik oskarżony jest o to, że jako kierownik posterunku Straży Granicznej przyjął od Schönberga, za pośrednictwem Holländra, datek pieniężny w kwocie zł. 100.— wzamian za ci, działając na szkodę Skarbu Państwa wbrew swemu obowiązkowi służbowemu, wydał pochodzący z przemytu skonfiskowany towar, a to 360 m. płótna, 4 obrusy, 12 serwetek i 12 ręczników wyrobu czeskiego. Holländer i Schönberg oskarżeni są o nakłanianie Szymika do powyższego przestępstwa a nadto Schönberg oskarżony jest o nabywanie i przechowywanie towaru, o którym wiedział, że został wprowadzony na polski obszar celny bez uiszczenia cła i z naruszeniem ograniczeń przywozowych. Do rozprawy zostało zawezwanych przeszło 40 świadków.

Rozprawa po przesłuchaniu oskarżonych i kilku zaledwie świadków, późnym wieczorem została odroczona do dnia 15 bm.

Rozprawie przewodniczy s. o. dr. Solecki, wotują s. o. dr. Konopka i s. o. dr. Kubas, oskarża prokurator dr. Siennicki, bronią adwokaci dr. Warenhaupt i dr. Kohane.

Echa potwornej zbrodni pod Krakowem

Onegdaj donosiliśmy o potwornym wypadku nekrofilii w Prokocimiu pod Krakowem. W związku z tym aresztowano szereg osób. Wśród aresztowanych znajdują się dwie osoby wokół których zacieśnia się łańcuch poszlak.

Służąca okradła pracodawców

Józefa Białoń (lat 25), służąca, skradła różną garderobę męską i damską, wartości około 550 zł. na szkodę swych pracodawców Fleischmanów, zam. przy ul. Mazowieckiej l. 8 i zbiegła.

Otwarcie „Kursu Abiturientów" w Krakowie

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców postanowiło uruchomić — niezależnie od prowadzonych przez siebie Gimnazjum Kupieckiego i Szkoły Handlowej — również jednoroczny „Kurs Abiturientów" pod nazwą: „Koedukacyjne Studium Przysposobienia Administracyjno-Handlowego" Frekwentant tego „Kursu Abiturientów" nabędzie — po jego ukończeniu — wiedzy nietylko teoretycznej, lecz praktycznej, a uzyskanie dyplomu niewątpliwie wysoce mu ułatwi bądź usamodzielnienie się w dziedzinie handlu lub przemysłu bądź też objęcie kierowniczego stanowiska w tych działach życia gospodarczego. Przewidzianym jest również utworzenie niższego kursu, przeznaczonego dla absolwentów 4-ro letniego gimnazjum nowego typu lub 6-ciu klas gimnazjum starego typu. **Informacji udziela oraz wpisy przyjmuje Dyrekcja Żydowskiego Gimnazjum Kupieckiego w Krakowie, ul. Stradom 10. II. p. do dnia 15. września br.**

Komunikaty teatralne i koncertowe

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro wieczorem świetna komedia W. Bus-Fekete'go „Jan" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. Jutro popołudniu „Wiosenne porządki" L. E. Huxley'a w premierowej obsadzie. W poniedziałek po cenach zniżonych, komedia L. Verneuil'a i G. Berr'a „Pociąg do Wenecji".

— LETNI TEATR ŻYD. „PAWILON" Stradom 11. Wczorajsza premiera słynnej sztuki „Atentat" w wykonaniu Jonasa Turkowa i Diany Blumenfeld została przyjęta przez publiczność z wielkim entuzjazmem. Widownia była wypełniona po brzegi. Dziś sztuka będzie powtórzona 2 razy, o godz. 4.30 pop. po cenach zniżonych i o godz. 8.45 wiecz. po cenach normalnych. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota, godz. 8-ma wiecz. „Jan"

ŻYDOWSKI TEATR LETNI
Sobota, godz. 4.30 i 8.45 wiecz. „Atentat"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dunia, córka poczmistrza" (Harry Baur)
APOLLO: „Marco Tolo" (Gary Cooper)
ATLANTIC: „Kurier carski" (Adolf Wohlbruck) i „Niewinnie się zaczęło" (Loretta Young Tyrone Power).
LOPP: „Wielka grzesznica" (z Polą Negri).
MUZEUM: „Kapitan Taylor".
PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).
STELLA: „Łódź śmierci".
ŚWIT: „Wielki dzień" (Barbara Stanwyck, Preston Foster)
SZTUKA: „Pensjonat Mimoza" (Francoise Rosay)
UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska i K. Junosza Stępowski.
WANDA: „Złotowłosa" (Jeannetta Mac Donald i Nelson Eddy)

Szajka młodocianych przestępców dokonała 10 włamań mieszkaniowych w Krakowie

Na terenie Krakowa w okresie wakacyjnym dokonano kilkanaście kradzieży w mieszkaniach, których właściciele przebywali na wywczasach.

Kradzieży tych dokonywała zorganizowana szajka młodocianych złodziei, którzy wypatrywali mieszkania, których okna zasłonięte były roletami. Następnie pod pozorem żebractwa pukaniem w drzwi sprawdzali czy jest ktoś w mieszkaniu, po czym dokonywali włamań i kradli różne przedmioty, sprzedając je paserom.

Aby położyć kres uchwałym kradzieżom, krakowska policja zarządziła obserwację i wywiady, które wreszcie doprowadziły do ujęcia całej szajki i to na gorącym uczynku włamania, w osobach Wagnera Zbigniewa, lat 17, Harmaja Stanisława, lat 19, Gędłeka Jana, lat 17, Grodeckiego Stan., lat 17 i Obłuskiego Józefa lat 19.

Wszyscy pochodzą z różnych stron Polski, bez stałego miejsca zamieszkania, a ostatnio koczowali we wnękach filarów mostu im. Marszałka Piłsudskiego. Szajce udowodniono 10 kradzieży z włamaniem, do czego później sami się przyznali.

Skradzione rzeczy szajka spieniężała u krakowskich paserów niejakiej Chany Lichtenfeld, zam. przy ul. Kącik l. 5 i u Hersza Joegera, przy ul. Szerokiej l. 23 za tak niskie pieniądze jak świadczy fakt, że za futro wartości 1300 zł. otrzymali 30 zł.

Cała szajka wraz z paserami oddaną została do dyspozycji sądu.

Sytuacja na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych panowała nadal zniżka przy cokolwiek wyższych notowaniach w transakcjach na odległe terminy (marzec-maj 1939 r.). Wpłynęły na to częściowo bardziej bliskie rzeczywistości szacunki tegorocznych zbiorów, które wskazują, że sama tylko Europa będzie posiadała o 50 milj. q. więcej pszenicy niż przed rokiem. Zbiory Stanów Zjednoczonych A. P. obliczane są na 360 mil. q. wobec 287.5 milj. w roku ubiegłym. Zaznaczyć należy, że zeszłoroczny urodzaj w tym kraju uważany był za zupełnie dobry. Zapotrzebowanie prawdopodobnie będzie większe, ponieważ większy urodzaj mają kraje eksporterskie, natomiast w importerskich będzie bądź nie większy od zeszłorocznego, bądź w niektórych nawet mniejszy.

Na podkreślenie zasługuje, że ceny spadły do poziomu niemal „dna" w najostrzejszej fazie wielkiego kryzysu. Położenie krajów eksporterskich jest tym trudniejsze, że kraje importerskie, broniąc się przed nadmierną zniżką na swoich rynkach wewnętrznych, wprowadzają dość wysokie cła od importowanego zboża. Podaż jest dość duża, zwłaszcza ze strony Rosji. Przypuszczają wszakże, że długo to nie potrwa, ponieważ urodzaj pszenicy jarej, głównie w Rosji produkowanej, był nieświetny.

Na rynku krajowym większe zmiany nie zaszły. Ceny przeważnie zostały utrzymane. W chwili obecnej wyczuwać się daje na rynkach nastrój wyczekiwania, zarówno bowiem prodncenci jak i kupcy wstrzymują się z podażą względnie z zakupami do chwili wyjaśnienia się efektu pobieranych opłat od mąki i kaszy. W sferach rolniczych wypowiadany jest pogląd, że do ożywienia popytu przyczyniłby się przerób żyta na spirytus oraz zakupy rezerwowe. Dla ożywienia eksportu konieczne jest podniesienie stawki zwrotu cła. Pozostałe ziemiopłody bez większych zmian, z wyjątkiem koniczyny białej, która zwyżkuje. Podniosły się również nieznacznie ceny ziemniaków w związku z spodziewanym ich mniejszym urodzajem.

Na rynku zwierząt rzeźnych panowała sytuacja niejednolita. Ceny bydła przeważnie utrzymały się, przy lekkiej poprawie w ich dolnej granicy. Cielęta wyraźnie zwyżkowały, co tłumaczy się małą podażą tego towaru, ponieważ w gospodarstwach włościańskich, w posiadaniu których znajduje się gros pogłowia, krowy cielą się przeważnie dopiero na wiosnę. Ceny trzody chlewnej wyraźnie zniżkowały, zarówno w dolnej jak górnej granicy. Ma to ścisły związek z mniejszym urodzajem ziemniaków, które są podstawą żywienia nierogacizny. Zboże odgrywa znaczniejszą rolę dopiero w końcowym stadium opasania.

Na rynku masła nastąpiła lekka poprawa. Za masło wyborowe I gat. płacono w hurcie do 2.90 zł. za 1 kg., za II gat. — 2.60. Zaznaczyć należy, że podczas żniw cena masła wyniosła 3.00 zł., obecna więc jest niższa pomimo zwyżki. Znaczniejszej poprawy cen można się spodziewać dopiero z nastaniem chłodów, gdy bydło zejdzie z pastwisk. Ceny jaj w związku ze zbliżaniem się chłodniejszej pory cokolwiek zwyżkowały, jak zwykle zresztą w okresie mniejszej produkcji i podaży. Słabe zaofiarowanie wpłynęło też i na skurczenie się eksportu.

Na rynkach rybnych panowała tendencja słaba i zniżkowa. Ceny karpi w hurcie obniżyły się do 1.30 zł. za 1 kg. towaru lekkiego i 1.50 — ciężkiego. Dowozy są dość znaczne. W ostatnim tygodniu wyniosły one 52 tys. kg. karpi i 67 tys. kg. ryby rzecznej i jeziorowej. Jest to ilość aż nadto wystarczająca na potrzeby Warszawy. Przy większych dostawach będą zapewne powstawały remanenty, które wywołać mogą dalszą zniżkę.

Na rynkn warzywnym panowała w dalszym ciągu tendencja mocna i zwyżkowa. Drożeje przede wszystkim towar nie nadający się do przechowania w stanie surowym, jak ogórki, pomidory i t. p.

Z. K.

KRAKOWSKA SPÓŁKA CHEMIKÓW z o. o.
W KRAKOWIE, UL. WIELICKA 5. Tel. 200-52
poleca:
MYDŁO w płynie KAESCE
MYDŁO rozpuszczalne w benzynie i inne
MYDŁA przemysłowe
OLEJE tureckie, wiertnicze i in.
wykonuje:
ANALIZY TECHNICZNE.

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i t. d. papiery państwowe na spłaty PODATKÓW, listy zastawne, kupuje i sprzedaje kantor wymiany HENRYKA SPERLINGA, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

SZNITY (sztance) do metali, bakelitu, skóry, tektury, nože do maszyn — wyrabiają fachowe Zakłady nożownicze — Wytwórnia sznitów MYSZKOWSKIEGO, Kraków, Dietla 46. Spawalnia metali. Naprawa zapalniczek automatycznych ostemplowanych, przez specjalistę. 6089k

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 88, tel. 141-65, Grodzka 2. 5680k

NOWO otwarty zakład mechaniczno-ślusarski przyjmuje wszelkie roboty budowlane ponadto wszelkich systemów maszyn wyrób sznitów do sztancowania — Kaufman Wakszlak. Kraków, Węglowa 8. 4393g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/8. 3249k

Matrymonialne

SAMODZIELNY, sympatyczny, 30-letni młodzieniec poznałby chętnie młodą, ładną, zgrabną, inteligentną pannę z posagiem. Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod 11630 do Admin. „Nowego Dziennika". 4371g

ZARABIAM bardzo ładnie. Pragnę podzielić się z miłym, solidnym, wykształconym i eleganckim panem, w wieku lat około 45—50. — Współpraca i kapitał pożądane. Cel matrymonialny. Zgłoszenia nieanonimowe do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Przystojna i zamożna 11.232g". 4192g

Zdrojowiska

ZAKOPANE. LUKSUSOWY pensjonat „SPLENDID" obok Drogi do BIAŁEGO — tel. 1099 nadal pod zarządem SINGERÓW. We wrześniu ceny ZNIŻONE. Zniżkowe KARTY UCZESTNICTWA ważne za dopłatą. — Uprasza się o wcześniejsze ZAREZERWOWANIE pokoi na OKRES ŚWIĄTECZNY. 6103k

Krynica pełnokomfortowy pensjonat **„Riwiera"**
pod zarz. **Drowej Fanny Regenbogenowej**
Telefon 225
Ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach
Przy pensjonacie ogród do leżakowania.

POSZUKUJĘ zastępcy branży galanteryjnej lub bieliźnianej, który zabrałby podobne artykuły. Zgłoszenia: Kraków, Sarego 3, m. 1. 6117k

NADSZEDŁ czas rozpocząć przerwany abonament w Bibliotece Adolfa Gumplowicza TYLKO Bracka 9 róg Gołębiej, filii żadnej nie posiada. 6099k

MASZYNKI do mięsa, primusy naprawia pod gwarancją, osadza noże stołowe na trwało, odnawia — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 6090k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11, telefon 148 63. 5542k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania. 3602k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

ZAKOPANE. — Pensjonat „IRUSIA" do Białego — Pierwszorzędna kuchnia rytualna. — Ceny niskie. — Bajtnerowa. 5620k

ZAKOPANE. Pierwszorzędny pensjonat „Biały Dom" Idy Borsykowskiej i Leonii Krautówny telefon 1300 — poleca pokoje pełnokomfortowe. Ceny niskie — również karty uczestnictwa. 5957k

KRYNICA luksusowy pensjonat „ORION" — zarząd KORNOW przyjmuje zamówienia na okres świąteczny Tel. 184. 5953k

Lokale

2 POKOJE kuchnia parter, nadające się na biuro lub mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość ul. Starowiślna 49 m. 1. 4343g

LOKAL handlowy poszukiwany. Zgłoszenia „11635g" Admin. „Nowego Dziennika". 4353g

DO wynajęcia biuro kompletnie urządzone telefon, druga ubikacja przyległa. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 6105k. 6105k

KAWALER poszukuje pełnokomfortowego pokoju z osobnym wejściem i rytualnym utrzymaniem. Zgłoszenia: „Dobrze umeblowany 6097k" Admin. „Nowego Dziennika" 6097k

POKÓJ, wejście z przedpokoju telefon, w śródmieściu zaraz do wynajęcia. — Krótka 6 m. 1. 4400g

ELEGANCKI pokój, centrum, komfortowo umeblowany z użyciem łazienki i telefonu z osobnym wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia pod „11632" do Adm. „Nowego Dziennika". 4359g

1—2 pokoi z klatki schodowej z utrzymaniem do wynajęcia. Wachsman, Rynek Kleparski 5/11 p. 4336g

POKÓJ frontowy, komfortowo umeblowany z osobnym wejściem do odnajęcia. Wielopole 30 m. 8. 4354g

PEŁNOKOMFORTOWY elegancki pokój, osobne wejście telefon, poszukiwany. Zgłoszenia pod „Doktór — 11637" do Admin. „Nowego Dziennika". 4354g

POKÓJ umeblowany przy samotnej pani dla 2-ch pań z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zgłoszenia Zyblikiewicza 11 m. 15 od 9—1 godz. 4314g

KULTURALNA rodzina — przyjmie na mieszkanie komfort. panienkę kształcącą się z utrzymaniem. Opieka zapewniona. Długa 10, m. 7. 4327g

NA PENSJĘ przyjmie uczenicę z niższych klas gimn. rodzina inteligentna. Centrum — komfort — pianino. Opieka ewentualnie pomoc szkolna. Starowiślna 33/8. 4297g

POKÓJ komfortowy osobne wejście, wykwintne utrzymanie. Rzeszowska 7, m. 10 6047k

POKÓJ pełnokomfortowy, nowo-umeblowany od 15-go solidnej osobie do wynajęcia. Oglądać można Syrokomli 22/7 godz. 9—11 i 3—5. 6037k

POKÓJ oddzielny, dwuosobowy, pełnokomfortowy, — wykwintne utrzymanie, telefon, Sobieskiego 14/2. 6059k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie — oraz LOKALE SKLEPOWE. Nowy dom. — Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 6023k

5-POKOJOWE mieszkanie — pełnokomfortowe od października, Długa 17 II p. — Dozorca wskaże. 5415k

POTOCKIEGO 12 do wynajęcia 5-ciopokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie. Oglądać można 11—1. Wiadomość Skład Dywanów — tamże. 6043k

LOKAL przemysłowy do wynajęcia, — Kazimierza Wielkiego 21. 4347g

POTRZEBNY duży pokój z wejściem od klatki schodowej. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod 11708. 4367g

POKÓJ frontowy, oddzielny na I piętrze, wejście z klatki schodowej przy ul. Dietlowskiej na biuro lub dla młodego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Wiadomość: telefon 142-55. 4396g

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, parter, wolne. Kraków, — KRUPNICZA 34. 6128k

PIĘKNY komfortowy pokój Pani wynajmę. Potockiego 12 m. 4. 6115k

5 POKOI kuchnia, komfort, 2-piętro na mieszkanie, biuro lub pracownię zaraz do wynajęcia. Kraków, ul. Grodzka 1, u dozorcy. 4394g

POKOJU komfortowego, niekrępującego, łazienką, ewentualnie telefonem poszukuje małżeństwo. Zgłoszenia: „Nowy Dziennik" pod „11630". 4357g

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Właściciel Rajska 20. 4389g

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie panienkę z utrzymaniem. Fortepian, telefon, łazienka. Zgłoszenia: Rajska 20 m. 8. 4400g

DAM odstępne za lokal frontowy. Krakowska, Stradom, B. Ciała. — Oferty „11666" Admin. „Nowego Dziennika". 4383g

POSZUKUJĘ umieszczenia dla 17-letniego ucznia na skromnych warunkach. — Zgłoszenia telefon: 187-57. 6112k

POKÓJ komfortowy Kremerowska-Boczna 4 m. 3 z utrzymaniem lub bez zaraz wynajmę. Telefon 182-61. 4367g

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe dobry rozkład, Zwierzyniecka III, I IV p. od 1 października do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 148-61, godz. 14—16. 6109k

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, dobry rozkład, parter, Szujskiego zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 148-61, godz 14—16. 6110k

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, dobry rozkład I p. Skawińska od 1 listopada do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 148-61, godz. 14—16. 6111k

MODNIARKA poszukuje wspólnego lokalu. Zgłoszenia „Nowy Dziennik" pod „11685" lub telefonicznie Nr 148-52. 4390g

Kursy Handlowe Gryszpana
Sarego 12
WPISY codziennie

Nauka i wychowanie

CECYLIA SASSOWA członek Związku Muzyków. Pedagogicznego udziela lekcyj gry na fortepianie. Warunki przystępne. Zgłoszenia: Przemyska 8. 4096g

ANGIELSKIEGO francuskiego, niemieckiego pierwszorzędnie, tanio, wyucza nauczycielka gimnazjalna. Korespondencja handlowa, tłumaczenia. Kraków, ul. Sarego 11, mieszkanie 10. 4308g

RODOWITA WIEDEŃKA MATURA WIEDEŃSKA — stud. filoz. udziela lekcyj języka niemieckiego i angielskiego. — Przygotowuje młodzież szkolną do egzaminów „Hotel „Royal" p. 12 4394g

Zawiadamiam że firma Salomon Klipstein nie istnieje.
Syn JAKUB KLIPSTEIN
przy ul. **STAROWIŚLNEJ 22**
obok „WEŁENKI" wykonuje karnisze, lustra, ramy, oprawę obrazów, roboty szklarskie po cenach bardzo przystępnych.
z poważaniem
JAKUB KLIPSTEIN
obecnie **STAROWIŚLNA 22, tel. 166-57.** 6067k

WZOROWE PRZEDSZKOLE Heleny Rechesówny Kremerowska 6 przyjmuje wpisy od 9—12. Zabawy na wolnym powietrzu. Rytmika. Hebrajskie. 5793k

מורה עברי מטסה ועסקן
תרבותי מובהק בעל תעודות
ורפרנציות ממדרגה ראשונה
מבקש משרת מורה־מנהל
בבית ספר ללמודי היהדות.
לפנות אל הנהלת „הנובי־
דזנניק" בשביל. 6048

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 5845k

KONCESJONOWANE KURSY BIBLII I JĘZYKA HEBRAJSKIEGO p. Izraela Teichberga w Katowicach ul. Słowackiego 17. Wpisy do I-szej II-ej i III-ej klasy oraz na wszystkie kursy dla młodzieży szkół powszechnych i średnich odbywają się jeszcze do dnia 13 bm. Nauka na kursach już się rozpoczęła. Wpisy na specjalne kursy dla DOROSŁYCH początkujących i zaawansowanych w godzinach wieczornych odbędą się od 13 bm. do 20 bm. Kancelaria przyjmuje od 3 do 6. 6122k

SZKOŁA RYTMIKI, plastyki, BALETU ANIUTY WACHSMAN-ORLIŃSKIEJ Kursy zawodowe (dyplomy) amatorskie pań, dzieci. — PRZEDSZKOLE. — Wpisy Sala Sasska Jana 6 — godz. 11—1 6—7 lub telefon 125-06. 4284g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, pojedynczo, zbiorowo, doskonałą metodą — najtaniej, Rzeszowska 3 — m. 12a. 4317g

TAŃCZYĆ! — NAUCZ SIĘ przed karnawałem. INDYWIDUALNIE. Wiadomość: Telefon 145-80. 4377g

LEKCJE SKRZYPIEC — CYPRES, Dietla 101. Miesięcznie 10 zł. — Wypożyczam skrzypce. 4340g

FORTEPIANU LEKCJE PRZYJMUJE PROF. ISRAELI SZKOŁA MUZYCZNA Zyblikiewicza 5. Prywatnie; tel. 113-69. 5590k

PRZEDSZKOLE TWÓRCZE przy Szkole Powszechnej — Karmelicka 46 — prowadzi Lila Friedländerowa. Wpisy 10—12. 4355g

PRZEDSZKOLE „Tarbut" Dietla 31 m. 6. pod kierownictwem Dory Blumenstockówny czynne. Język hebrajski, rytmika, zajęcia freblowskie. Wpisy od 9—11 i 4—6. 4285g

ZAKOPANE

Korzystajcie z tanich, ryczałtowych przejazdów, do Zakopanego, organizowanych przez L. P. T. w dniach od 1. IX.—31. X.
i zgłaszajcie się **wprost** do pensjonatu
tel. DWOREK 1382
JÓZEFA EHRLICHA
gdzie przyjemnie i wesoło spędzicie urlop.

KURSY KROJU, modelowania i szycia Koncesjonowane przez Kuratorium Elwiry HALPERN-SÜSSEROWEJ, absolwentki Wiener Moden-Akademie. — Nauka najnowszym systemem. — Świadectwa ukończenia. — Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Wpisy trwają: Kraków — KRUPNICZA 18. 4316g

WYBITNY pedagog, energiczny udziela korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Specjalność: matematyka i judaistyka. Wynagrodzenie skromne. — Zgłoszenia pod 11628 do Admin. „Nowego Dziennika". 4355g

RODOWITA FRANCUZKA nauczycielka udziela lekcji języka francuskiego. Ceny umiarkowane. — Zgłoszenia też pisemne. Salak 8. m. 8. 4318g

WPISY NA KURSY KROJU — MODELOWANIA I SZYCIA — koncesjonowane przez kuratorium, dyplomowanej nauczycielki STELLI HOROWITZ-LANNEROWEJ Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. — Świadectwa ukończenia kursu. Kraków — KARMELICKA 44. 5750k

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki, — metodą Ansona — Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4011g

WPISY na koncesjonowane, jednoroczne KURSY HANDLOWE FEINBERGA — Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. 5613k

PRZEDSZKOLE IMMERGLÜCKÓWNYCH — SEBASTIANA 8 m. 3 przyjmuje zgłoszenia.

BUCHALTERYJNE porady. Bilanse. Nadzory poleca BIURO GRÜNSTEINA — Kraków, Grodzka 28. 4345g

„OGRÓDEK DZIECIĘCY" Karmelowej i Mali Rubinstein SEBASTIANA 12 — JUŻ CZYNNE. Rytmika, orkiestra perkusyjna, hebrajskie. 6031k

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe
I PŁACHTY nieprzemakalne

NAJNOWSZE MODELE
poleca
SALON MÓD „LORENNE“
Kraków, FLORIAŃSKA 5, I p. ofic.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA“ mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

Wolne posady

SPRZEDAWCZYNIĘ umiejącą trochę szyć do składu futer przyjmę natychmiast. Zgłoszenia pod „11593“ — Admin. „Nowego Dziennika“. 4344g

WYCHOWAWCZYNIĘ dochodzącą, energiczną, do ośmioletniego dziecka przyjmę. Długa 82, m. 8, godz. 3—4. 6073k

ZAKŁAD dentystyczny E. Schmeidlera Sebastiana 22 poszukuje praktykanta (tki) 4348g

DZIURKARZ kwalifikowany potrzebny od zaraz. — Zgłoszenia firma „Hogo“ — Stradom 18. 4350g

RUTYNOWANY fachowiec do wytwórni win poszukiwany. Zgłoszenia: „Dobra posada 6026“ Admin. „Nowego Dziennika“. 6026k

INTELIGENTNA perfekt HEBRAJSKIE i NIEMIECKIE poszukiwana na popołudnie. Zgłoszenia Sebastiana 6 m. 1 od 4—5. 6011k

KOREPONDENTEM polskim niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega“. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków Szewska 17/II. 5929k

PRZEDSTAWICIEL na Kraków i prowincję do sprzedaży wódek i win gronowych poszukiwany. Oferty tylko fachowych reflektantów pod „Nr 6125k“ Administracja „Nowego Dziennika“. 6125k

AKWIZYTORZY do werbowania abonentów i zyskania inseratów są poszukiwani dla pisma gospodarczego ukazującego się w Krakowie. Zgłoszenia pod „K“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6121k

AGENCI zaznajomieni z branżą galwanotechniczną — poszukiwani. „Galwa“ Kraków, Mikołajska 32. 6108k

POSZUKUJĘ zdolnego agenta do sprzedaży futer na raty. Starowiślna 40/10, Kraków. 4380g

DO oddania wyłączne przedstawicielstwo, potrzebny kapitał 10.000 zł. Oferty pod 11647. do Admin. „Nowego Dziennika“. 4368g

Posad poszukują

APLIKANT, substytucją, — zdolny, samodzielny, biegły stenotypista, — praktyka trzech zaborów, zmieni patrona. Zgłoszenia: Schips, Żmigród, obok Jasła. 6083k

SZOFER (Żyd) z pierwszorzędnymi referencjami poszukuje posady, najchętniej jako szofer sprzedawca lub inkasent. Łaskawe zgłoszenia pod „11680“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4388g

AKADEMIK, zdolny korepetytor poszukuje lekcji — lub kondycji. — Znajomość francuskiego, fortepian. — Zgłoszenia pod „Inteligentny“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6031k

Pryw. Żyd. Koed.
SZKOŁA POWSZECHNA
KARMELICKA 46
przyjmuje **Dodatkowe WPISY**
do I, II, III i IV kl. w godz. 10-13 i 16-18

ŚLUSARZ, 3-ch letnia praktyka, 5 kl. gimn. obejmie posadę w swoim lub pokrewnym zawodzie. Zgłoszenia pod L. 125 Andrychów „Poste Restante“. 6101k

BUCHALTER-bilansista, — podatkowiec, bezwzględnie zaufany, zakłada i prowadzi księgowość. Ma wolne godziny. Telef. 170-43. 4352g

RUTYNOWANY buchalter, samodzielny korespondent polsko-niemiecki, maszyna, sprawy podatkowe, prawne, przyjmie posadę. Pensja 120 złotych. Ewentualnie na godziny. — Zgłoszenia pod „11634“ Admin. „Nowego Dziennika“. 4360g

ZDOLNA krawcowa szyje po domach. Szyje również u siebie w domu suknie, bieliznę, szlafroki, pyjamy dziecinne, oraz naprawia i ceruje na każdej maszynie po cenach bardzo niskich Cesia Kochen, Kraków-Podgórze, ul Kalwaryjska 23. 4386g

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna, Związek — WW. Świętych 8, I. p. tel. 109-97.

NIE ZASTANAWIAJ się, bo najtaniej, najsolidniej — już w paru godzinach czyści chemicznie garderobę, kapelusze tylko „TEMPO“ Starowiślna 27 — Szewska 2 — Aleja Krasińskiego 4 — Telefon 165-25. Odkurzanie, fasonowanie kapeluszy na poczekaniu i na najnowsze fasony tylko 75 groszy. 4343g

PŁASZCZE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korali“, Grodzka 9/I. 1850k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bieliskie i angielskie. Landau, Kraków, Filipa 11, m. 4, Tel. 140-33. 4323g

UDOWODNIONEM jest, że największy wybór maszyn do pisania biurowych— walizkowych posiada „MASZYNODOM“ — MAX LÖWENSTEIN, — KRAKÓW, ZWIERZYNIECKA 4. 5870k

STUDENCKIE czapki, odznaki, tarcze, berety, najtaniej Brenner, Kraków, — Floriańska 36. 5996k

POGOTOWIE krawieckie FENOMEN czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 5906k

FIRANKI, Kapy, serwety oraz kompletne urządzenia wnętrz poleca ARTYSTYCZNA PRACOWNIA POL. FREYLICHOWEJ, Kraków KARMELICKA 7, OFICYNA. tel. 188-45. 5749k

DOLEGLIWOŚCI NÓG jak: odcisków, zgrubienia naskórka, bolących kostek i t. p. unikniesz,
gdy zakupisz **OBUWIE** *w wytwornym magazynie*
BRACIA KLEIN
Kraków, STAROWIŚLNA 17
(vis a vis kina Uciecha)

INTELIGENTNA rutynowana wychowawczyni ze znajomością niemieckiego poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „11639“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4363g

UWAGA! Przerabiam kapelusz według najnowszych fasonów po 1.20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4. m. 1 4287g

APLIKANT adwokacki z prawem zastępstwa, piszący biegle na maszynie, zmieni patrona. Warunki bardzo skromne „13906“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 6071k

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

Różne

PO WAKACJACH wszyscy oddają swoją brudną garderobę do Chemicznej Pralni „KRAKOWIANKA“ — Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4, aby już po 24 godzinach odebrać jak nową. 4342g

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia Wytwórnia „Herzog“ Kraków, BERKA JOSELEWICZA 2. tel. 163-07. 6091k

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali 1.20 „Pola“ Kraków, Węgłowa 3/I p. róg Krakowskiej. 4372g

TKALNIA R. LANGSAM,
KRAKÓW, JÓZEFA 2 — telef. 173-98
wyrabia Chodniki, Dywany, Kilimy, z odpadków tekstylnych 1 zł. metr. Również przyjmuje do naprawy Dywany Perskie, Smyrneńskie, Kilimy i dorabiamy frendzle. Ceny niskie. 4324g

DOM Modlitwy Ahawas Raim w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 24 poszukuje dobrego kantora na święta Rosz-Haszana i Jom Kipur. 6098k

POTRZEBNA wychowawczyni do 3-letniej dziewczynki i 9-letniego chłopca z dobrymi poleceniami. — Zgłoszenia: Inż. Wachsowa, we firmie Juliusz Nacht, — Kraków Stradom 5. 6129k

MŁODA BARDZO ZDOLNA siła biurowa zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia — pod „Et“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6072k

KUŚNIERZ, czeladnik samodzielny poszukuje pracy chętnie na wyjazd. Wiad. pod 1166g Admin. „Nowego Dziennika“. 4384g



— Kochanie, twoją nową pyjamę musisz zamienić, bo zbyt harmonizuje z naszą nową tapetą.

MUZYKA
Gimnastyka, rytmika
Przedszkole muzyczne
tworzy program nauki na wszystkich stopniach
w SZKOLE MUZYCZNEJ przy Ż. T. M.
ZYBLIKIEWICZA 5 — **I filia KARMELICKA 46**
Zaliczki kolejowa. Tel. 176-51. Ulgi w opłatach.
WPISY CODZIENNIE.

JEDNAK najtaniej wykonuje KARNISZE NAJMODNIEJSZE, oprawę obrazów, lustra szlifowane, Klipstein tylko DIETLA 87 obok postoju taksówek. Wbrew pogłoskom firma nie została przeniesiona. Tel. 176-45. 6126k

KOMPLETY wełniane, suknie, pulowery poleca Wytwórnia trykotaży, Jasna 9 m. 3. 6120k

ZAKŁADKI do sukien i płaszczy wykonuje plisownia i pracownia haftów — Okręt Dietla 17. 4392g

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.50
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.